



# UNIWERSYTET ZIELONOGÓRSKI

3-4 (168/169)

MIĘDZYNARODOWA WSPÓLNOTA AKADEMICKIEJ

ISSN 1644-7867

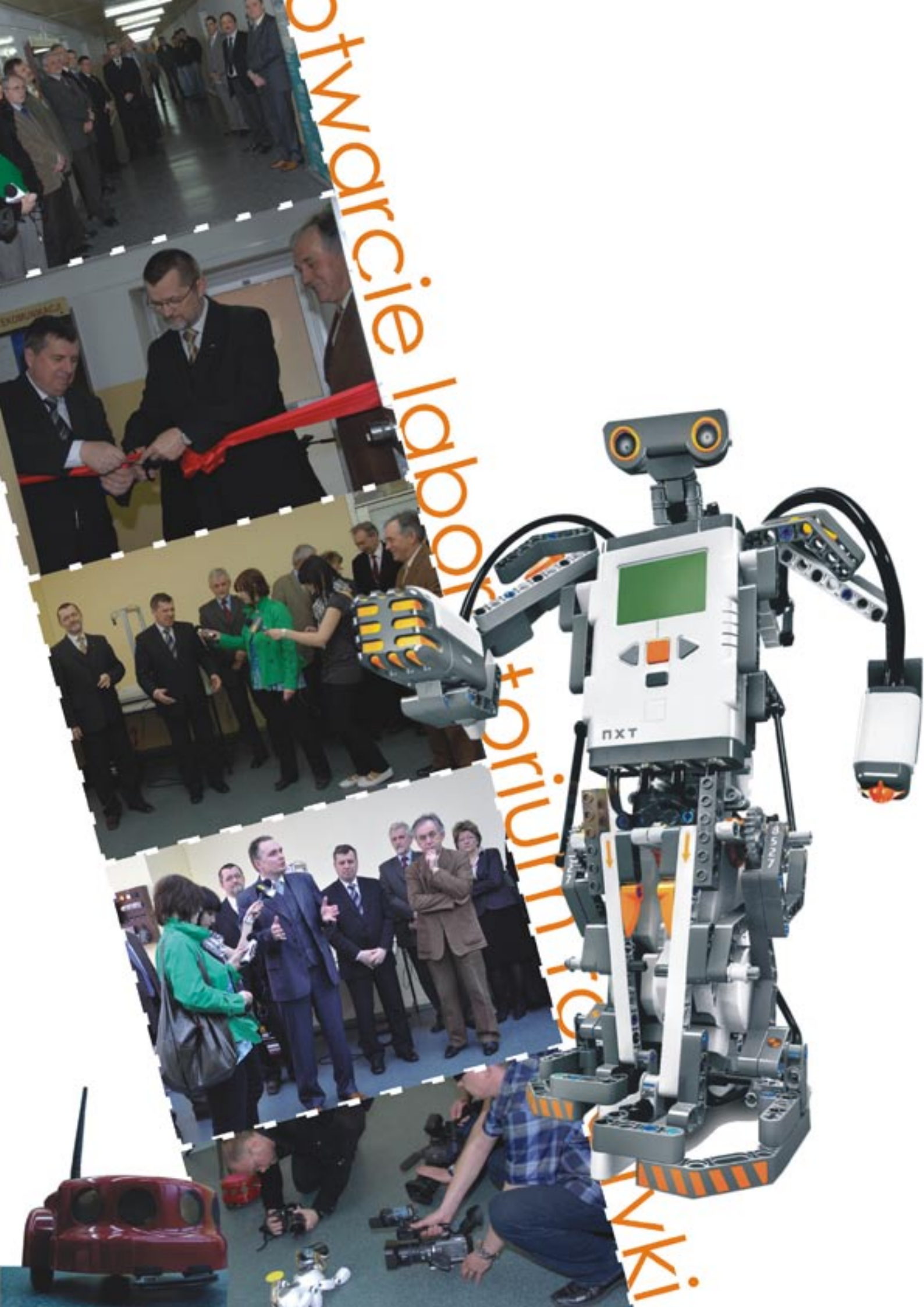
ZIELONA GÓRA



targi pracy, 2 kwietnia

targi pracy - 2 kwietnia





otwarcie laboratorium

otwarcie laboratorium

otwarcie laboratorium

e-mail: miesiecznikUZ@uz.zgora.pl

**UNIwersYTET  
ZIELONOGÓRSKI**

**REDAKCJA**  
ul. Licealna 9  
65-417 Zielona Góra  
tel. (0-68) 328 2593,  
~2592, ~2354, ~2479

REDAKTOR NACZELNA  
Ewa Sapeńko

WSPÓŁPRACA  
Tomasz Belica, Joanna Bojarska, Joanna Borgensztajn,  
Marek Dankowski, Renata Grochowalska, Sławek Janusz,  
Dorota Krassowska, Pola Kuleczka, Katarzyna Kwiecień-Długosz,  
Alicja Lewicka-Szczegóła, Sławomir Piontek, Ilona Poltowicz,  
Magdalena Steciąg, Anna Urbańska, Janina Wallis,  
Krzysztof Witkowski, Kinga Włoch

PROJEKT GRAFICZNY  
Lucyna Andrzejewska

ŁAMANIE KOMPUTEROWE  
Lucyna Andrzejewska, Mamert Janion

WYDANIE INTERNETOWE  
<http://www.uz.zgora.pl/miesiecznikUZ.html>  
opr. Krzysztof Jarosiński

ZDJĘCIA  
Kazimierz Adamczewski

Wyrażone opinie są osobistymi przekonaniami autorów i nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem kolegium, zespołu redakcyjnego i kierownictwa uczelni. Zachęcamy do wypowiedzi polemicznych. Redakcja zastrzega sobie prawo nadawania tekstom własnych tytułów, ich skracania i adiustacji; materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Za zamieszczane informacje odpowiedzialność ponoszą ich autorzy.

Oddano do druku w kwietniu 2009

Nakład: 800 egz.

Druk: Zakład Poligrafii Uniwersytetu Zielonogórskiego  
Okładka: Zakład Poligraficzny „Filip” w Zielonej Górze

#### ...w numerze:

Z obrad Senatu .....	4
Zarządzenia JM Rektora .....	6
Nowa habilitacja na Uniwersytecie Zielonogórskim	
Dr hab. Małgorzata Mikołajczak .....	9
<i>Myślące maszyny bliżej niż sądzisz</i> .....	12
<i>Pozytywnie zabUZowani</i> .....	16
„Kto trzyma z Biurem Karier, tego kryzys nie ogarnie” .....	18
Wiadomości wydziałowe .....	20
Wydział Artystyczny .....	20
Wydział Ekonomii i Zarządzania .....	27
Wydział Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji .....	30
Wydział Humanistyczny .....	31
Wydział Inżynierii Łądowej i Środowiska .....	33
Wydział Matematyki, Informatyki i Ekonometrii .....	36
Wydział Mechaniczny .....	37
Wydział Nauk Biologicznych .....	39
Wydział Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu .....	43
Pion Prorektora ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą .....	43
Z newslettera MNiSW .....	45
<i>Skoro jest dobrze to dlaczego jest źle?</i> .....	46

## Raz mniej, raz więcej

W tym roku w województwie lubuskim będzie o 27 proc. mniej maturzystów niż rok temu. Nie jest to dobra informacja dla uczelni. Tym bardziej, że mniej więcej o tyle samo było ich mniej już w ub. roku. Niestety dosięga nas „czubek” niżu demograficznego. Dało się to zauważyć na przykład podczas Dni Otwartych. Nie ma już tłumów kandydatów w korytarzach Uniwersytetu, a i podczas trasy naszego bUza widać było, że klas maturalnych w liceach znacznie mniej niż jeszcze rok temu. Ale jest szansa na poprawę sytuacji, sygnał z przedszkoli już dociera - tam brakuje miejsc. Całe szczęście, że po niżu zawsze przychodzi wyż demograficzny.

Tyle o kandydatach, których może nam w tym roku i w przyszłym trochę brakować. Na pewno jednak każdego roku będą opuszczać mury naszej uczelni absolwenci, którzy szukają pracy. To dla nich Biuro Karier organizuje każdego roku Targi Pracy, na których można zapoznać się z oczekiwaniami pracodawców, no i znaleźć oferty pracy. Chociaż tych w związku z kryzysem też w tym roku było trochę mniej. Ale generalnie imprezę można uznać za udaną, bo i pracodawcy mimo wszystko dopisali i absolwenci (nie tylko Uniwersytetu) licznie odwiedzili imprezy targowe.

esa

# Z O B R A D   S E N A T U

**Senat na zwyczajnym posiedzeniu w dniu 28 stycznia 2009 r. podjął następujące uchwały:**

- **Nr 49** w sprawie przyjęcia zasad i trybu rekrutacji na studia w roku akademickim 2009/2010.

*Senat przyjął zmiany w uchwale nr 404 Senatu Uniwersytetu Zielonogórskiego z dnia 28 maja 2008 r. w sprawie przyjęcia zasad i trybu rekrutacji na studia w roku akademickim 2009/2010, stanowiące załącznik do niniejszej uchwały.*

- **Nr 50** w sprawie uchwalenia Regulaminu studiów na Uniwersytecie Zielonogórskim oraz wprowadzająca tekst jednolity Regulaminu studiów na Uniwersytecie Zielonogórskim.

*Senat wprowadził następujące zmiany w Regulaminie studiów na Uniwersytecie Zielonogórskim, zwanym dalej regulaminem:*

1. zmienił § 9 ust. 3 regulaminu, który otrzymał następujące brzmienie:

„3. Plan studiów powinien określać:

- 1) nominalny czas trwania studiów,
- 2) przedmioty oraz wchodzące w ich skład kursy, ich wymiar czasowy, odpowiadające im punkty ECTS i formę zaliczania,
- 3) podział przedmiotów na obowiązkowe i wybieralne,
- 4) ewentualne umieszczenie przedmiotów w określonym semestrze studiów,
- 5) ewentualną obowiązkową sekwencję przedmiotów,
- 6) łączną minimalną liczbę punktów ECTS wymaganych w semestrze studiów,
- 7) minimalną i maksymalną liczbę godzin wszystkich zajęć w czasie trwania studiów.

*Plan studiów przewiduje również punkty ECTS za przygotowanie do egzaminu dyplomowego (w tym za przygotowanie pracy dyplomowej, jeśli przewiduje ją program kształcenia).*

*Plan studiów oraz program nauczania mogą przewidywać przedmioty bądź kursy dowolnie wybieralne z oferty całego Uniwersytetu.”*

2. zmienił § 12 regulaminu, który otrzymał następujące brzmienie:

„1. Liczba punktów ECTS przypisanych przedmiotowi jest sumą liczb punktów ECTS przypisanych kursom wchodzącym w skład tego przedmiotu. Liczba punktów ECTS przyporządkowanych kursom powinna odzwierciedlać przewidywany nakład pracy studenta (dotyczy to zarówno pracy studenta na zajęciach organizowanych przez Uniwersytet jak i jego pracy własnej) niezbędny do zaliczenia danego kursu lub przedmiotu z zachowaniem następujących zasad:

- 1) liczba punktów ECTS przyporządkowana kursowi jest liczbą całkowitą dodatnią,
- 2) punkty ECTS przyporządkowuje się wszystkim kursom występującym w programie nauczania, które podlegają ocenie; kursom zaliczanym bez oceny można nie przypisywać punktów ECTS,
- 3) liczba punktów ECTS przyporządkowanych

*wszystkim kursom każdego nominalnego semestru studiów, w tym także studenckim praktykom zawodowym, ujętym w planie studiów, wynosi od 27 do 33.*

2. Minimalna liczba punktów ECTS przewidziana na rok akademicki wynosi 60.

3. Jeśli czas trwania studiów niestacjonarnych jest dłuższy niż czas trwania odpowiednich studiów stacjonarnych, to:

- 1) całkowita liczba punktów przewidzianych planem studiów niestacjonarnych jest równa liczbie punktów przewidzianych planem odpowiednich studiów stacjonarnych;
- 2) liczba punktów przewidzianych planem studiów dla semestru i roku akademickiego studiów niestacjonarnych ulega proporcjonalnemu zmniejszeniu.

4. Student zalicza przedmiot i uzyskuje punkty ECTS za przedmiot, jeśli zaliczy wszystkie kursy wchodzące w skład tego przedmiotu.

5. Liczba punktów ECTS wymagana do ukończenia studiów wynosi:

- 1) dla studiów pierwszego stopnia licencjackich: 180-240,
- 2) dla studiów pierwszego stopnia inżynierskich: 210-240,
- 3) dla studiów drugiego stopnia: 90-120,
- 4) dla jednolitych studiów magisterskich - nie mniej niż 300.

6. Szczegółowe zasady przyporządkowywania punktów ECTS kursom określa rada wydziału zgodnie ze standardem ECTS. Zasady te mogą dotyczyć określonego kierunku studiów lub być wspólne dla wszystkich kierunków studiów prowadzonych na wydziale.”

3. zmienił § 14 ust. 1 regulaminu, który otrzymał następujące brzmienie:

„1. Student ma obowiązek uczestniczyć w zajęciach realizowanych przez siebie w danym semestrze. Maksymalna liczba godzin w rozkładzie zajęć studenta w tygodniu, nie licząc zajęć praktycznych, nie może przekroczyć 32, a w pierwszym semestrze studiów pierwszego stopnia – 27.”

4. zmienił § 15 ust. 4 pkt 2 regulaminu, który otrzymał następujące brzmienie:

„2) podać minimalną i maksymalną liczbę punktów ECTS przewidzianą planem studiów dla przedmiotów realizowanych w jednym semestrze.”

5. zmienił § 46 ust. 1 pkt 1 regulaminu, który otrzymał następujące brzmienie:

„1) wpis warunkowy jest możliwy wyłącznie wtedy, gdy zaległości obejmują nie więcej niż dwa przedmioty, w tym nie więcej niż pięć kursów wchodzących w skład tych przedmiotów.”

6. zmienił § 65 ust. 2 i ust. 3 regulaminu, które otrzymał następujące brzmienie:

„2. Egzamin dyplomowy powinien odbyć się w terminie nieprzekraczającym osiemdziesięciu dni od daty złożenia pracy dyplomowej, o ile jej przygotowanie wynika z programu nauczania.

3. Jeśli nie ma wymogu przygotowania pracy dyplomowej, egzamin dyplomowy powinien się odbyć nie później niż osiemdziesiąt dni po nominalnym

terminie ukończenia studiów określonym w § 58 ust. 1.”

7. Skreślił § 71 regulaminu.
8. § 72 regulaminu otrzymał numer 71.
9. § 73 regulaminu otrzymał numer 72.
10. § 74 regulaminu otrzymał numer 73.
11. § 72 regulaminu otrzymał następujące brzmienie:  
„Uchwały rady wydziału wydane na podstawie niniejszego Regulaminu oraz decyzje dziekana, o których mowa w § 7 ust. 3, § 9 ust. 4, § 10 ust. 1 i 3, § 12 ust. 6, § 15 ust. 2 i 4, § 16 ust. 2, § 17 ust. 1, § 18 ust. 1, § 20 ust. 4, § 31 ust. 3, § 34, § 35, § 41 ust. 2, § 46 ust. 1, § 54 ust. 6 oraz § 66 ust. 2, § 71 ust. 2, podawane są do wiadomości studentów przez ogłoszenie na wydziałowej tablicy ogłoszeń lub innych miejscach określonych przez dziekana (np. wydziałowa strona internetowa).”

Senat przyjął tekst jednolity Regulaminu studiów na Uniwersytecie Zielonogórskim w wersji uwzględniającej zmiany wprowadzone niniejszą uchwałą, stanowiący załącznik do uchwały. Zmiany określone w § 1 oraz tekst jednolity regulaminu określony w § 2 wchodzi w życie od roku akademickiego 2009/2010.

- **Nr 51** w sprawie przyjęcia Regulaminu przyznawania studentom I roku kierunków technicznych i ścisłych stypendium Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego pod patronatem Prezydenta Miasta Zielona Góra w roku akademickim 2009/2010.

Senat przyjął Regulamin przyznawania studentom I roku kierunków technicznych i ścisłych stypendium Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego pod patronatem Prezydenta Miasta Zielona Góra w roku akademickim 2009/2010, stanowiący załącznik do niniejszej uchwały.

- **Nr 52** w sprawie przeniesienia Centrum Kultury i Języka Niemieckiego.

Senat przeniósł Centrum Kultury i Języka Niemieckiego – jednostkę organizacyjną o charakterze ogólnouczelnianym z Pionu Prorektora ds. Jakości Kształcenia do Pionu Prorektora ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą.

- **Nr 53** w sprawie opinii dotyczącej Regulaminu organizacyjnego oraz zasad działalności Oficyny Wydawniczej.

Senat zaopiniował pozytywnie Regulamin organizacyjny Oficyny Wydawniczej oraz zasady działalności Oficyny Wydawniczej, stanowiące załącznik do niniejszej uchwały.

- **Nr 54** w sprawie wysokości stawek godzinowych za prace wykonane przy realizacji projektów unijnych, prac zleconych, konferencji oraz innych spraw.

Senat ustalił wynagrodzenie nauczycieli akademickich za jedną godzinę pracy wykonanej przy realizacji projektów unijnych, prac zleconych, konferencji oraz innych prac w wysokości:

- a) w przypadku projektów unijnych - 300%,
- b) w przypadku prac zleconych - 300%,
- c) w przypadku konferencji - 200%,
- d) w przypadku innych prac - 150%,

wynagrodzenia zawierającego się pomiędzy minimalnym, a maksymalnym wynagrodzeniem zasadniczym za jedną godzinę pracy nauczyciela akademickiego,

określonego rozporządzeniem MNiSW z dnia 22 grudnia 2006 r. w sprawie warunków wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w uczelni publicznej obowiązującego dla stanowiska, na którym jest on zatrudniony i obliczonego zgodnie z w. wym. rozporządzeniem, przy czym minimalne wynagrodzenie zasadnicze za jedną godzinę pracy oblicza się na podstawie minimalnego miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego dla danego stanowiska, a maksymalne dopuszczalne wynagrodzenie zasadnicze za jedną godzinę pracy na podstawie górnej granicy miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego dla danego stanowiska.

W dalszej kolejności Senat ustalił wynagrodzenie pracowników nie będących nauczycielami akademickimi za jedną godzinę pracy wykonanej przy realizacji projektów unijnych, prac zleconych, konferencji oraz innych prac w wysokości będącej wielokrotnością:

- a) w przypadku projektów unijnych - 300%,
- b) w przypadku prac zleconych - 300%,
- c) w przypadku konferencji - 200%,
- d) w przypadku innych prac - 150%,

wynagrodzenia zawierającego się pomiędzy minimalnym, a maksymalnym wynagrodzeniem zasadniczym za jedną godzinę pracy pracownika określonego rozporządzeniem, o którym mowa w § 1, obowiązującego dla kategorii zaszeregowania, którą ma on przyznana umowa o pracę i obliczoną zgodnie z w. wym. rozporządzeniem, przy czym minimalne wynagrodzenie zasadnicze za jedną godzinę pracy oblicza się na podstawie minimalnego miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego dla danej kategorii zaszeregowania, a maksymalnie dopuszczalne wynagrodzenie zasadnicze za jedną godzinę pracy na podstawie górnej granicy miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego dla danej kategorii zaszeregowania.

Następnie Senat ustalił, iż stawkę za jedną godzinę pracy oblicza się zgodnie z zasadami określonymi w rozporządzeniu dzieląc miesięczne wynagrodzenie zasadnicze przez:

- a) 156 godzin – w przypadku nauczycieli akademickich,
- b) 168 godzin – w przypadku pracowników nie będących nauczycielami akademickimi.

Senat wskazał, iż postanowień niniejszej uchwały nie stosuje się do projektów będących w trakcie realizacji oraz do projektów zgłoszonych do konkursów i umów zawartych przed wejściem w życie niniejszej uchwały, a także iż postanowień niniejszej uchwały nie stosuje się do projektów unijnych, w których zasady wynagradzania zostały szczegółowo określone w dokumentach programowych.

- **Nr 55** w sprawie wyrażenia opinii o utworzeniu studiów podyplomowych

Senat wyraził pozytywną opinię w sprawie utworzenia następujących studiów podyplomowych:

1. Przemysłowe systemy sterowania - Wydział Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji,
2. Jakość przetwarzania energii elektrycznej - Wydział Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji,
3. Logopedia z emisją głosu - Wydział Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu.

W listopadowym/2008 Miesięczniku Społeczności Akademickiej nr 8 (164) zostały błędnie podane numery uchwał podjętych w dniu 24 września 2008 r. na zwyczajnym posiedzeniu Senatu Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Zamiast: Nr 441 - Nr 1, Nr 442 - Nr 2, Nr 443 - Nr 3, Nr 443 - Nr 3, Nr 444 - Nr 4, Nr 445 - Nr 6, Nr 447 - Nr 7, Nr 448 - Nr 8, Nr 449 - Nr 9, Nr 450 - Nr 10, Nr 451 - Nr 11, Nr 452 - Nr 12, Nr 453 - Nr 13, Nr 454 - Nr 14, Nr 455 - Nr 15, Nr 456 - Nr 16, Nr 457 - Nr 17.

W grudniowo-styczniovym 2008/2009 Miesięczniku Społeczności Akademickiej nr 9 (165-166) zostały błędnie podane numery uchwał podjętych w dniu 29 października 2008 r. na zwyczajnym posiedzeniu Senatu Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Zamiast: Nr 458 - Nr 18, Nr 459 - Nr 19, Nr 460 - Nr 20, Nr 461 - Nr 21, Nr 462 - Nr 22, Nr 463 - Nr 23, Nr 464 - Nr 24, Nr 465 - Nr 25, Nr 466 - Nr 26, Nr 467 - Nr 27, Nr 468 - Nr 28, Nr 469 - Nr 29, Nr 470 - Nr 30, Nr 471 - Nr 31, Nr 472 - Nr 32, Nr 473 - Nr 33, Nr 474 - Nr 34, Nr 475 - Nr 35, Nr 476 - Nr 36, Nr 477 - Nr 37, Nr 478 - Nr 38, Nr 479 - Nr 39, Nr 480 - Nr 40, Nr 481 - Nr 41.

W lutowym/2009 Miesięczniku Społeczności Akademickiej nr 10 (167) zostały błędnie podane numery uchwał podjętych w dniu 17 grudnia 2009 r. na zwyczajnym posiedzeniu Senatu Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Zamiast: Nr 481 - Nr 41, Nr 482 - Nr 42, Nr 483 - Nr 413, Nr 484 - Nr 44, Nr 485 - Nr 45, Nr 486 - Nr 46, Nr 487 - Nr 47, Nr 488 - Nr 48.

# ZARZĄDZENIA JM REKTORA

## JM Rektor wydał zarządzenia:

- **Nr 3** z dnia 15 stycznia 2009 roku w sprawie limitów przyjęć na studia stacjonarne i niestacjonarne w roku akademickim 2009/2010.

*JM Rektor przyjął następujące wielkości limitów rekrutacyjnych na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych w roku akademickim 2009/2010 na poszczególnych kierunkach:*

wydział /kierunek	stac. I stopień	stac. II stopień	niestac. I stopień	niestac. II stopień
<b>WYDZIAŁ ARTYSTYCZNY</b>				
<b>ARCHITEKTURA WNĘTRZ</b>	12		24	
<b>EAWZSzM</b>	15	12	15	15
<b>EAWZSzP</b>	16	24	24	24
<b>GRAFIKA</b>	8		24	
<b>JAZZ I MUZYKA ESTRADOWA</b>	8			
<b>MALARSTWO</b>	8	8	24	24
<b>razem</b>	<b>67</b>	<b>44</b>	<b>111</b>	<b>63</b>
<b>WYDZIAŁ EKONOMII I ZARZĄDZANIA</b>				
<b>BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE</b>	60		60	
<b>EKONOMIA</b>	90		90	
<b>ZARZĄDZANIE</b>	120	120	120	120
<b>razem</b>	<b>270</b>	<b>120</b>	<b>270</b>	<b>120</b>
<b>WYDZIAŁ ELEKTROTECHNIKI, INFORMATYKI I TELEKOMUNIKACJI</b>				
<b>AUTOMATYKA I ROBOTYKA</b>	75		60	
<b>ELEKTRONIKA I TELEKOMUNIKACJA</b>	105		60	
<b>ELEKTROTECHNIKA</b>	60	30	60	30
<b>INFORMATYKA</b>	150	30	120	60
<b>razem</b>	<b>390</b>	<b>60</b>	<b>300</b>	<b>90</b>
<b>WYDZIAŁ FIZYKI I ASTRONOMII</b>				
<b>ASTRONOMIA</b>	30	20		
<b>FIZYKA</b>	30	20		
<b>razem</b>	<b>60</b>	<b>40</b>	<b>0</b>	<b>0</b>

WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY				
FILOLOGIA, filologia angielska	90		120	
FILOLOGIA, filologia germańska	90	90	90	90
FILOLOGIA, filologia romańska	40		40	
FILOLOGIA, filologia rosyjska	60	30	30	30
FILOLOGIA POLSKA	90	90	90	60
FILOZOFIA	75	30	60	60
HISTORIA	90	90	90	120
POLITOLOGIA	90	90	120	150
<b>razem</b>	<b>625</b>	<b>420</b>	<b>640</b>	<b>510</b>
WYDZIAŁ INŻYNIERII LĄDOWEJ I ŚRODOWISKA				
ARCHITEKTURA I URBANISTYKA	60		60	
BUDOWNICTWO	180	120	120	120
INŻYNIERIA ŚRODOWISKA	120	90	90	60
<b>razem</b>	<b>360</b>	<b>210</b>	<b>270</b>	<b>180</b>
WYDZIAŁ MATEMATYKI, INFORMATYKI I EKONOMETRII				
INFORMATYKA I EKONOMETRIA	90	60	30	30
MATEMATYKA	90	60	30	30
<b>razem</b>	<b>180</b>	<b>120</b>	<b>60</b>	<b>60</b>
WYDZIAŁ MECHANICZNY				
EDUKACJA TECHNICZNO-INFORMATYCZNA	90	60	90	60
INŻYNIERIA BIOMEDYCZNA	60			
MECHANIKA I BUDOWA MASZYN	120	60	120	60
TECHNOLOGIA DREWNA	60		60	
ZARZĄDZANIE I INŻYNIERIA PRODUKCJI	120	90	120	60
<b>razem</b>	<b>450</b>	<b>210</b>	<b>390</b>	<b>180</b>
WYDZIAŁ NAUK BIOLOGICZNYCH				
BIOLOGIA	90	60	90	60
OCHRONA ŚRODOWISKA	90	30	90	90
<b>razem</b>	<b>180</b>	<b>90</b>	<b>180</b>	<b>150</b>
WYDZIAŁ PEDAGOGIKI, SOCJOLOGII I NAUK O ZDROWIU				
PEDAGOGIKA	490	210	385	306
<i>animacja kultury</i>	75	35	40	35
<i>edukacja medialna i informatyczna</i>	75	35	40	35
<i>edukacja wczesnoszkolna i przedszkolna</i>	75	35	45	55
<i>opieka i profilaktyka niedostosowania społ.</i>	85	35	80	66
<i>pomoc społeczna i socjoterapia</i>	80	35	80	55
<i>resocjalizacja z poradnictwem specjalist.</i>	100	35	100	60
PIELĘGNIARSTWO *	75		85	
SOCJOLOGIA	100	70	100	60
WYCHOWANIE FIZYCZNE	65		50	
<b>razem</b>	<b>730</b>	<b>280</b>	<b>620</b>	<b>366</b>
<b>ogółem</b>	<b>3312</b>	<b>1594</b>	<b>2841</b>	<b>1719</b>
<b>stacjonarne + niestacjonarne:</b>			<b>9466</b>	

\* po zatwierdzeniu przez MZ i MNiSW



- **Nr 4** z dnia 28 stycznia 2009 r. w sprawie wprowadzenia Regulaminu Organizacyjnego oraz zasad działalności Oficyny Wydawniczej.

*JM Rektor wprowadził Regulamin organizacyjny Oficyny Wydawniczej oraz zasady działalności Oficyny Wydawniczej, stanowiące załącznik do niniejszego zarządzenia.*

- **Nr 5** z dnia 29 stycznia 2009 r. w sprawie wprowadzenia Regulaminu udzielania zamówień publicznych w Uniwersytecie Zielonogórskim.

*JM Rektor wprowadził Regulamin udzielania zamówień publicznych w Uniwersytecie Zielonogórskim, stanowiący załącznik do niniejszego zarządzenia.*

*Utraciło moc zarządzenie nr 30 Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego z dnia 31 maja 2006 r. w sprawie wprowadzenia Regulaminu udzielania zamówień publicznych w Uniwersytecie Zielonogórskim.*

- **Nr 6** z dnia 6 lutego 2009 r. w sprawie powołania komisji ds. Odznaczeń i Orderów.

*JM Rektor powołał Komisję ds. Odznaczeń i Orderów w następującym składzie:*

1. *prof. dr hab. Czesław Osękowski, Rektor UZ - przewodniczący,*
2. *prof. dr hab. inż. Tadeusz Kuczyński - Prorektor ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą,*
3. *dr hab. Krzysztof Urbanowski, prof. UZ - Prorektor ds. Rozwoju,*
4. *dr hab. Wielisława Osmańska-Furmanek, prof. UZ - Prorektor ds. Jakości Kształcenia,*
5. *dr hab. Longin Rybiński, prof. UZ - Prorektor ds. Spraw Studenckich,*
6. *mgr inż. Franciszek Orlik, Kanclerz.*

- **Nr 7** z dnia 11 lutego 2009 r. w sprawie wprowadzenia Regulaminu ubiegania się jednostek organizacyjnych Uczelni o dofinansowanie projektów inwestycyjnych, szkoleniowo - doradczych oraz projektów badawczych w ramach funduszy strukturalnych Unii Europejskiej oraz innych programów wspólnotowych.

*JM Rektor wprowadził Regulamin ubiegania się jednostek organizacyjnych Uczelni o dofinansowanie projektów inwestycyjnych, szkoleniowo - doradczych oraz projektów badawczych w ramach funduszy strukturalnych Unii Europejskiej oraz innych programów wspólnotowych, stanowiący załącznik do niniejszego zarządzenia.*

*Utraciło moc zarządzenie Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego nr 62 z dnia 17 października 2006 roku w sprawie trybu składania wniosków o dofinansowanie projektów z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej oraz ich realizacji.*

- **Nr 8** z dnia 13 lutego 2009 roku w sprawie zmiany Regulaminu udzielania zamówień publicznych w Uniwersytecie Zielonogórskim.

*JM Rektor zmienił § 2 pkt 6.1.1.2 Regulaminu udzielania zamówień publicznych w Uniwersytecie Zielonogórskim, wprowadzonego zarządzeniem nr 5 Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego z dnia 29 stycznia 2009 r. w sprawie wprowadzenia Regulaminu udzielania zamówień publicznych w Uniwersytecie Zielonogórskim, który otrzymuje następujące brzmienie:*

*„6.1.1.2. Postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego na sprzęt komputerowy niestandardowy (tzn. inny niż zamawiany w dostawie sukcesywnej – 6.1.1.1.) będzie przeprowadzane dwa razy w roku na podstawie zamówień Wnioskodawców złożonych w Dziale Aparatury w terminach do 30 kwietnia oraz do 30 września danego roku. Każde postępowanie prowadzone będzie zgodnie z wartością całego sprzętu komputerowego przyjętą w planie zakupów na dany rok kalendarzowy.”*

*Wprowadził także tekst jednolity Regulaminu udzielania zamówień publicznych w Uniwersytecie Zielonogórskim uwzględniający zmianę określoną w § 1, stanowiący załącznik do niniejszego zarządzenia.*

- **Nr 9** z dnia 2 marca 2009 roku w sprawie wprowadzenia Regulaminu premiowania pracowników nie będących nauczycielami akademickimi w Uniwersytecie Zielonogórskim.

*JM Rektor ustanowił Regulamin premiowania pracowników nie będących nauczycielami akademickimi w Uniwersytecie Zielonogórskim, stanowiący załącznik do niniejszego zarządzenia.*

*Utraciło moc zarządzenie nr 14 Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego z dnia 17 września 2001 r. w sprawie wprowadzenia zasad premiowania w Uniwersytecie Zielonogórskim.*

Joanna Bojarska  
Biuro Prawne

Teksty uchwał i zarządzeń dostępne są na stronie internetowej Uniwersytetu Zielonogórskiego pod adresem: <http://www.uz.zgora.pl/ap/>

▼ KOLEJNI ABSOLWENCI ZINTEGROWANYCH STUDIÓW ZAGRANICZNYCH - WRĘCZENIE DYPLOMÓW 13 MARCA W SALI RADY WYDZIAŁU WEIT







## Nowe habilitacja na Uniwersytecie Zielonogórskim

**Dr hab. Małgorzata Mikołajczak**

**Zakład Teorii i Antropologii Literatury  
Instytut Filologii Polskiej  
Wydział Humanistyczny**

Małgorzata Mikołajczak, urodzona 23 kwietnia 1966 roku w Wągrowcu, związana jest z zielonogórską uczelnią od roku 1993. Zatrudniona – najpierw na stanowisku asystenta, następnie adiunkta – w Zakładzie Teorii Literatury Instytutu Filologii Polskiej (od września 2008 roku przemianowanego na Zakład Teorii i Antropologii Literatury) pełni obecnie funkcję jego kierownika. Wcześniej, po ukończeniu studiów polonistycznych na Uniwersytecie Wrocławskim pracowała jako nauczyciel języka polskiego w szkołach średnich Wrocławia i Zielonej Góry.

Obszar jej zainteresowań badawczych obejmuje twórczość poetycką II poł. XX wieku, ale nie zamyka się w obszarze współczesności. Interesuje ją również poezja epok minionych, natomiast w literaturze dwudziestowiecznej – szeroki krąg zjawisk związanych z tradycją. Badając literaturę skupia się na zagadnieniach

poetyki, na problematyce czasu i przestrzeni, sytuacji komunikacyjnej, wersyfikacji i stylistyce. Tym zagadnieniom poświęcona była jej pierwsza rozprawa naukowa: „Rozmyślania” Antoniego Langego. Kompozycja, podmiot liryczny, świat przedstawiony, przygotowana jako praca magisterska w roku 1990 i opublikowana we fragmentach na łamach „Ruchu Literackiego” oraz napisana kilka lat później i obroniona w listopadzie 1998 roku na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego praca doktorska – monografia twórczości poetyckiej Urszuli Kozioł (*Podjąć przerwany dialog. O poezji Urszuli Kozioł*, Universitas, Kraków 2000).

Po doktoracie Małgorzata Mikołajczak zajęła się poezją Zbigniewa Herberta. W roku 2004 opublikowała książkę, poświęconą formom heksametrycznym w twórczości poety („*W cieniu heksametru. Interpretacje wierszy Zbigniewa Herberta*, Zielona Góra 2004), a trzy lata później – monografię dotyczącą jego poetyckiej wyobraźni: *Pomiędzy końcem i apokalipsą. O wyobraźni poetyckiej Zbigniewa Herberta* (Wrocław 2007). Ta publikacja, wyróżniona przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej i opublikowana w prestiżowej serii Monografie FNP stała się podstawą przewodu habilitacyjnego, otwartego w czerwcu 2007 roku na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego i zwieńczonego uzyskaniem tytułu doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa w grudniu 2008 roku.

Bohaterem habilitacyjnej książki Małgorzaty Mikołajczak jest Herbert – „Wygnyany Arkadyjczyk”, który egzystuje w sytuacji granicznej pomiędzy wielowarstwowo rozumianymi pojęciami: „końcem” i „apokalipsą”, i który bierze odpowiedzialność za rzeczywistość, w której rozegrał się i trwa nadal metafizyczny dramat. Autorka skupia się na mechanizmach wyobraźni, głównie na implikacjach paradoksu jako zasady organizującej świat poetycki Herberta w aspekcie religijnym i kulturowym. Osadzając twórczość poety w bogatej tradycji filozoficzno-literackiej, zarysowuje horyzont tej twórczości jako

pejzaż kultury, w którym „metafizyczne” przemawia głosami wielkich twórców: Rilkego, Eliota, Hölderlina. W tej perspektywie ważna jest również tradycja polska: dziedzictwo żagarystów oraz poetów okresu wojny i okupacji. Zawarta w książce refleksja łączy tradycyjną historię literatury z dociekaniem natury hermeneutycznej. W centrum literaturoznawczego dyskursu pozostaje jednak interpretacja tekstu oraz podmiot mówiący – wyraźnie nietożsamy z autorem, będący tyleż przedstawicielem „ery postnietzscheańskiej”, co uniwersalnym człowiekiem w ogóle. Istotne okazuje się przy tym napięcie między osobowością „lepszą”, „ideałem osobistym” a pełną pęknięć egzystencją – napięcie, które szczególnie silnie ujawnia się w konfrontacji poety z dziedzictwem kultury. Badaczka odwołuje się do bogatej literatury przedmiotu – czerpie z niej, ale i polemicznie przewartościowuje kanoniczne odczytania. Jej interpretacjom przyświeca pragnienie rekonstrukcji „projektu całości” wpisanego w twórczość Herberta oraz przeświadczenie, że „metafizyczny reflektor” pozwoli oświetlić to, co skrywa się poza ciśnieniem historii. Zdążanie śladem „Herberta metafizycznego” staje się tym samym poszukiwaniem

najbardziej trwałych rysów poetyckiego wizerunku.

\*\*\*

Małgorzata Mikołajczak ma w swoim dorobku naukowym trzy książki autorskie oraz przeszło sto artykułów, publikowanych m.in. na łamach „Pamiętnika Literackiego”, „Ruchu Literackiego”, „Tekstów Drugich”, „Zagadnień Rodzajów Literackich”, „Odry”, „Twórczości”, „Kwartalnika Artystycznego”, „Polonistyki”, „Pograniczy”. Jest redaktorką czterech prac zbiorowych i autorką licznych prac krytycznoliterackich, w tym publikacji dotyczących twórczości regionu. Opracowała dwie antologie poezji lubuskiej i współtworzyła lubuskie pismo kulturalne „Pro Libris”, w latach 2000-2001 pełniąc funkcję redaktora naczelnego. Jej działalność krytycznoliteracka na rzecz regionu uhonorowana została podczas dwunastej edycji (w roku 2006) Lubuskiego Wawrzynu Literackiego. Wraz z mężem, Markiem wychowuje dwóch synów: Marcina i Grzegorza.

Grzegorz Kubski



**Do Zbigniewa Herberta przyłgnęło już kilka określeń, najbardziej popularne z nich to Herbert-klasyk, Herbert-sceptyk, Herbert-ironista. Żadne nie wyczerpuje jednak istoty Herbetowskiej poezji; nie wyjaśnia, dlaczego właśnie ta twórczość – tak mocno zanurzona w historii, tak silnie osadzona w konkretnym momencie i czasie – jest wciąż aktualna i ważna, dlaczego fascynuje nie tylko Polaków? Zdaniem Małgorzaty Mikołajczak, kwestię tę pozwala rozświetlić „metafizyczny reflektor”; w jego perspektywie odsłania się nowy wizerunek: „Herberta metafizycznego”. Poniżej publikujemy skrócone fragmenty książki *Pomiędzy końcem i apokalipsą. O wyobraźni poetyckiej Zbigniewa Herberta, w których autorka prezentuje zarys nowego ujęcia.***

Lasy płonęły –  
a oni  
na szyjach splatali ręce  
jak bukiety róż

ludzie zbiegali do schronów –  
on mówił że żona ma włosy  
w których się można ukryć

okryci jednym kocem  
szepotali słowa bezwstydnego  
litanię zakochanych

Gdy było bardzo źle  
skakali w oczy naprzeciw  
i zamykali je mocno

tak mocno że nie poczuli ognia  
który dochodził do rzęs

do końca byli mężni  
do końca byli wierni  
do końca byli podobni  
jak dwie krople  
zatrzymane na skraju twarzy

Zbigniew Herbert, *Dwie krople*

W utworze *Dwie krople*, otwierającym debiutancki tomik Zbigniewa Herberta, przeżycie katastrofy łączy się z imperatywem, którego podwójny splot przenika twórczość poety: „lasy płonęły a oni / na szyjach splatali ręce jak bukiety róż (...) do końca byli mężni / do końca byli wierni”.

#### **Męstwo i wierność „do końca” transmitują moc przewyciężenia okrucieństwa wojny,**

są wyrazem zasady „wewnętrznego oporu”, według której bezsilność staje się wezwaniem do aktywności.

W poezji Herberta nader często pojawiają się formy typu „a jednak”, „mimo wszystko”, „wbrew”. Imperatyw etyczny poety jest równie silny jak bunt autora *Dżumy i Mitu Syzyfa*. Jest buntem przeciwko niebu i wyzwaniem rzuconym światu, jego granicom i koniecznościom. „Życie pomimo”, „życie przeciw” – to powołanie do niemożliwego. Do zachowań, które nie mieszczą się w programie konformizmu i fikcji „życia szczęśliwego”, wpływającego bez trosk i kłopotów. Bohater Herberta, Pan Cogito „do końca będzie bronił wspaniałego odczuwania bólu” (*Przecucia eschatologiczne Pana Cogito*). Etyka wyrzeczenia implikuje tu niejako etykę afirmacji. Źródła takiego nastawienia tkwią w myśli Camusa, w pokrewnych jej: postawie conradowskiej i poglądach stoików. Ale nie tylko. Przed poetą staje bowiem zadanie na miarę bohatera Norwidowego *Fatum*. Przypomnijmy tamtą sytuację:

Jak dziki zwierzę przyszło nieszczęście  
do człowieka  
I zatopiło weń fatalne oczy...  
Czeka,  
Czy człowiek zbroczy.

Lecz on odejrzał mu, jak gdy artysta  
Mierzy swojego kształt modelu;  
I spostrzegło, że on patrzy, co skorzysta  
Na swym nieprzyjacielu –  
I zachwiało się całą postaci wagą  
I nie ma go!

Współczesnemu twórcy obca wydaje się Norwidowska „ekonomia korzyści”. Przejmuje jednak artystyczne „odejście” jako reakcję na spotkanie z fatum.

gdy w dłoń otwartą przyjmiesz klęskę  
gdy czaszkę w czule palce weźmiesz  
zacznie się wtedy jeszcze raz

otwartych dłoni wielka sprawa  
po strunach podróż po zabawach  
ostatnie ziarno ocalenia  
(Prośba)

Nakaz przezwyciężenia fatalizmu, który kształtuje się na podłożu powinności i apeluje do sfery etycznej, ma odpowiednik w sferze estetyki. Wydarzenie zapisane w wierszu *Dwie krople* dzięki aluzji do Słowackiego traktować można jako głos w dyskusji na temat piękna.

### O pięknie mówi się tutaj językiem miłości.

Zbanalizowanej formule, która powiada: „Nie czas żałować róż, gdy płoną lasy”, przeciwstawiona jest wartość splecionych na szyi rąk – „jak bukietów róż”. Warto, zdaje się sugerować przywołany obraz małżonków, pielęgnować róże w czasie historycznej pożogi. Warto też, co poświadcza późniejsza twórczość Herberta, pamiętać o różach w spalonym ogrodzie świata. Wyrazistym i najbardziej wymownym wyrazem wewnętrznego oporu, wyzwaniem wobec bezsilności – jest przekonanie:

a zatem można  
(...)  
jeszcze raz  
ze śmiertelną powagą  
ofiarować zdradzonemu światu  
różę  
(Pięciu)

W tym geście afirmacji i adoracji, zbanalizowanym w kulturze europejskiej, presuponuje poeta myśl o ocaleniu przez piękno. Piękno, które ma wymiar metafizyczny, ma też oblicze tej miłości, której na imię *caritas*. Stając „po stronie słabszych” Herbert nie ogranicza się do postawy współczucia tego, kto patrzy z zewnątrz. Angażuje swą twórczość w funkcję terapeutyczną polegającą na „zasypywaniu przepaści” i „leczeniu rany”. Do tej koncepcji nawiązują topika oliwy lanej w ciało zranione włócznie (*Do Ateny*), leczenia „rany po odejściu” (*Struna*), opatrywania „zmęczonego ramienia nieba” przez liście (*Wyspa*). Nieprzypadkowo personifikacją wyobraźni poety jest „sanitariusz zagubiony we mgle” (*Pan Cogito otrzymuje czasem dziwne listy*).

Stawanie „po stronie słabszych” wskazuje na pokrewieństwie poezji Herberta z etyką chrześcijańską, a jednak trudno byłoby nazwać autora *Pana Cogito* poetą religijnym. Spór o stosunek Herberta do religii toczy się wśród literaturoznawców od dłuższego czasu:

### „Poeta Opatrzności” czy wyznawca „pustego nieba”?

Diagnozę „pustego nieba”, którą przed ponad dziesięcioma laty wystawił poezji Herberta Paweł Lisicki i którą zwykło się opatrywać przekonanie o agnostycyzmie autora, należałoby jednak zrewidować i zastąpić formułą inną – „nieba martwego”. Zmiana, z pozoru nieistotna, nie sprowadza się tylko do rozróżnień terminologicznych, lecz uwydatnia odmienną ujęcia. W jej świetle zarówno kontestacja religijna poety, jak i jego wybory

etyczne, i estetyczne zyskują nowe znaczenie – w odniesieniu do ogłoszonej przez Fryderyka Nietzschego „śmierci Boga”. O martwym Bogu XX wieku usłyszeć dziś można w wypowiedziach teologów, którzy podkreślają różnicę między stwierdzeniem „Bóg jest martwy” i „Bóg nie istnieje”. W perspektywie teologicznej śmierć Boga jest wydarzeniem wpisanym w historię zbawienia, upamiętnionym w kościelnych hymnach wielokopiłkowych i medytacjach na temat krzyża. Tę treść uobecnienia ma również refleksja mistyków chrześcijańskich, piszących o „nocy ducha”, „nocy rozumu” bądź też „ciemnej nocy”. Taką nocą było też dopiero co skończone stulecie wojen i przemocy. W twórczości rówieśników Herberta przekonanie o „śmierci Boga” powraca z dużo większą natarczywością niż kiedykolwiek wcześniej, a doświadczenie „oddzielenia od Ojca”, zagubienia i ciemności ma poważniejsze konsekwencje, i nie jest już tylko ilustracją pewnego etapu duchowych poszukiwań. Dla twórców współczesnych zanik religijnego światopoglądu jest elementem sytuacji zastanej; wiąże się z programową wręcz kontestacją takich atrybutów Stwórcy, jak dobroć, wszechmoc, poznawalność. Oswoic się z nieobecnością Transcendencji i z brakiem Opatrzności – tak streścić by można jedno z zadań XX-wiecznej literatury. Niebezpieczne jest przyrównanie XX stulecia do Wielkiego Piątku i Wielkiej Soboty, podczas których Bóg – Pascalowski *Deus absconditus* był ukrytym, nieobecnym; a wołanie doń pozostawało bez echa. „Ciszą ty chcesz mnie przebić / w milczeniu słycać twe wieki / groźbą wołasz do siebie / boże daleki” – pisał Józef Czechowicz (*legenda*). Podobny wątek w różnym nasileniu pojawia się u innych twórców przedwojennych oraz ich spadkobierców – poetów „Apokalipsy spełnionej”. Wielu z tych, którzy przeżyli piekło epoki Oświeceniem, wybierze Czechowiczowską drogę buntu i zwątpienia. W tym kontekście należałoby również osadzić doświadczenie zapisane w poezji Herberta. Droga poety biegnie pomiędzy nihilizmem i wiarą, ale czy staje miejscem Spotkania? Metaforycznie można by o niej powiedzieć:

### Droga do katedry

Motyw katedry pojawia się w twórczości Herberta wielokrotnie, między innymi we wcześnie napisanym wierszu *Moje miasto*. Bohater tego utworu w sennym marzeniu próbuje odtworzyć zapamiętany z dzieciństwa obraz i zatrzymuje się bezradny w momencie, kiedy zamierza skrócić do katedry:

Chcę skrócić do katedry  
widok się nagle urywa  
nie ma dalszego ciągu  
po prostu nie można iść dalej  
a przecież dobrze wiem  
to nie jest ślepa ulica

W próbę rekonstrukcji wpisana została klęska. Klęska, ale nie rezygnacja. Rozbicie świata i zagubienie mówiącego nie przekłada się na negację sensu poszukiwań: „dobrze wiem / to nie jest ślepa ulica” (*Moje miasto*). I choć rekonstrukcja chrześcijańskiego wymiaru wierszy Herberta skazana być musi na domysł i niepewność, choć dynamika i wewnętrzna złożoność poetyckiej refleksji bronią przed stawianiem ostatecznych diagnoz, z tej perspektywy dociekanie tajemnicy istnienia, pytanie o sens egzystencji układa się w swoistą *itinerarium mentis ad Deum* (drogę umysłu do Boga) i wiedzie „w kierunku katedry” – ku religijnym wyznaniom, które znaleźć można w napisanym pod koniec życia cyklu *Brewiarzy*.

Małgorzata Mikołajczak

Dariusz Uciński

# Myślące maszyny bliżej niż sądzisz

## Nowoczesny kierunek studiów

W roku 2007 Wydział Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji Uniwersytetu Zielonogórskiego rozpoczął kształcenie inżynierów na nowym kierunku studiów: automatyka i robotyka. Są to pierwsze tego typu studia w historii regionu lubuskiego, co jest tym bardziej warte podkreślenia, iż automatyka i robotyka stanowi obecnie jedną z najbardziej perspektywicznych dziedzin inżynierskich na świecie. Wynika to z gwałtownie rosnącego zapotrzebowania przemysłu na dobrych specjalistów potrafiących nie tylko projektować, uruchamiać i eksploatować nowoczesne systemy automatyki, ale również radzących sobie z instalacją i obsługą zautomatyzowanych stanowisk produkcyjnych, a w szczególności stanowisk wyposażonych w roboty przemysłowe. Wychoząc naprzeciw tym tendencjom, Wydział zdecydował się na otwarcie studiów inżynierskich w oparciu o kadre, której badania naukowe od dawna stawiają ośrodek zielonogórski na równi z czołówką innych ośrodków krajowych i wyróżniają na tle nauki światowej. O jakości tych badań najlepiej świadczy wyjątkowo duża liczba monografii z zakresu automatyki wydanych w ostatnich latach w najlepszych wydawnictwach światowych (Springer, Taylor & Francis, CRC Press), liczne awanse naukowe (członkostwo w Polskiej Akademii Nauk prof. J. Korbicza, tytuły profesorskie i habilitacje) oraz niekwestionowane uznanie w Polsce (prof. J. Korbicz jest zastępcą przewodniczącego Komitetu Automatyki i Robotyki PAN, wśród członków którego jest również prof. D. Uciński, pełniący jednocześnie funkcję przewodniczącym polskiego oddziału Towarzystwa Systemów Automatyki światowej organizacji IEEE, najbardziej znaczącej w środowisku naukowców i inżynierów związanych z elektrotechniką, elektroniką, informatyką i automatyką). Warto odnotować, że w 2002 r. Instytut Sterowania i Systemów Informatycznych był organizatorem XIV Krajowej Konferencji Automatyki, najważniejszego spotkania polskich specjalistów w tej dziedzinie, organizowanego w cyklu trzyletnim w wiodących ośrodkach krajowych. Ale przecież świat nie kończy się na Polsce: rzadko który wydział w kraju może poszczycić się tak bogatą współpracą międzynarodową (Stany Zjednoczone, Niemcy, Wielka Brytania, Francja, Hiszpania, Włochy), czego efektem są liczne wspólne projekty badawcze, organizacja konferencji i wymiana studentów.

Trzeba przyznać, że studia nie należą do łatwych z uwagi na fakt, że inżynier automatyk musi posiadać wiedzę interdyscyplinarną w całym tego słowa znaczeniu, szczególnie z mechaniki, elektroniki i informatyki. Dziedzina należy do najszybciej rozwijających się, co oznacza konieczność ciągłego dokształcania się i śledzenia szybko zmieniających się trendów. Intensywny rozwój mikroelektroniki i informatyki otworzył przed automatyką i robotyką zupełnie nowe perspektywy. Urzeczywistniły się elastyczne linie produkcyjne umożliwiające jednoczesną produkcję wielu wyrobów różniących się pod względem technologicznym. Umieszczone na nich gniazda robotów są nadzorowane przez zdecentralizo-

wane systemy komputerowe. Współczesny automatyk musi więc posiadać solidną wiedzę interdyscyplinarną i nie bać się stale pojawiających się nowości. Wyróżniki te umożliwiają mu jednak podjęcie pracy praktycznej we wszystkich rodzajach inżynierii i powodują, że jest rozchwytywany nie tylko przez przemysł, szybko nadrabiający w naszym kraju wieloletnie zaległości. Jest to niewątpliwie walor dla potencjalnych absolwentów tego kierunku studiów.

## Otwarcie Laboratorium Robotyki

Studia wymagają opanowania nie tylko nietatwej teorii, ale przede wszystkim wielu umiejętności praktycznych w oparciu o zaawansowany sprzęt i oprogramowanie. Dotyczy to zwłaszcza wiedzy z zakresu współczesnej robotyki. Od marca 2009 r. studenci Uniwersytetu Zielonogórskiego kształcą się na kierunku automatyka i robotyka mają do swojej dyspozycji nowoczesnie wyposażone Laboratorium Robotyki. Stanowi ono doskonałą bazę do zastosowania w praktyce wiedzy nabytej podczas wykładów i idealną platformę wprowadzającą do najnowszych rozwiązań stosowanych w przemyśle. Oto skrótowa prezentacja tego laboratorium.

## Roboty przemysłowe

W świadomości przeciętnego człowieka roboty egzystują najczęściej w futurystycznych światach wykreowanych przez współczesne kino. W rzeczywistości roboty istnieją jednak w przemyśle od lat, chociaż nie wyglądają i nie zachowują się aż tak efektownie. Na całym świecie funkcjonuje dziś ponad milion coraz tańszych robotów przemysłowych. Są raczej mało podobne do człowieka, ale jeżeli już chcemy doszukać się jakichś podobieństw, to można ewentualnie stwierdzić, że przypominają ramię człowieka. Taka mechaniczna ręka sterowana komputerowo, nazywana manipulatorem, służy do przemieszczania materiałów, części, narzędzi lub specjalizowanych urządzeń poprzez rozmaite programowalne ruchy poszczególnych członów ramienia. Rolę





dłoni pełni tzw. chwytak, który można zmieniać stosownie do wymagań wykonywanego zadania. Przestrzeń robocza robota średniej wielkości odpowiada przestrzeni roboczej stojącego pracownika. Udźwig wynosi ok. 30 kg, ale są także roboty o udźwigu ponad 300 kg. Prędkości ruchu są z reguły wyraźnie wyższe niż przy pracy ręcznej (ok. 1 m/s).

Wykorzystanie robotów jest podyktowane uwarunkowaniami ekonomicznymi, a zwłaszcza rosnącą różnorodnością wytwarzanych partii produktów. Czynności przejęte przez roboty wykonywane są szybciej i dokładniej. Roboty przemysłowe wykonują monotonne i niebezpieczne prace, np. spawanie łukowe i zgrzewanie punktowe karoserii samochodu. W czynnościach klejenia i lakowania, charakteryzujących się występowaniem szkodliwych oparów rozpuszczalników, praktycznie zastąpiły człowieka. Roboty lutowają obwody elektroniczne i są coraz częściej stosowane do pakowania, transportu i załadunku materiałów. Ze względu na bardzo dużą zdolność adaptacji do zmiennych warunków, doskonale nadają się do obsługi obrabiarek numerycznych. Trudne warunki pracy (opary lakieru, iskry, emisja hałasu) powodują coraz szersze ich wykorzystanie do malowania, szlifowania, polerowania i usuwania ostrych krawędzi. W wielu sytuacjach roboty wykorzystuje się do cięcia materiału (np. strumieniem wody lub laserem). Idealnie wręcz nadają się do montażu części mechanicznych, produkcji obwodów drukowanych oraz badań jakości ze względu na precyzję i zdolność adaptacji do zmiennych warunków spowodowaną różnicami rozmiaru montowanych komponentów.

Mimo dużego dystansu od wyobrażeń prezentowanych w kinie i literaturze science-fiction, roboty przemysłowe są wyjątkowo skomplikowanymi układami elektromechanicznymi, których analiza i sterowanie często wymaga zaawansowanej wiedzy. Szczególną cechą wszystkich robotów jest uniwersalność uzyskana dzięki możliwości ich przeprogramowywania. To właśnie dzie-

ki programom stworzonym przez inżyniera-automatyka i zapisanym w pamięci robota może on realizować najróżnorodniejsze zadania.

W Laboratorium Robotyki studenci mają okazję zapoznać się z dwoma typowymi robotami przemysłowymi: GE Fanuc LR Mate 200iB oraz Kawasaki FS 003N, będącymi jednymi z najnowszych rozwiązań dostępnych na rynku. Roboty wyposażone są w chwytaki najczęściej stosowane w przemyśle do zadań manipulacyjnych: chwytaki przyssawkowe (do chwytania gładkich i płaskich przedmiotów podczas montażu, np. płyt szklanych i detali z tworzywa sztucznego) oraz elektromagnetyczne (do chwytania obiektów z ferromagnetyków). Dodatkowo, maszyny wyposażone są w nowoczesne systemy wizyjne, tzn. kamery i oprogramowanie z algorytmami umożliwiającymi przetwarzanie i analizę obrazu. Dzięki nim są w stanie wykrywać przedmioty i ich pozycję oraz dostosować swój ruch do pozycji i orientacji detali. Obydwa roboty wyposażone są również w panele operatorskie (czyli przenośne programatory), wyposażone w różnorodne przyciski funkcyjne służące do tworzenia i testowania programów. Cechą nie do przecenienia w dydaktyce jest dostępność oprogramowania Kawasaki PC Roset, stanowiącego wirtualne środowisko do programowania i symulacji działania robota na standardowym komputerze PC. W ten sposób studenci będą mogli doskonalić umiejętności programowania robotów również poza zajęciami laboratoryjnymi.

#### Aspekty bezpieczeństwa

Ze względu na duże szybkości osiągane przez człony robota, funkcjonowanie tych maszyn wymaga zachowania zwiększonych rygorów bezpieczeństwa. Podobnie jak na linii produkcyjnej, szczególnie ważna staje się ochrona przed nieupoważnionym wejściem w strefę pracy robota. Studenci mogą zapoznać się z dwoma nowoczesnymi systemami ochrony osób obsługujących roboty: kurtyną świetlną i laserowym skanerem bezpie-



czeństwa. Program zajęć obejmuje również naukę konfiguracji tych systemów.

#### Roboty mobilne

Współczesna robotyka to nie tylko manipulatory przemysłowe. Bujny rozwój przeżywa robotyka mobilna pozwalająca tworzyć roboty poruszające się, i to nie tylko na kołach, ale i na kończynach. Coraz częściej roboty mobilne są autonomiczne, czyli same rozpoznają otoczenie i samodzielnie podejmują decyzję o tym, co mają zrobić. Najbardziej złożone technologicznie, i zarazem najstojniejsze z nich, to łaziki Spirit i Opportunity, które eksplorują powierzchnię Marsa. Roboty z wielkim rozmachem przejmują skrajnie niebezpieczne zadania specjalne wykonywane dotąd przez ludzi. Podbijają obecnie profesjonalny rynek usług w takich dziedzinach, jak wykrywanie i rozbrajanie min oraz lokalizacja i penetracja wraków statków. Na rynku pojawiły się roboty patrolowe, wyposażone w kamery cyfrowe, radary, sygnalizatory ruchu i czujniki na podczerwień, których celem jest samodzielne nadzorowanie np. lotnisk, więzień lub elektrowni atomowych. Bezzałogowe pojazdy latające wykorzystuje już nie tylko wojsko do rozpoznania strategicznego, ale coraz częściej można je znaleźć w zastosowaniach cywilnych (np. podczas monitorowania zagrożenia pożarowego w krajach położonych w gorących strefach klimatycznych).

W Laboratorium Robotyki studenci mają możliwość zapoznania się z metodami nawigacji autonomicznych mobilnych robotów kołowych. Laboratorium wyposażone jest w zestaw pięciu robotów trzykołowych AmigoBot firmy MobileRobots, charakteryzujących się bardzo dużą manewrowością. Roboty tego typu są jedną z najbardziej popularnych platform do nauczania robotyki mobilnej na uczelniach amerykańskich. AmigoBoty mają wbudowane miniaturowe komputery oraz łączność poprzez sieć bezprzewodową z zewnętrznymi komputerami lub bezpośrednio z Internetem. Głównym zadaniem każdego robota mobilnego jest przemieszczanie się. By tę zdolność uczynić autonomiczną, niezbędnym jest umożliwienie robotowi podejmowania samodzielnych decyzji co do kierunku czy prędkości jazdy. By móc to osiągnąć, nieodzowne staje się posiadanie przez robota wiedzy o środowisku, w którym się znajduje. Podstawowym sposobem w jaki AmigoBoty zdobywają informację o otoczeniu jest wykorzystanie sonarów ultradźwiękowych rozmieszczonych dookoła robota (działających podobnie jak czujniki parkowania samochodu), co pozwala

la wykrywać przeszkody pojawiające się podczas ruchu. Wyposażony w mechanizm poznawania otaczającego świata robot powinien posiadać określoną umiejętność adaptacji ruchowej, pozwalającą np. ominąć wszystkie przeszkody. Na zajęciach laboratoryjnych i projektowych, studenci będą uczyć się programowania tych robotów z zastosowaniem zasad sztucznej inteligencji, i to zarówno pojedynczej maszyny, jak i całej formacji złożonej z kilku robotów. Najbardziej zaawansowani studenci będą mogli rozwijać swoje umiejętności, przede wszystkim poprzez realizację prac dyplomowych, w oparciu o platformę robota Pioneer 3-AT. Jest to zaawansowany robot autonomiczny wyposażony w cztery duże koła pozwalające mu przemieszczać się po nierównym otwartym terenie. Oprócz komputera pokładowego i zestawu sonarów, ta zaawansowana konstrukcja wyposażona jest w chwytak, autonomiczny system wizyjny oraz laserowy system budowania mapy otoczenia, lokalizacji robota i nawigacji.

#### Roboty rekreacyjne

Rozpoczął się etap podbijania przez roboty sektora prywatnego. Wkrótce maszyny staną się niezawodnymi pomocnikami, którym będzie można powierzać dobrze sprecyzowane zadania. Będą więc potrafiły przycinać trawniki, wyregulować silnik samochodu, a może nawet gotować. Już niedługo masowo wkroczą do naszych mieszkań. Na razie w tej dziedzinie przodują Japonia. Hitem jest cybernetyczny pies AIBO produkowany przez firmę Sony, od lat również cieszący się niesłabnącym zainteresowaniem podczas zielonogórskich festiwali nauki. Czworonoż potrafi rozpoznawać i cieszyć się na widok właściciela, reagować na jego polecenia głosowe, a także wyrażać swoje emocje świecąc w rozmaity sposób zestawem kilkudziesięciu diod umieszczonych tam, gdzie u zwykłego psa są oczy. Funkcjonuje całkowicie autonomicznie, możemy więc bez obawy zostawić go samego w domu. Będzie w nim biegał i bawił się zabawkami (ma np. swoją kość i piłkę), a gdy zabraknie mu energii (w końcu zasilany jest baterią), odnajdzie stację dokującą, usadowi na niej i podczas ładowania będzie udawał sen. Należy stwierdzić, że jednocześnie jest to wysoce skomplikowane urządzenie, zarówno pod względem elektronicznym, jak i mechanicznym. Sterowanie silnikami i synchronizacja przegubów w łapach, głowie i tułowi są niezmiernie trudne: robot musi nie tylko utrzymać równowagę, ale również imitować sposób poruszania się rzeczywistego psiaka. Trzeba przyznać,





że świetnie mu się to udaje, czego dowodem jest jego ogromna popularność na całym świecie. Studenci będą mieć okazję zapoznać się z tą konstrukcją również na zajęciach podczas Laboratorium Robotyki. Innym robotem kroczącym na wyposażeniu Laboratorium, tym razem sześcionożnym i przypominającym owada, jest Hexapod firmy Lynx. Tego typu konstrukcje są napędzane standardowymi serwomechanizmami modelarskimi. Studenci będą mieć możliwość zapoznania się ze sposobami nauki chodu takiego robota.

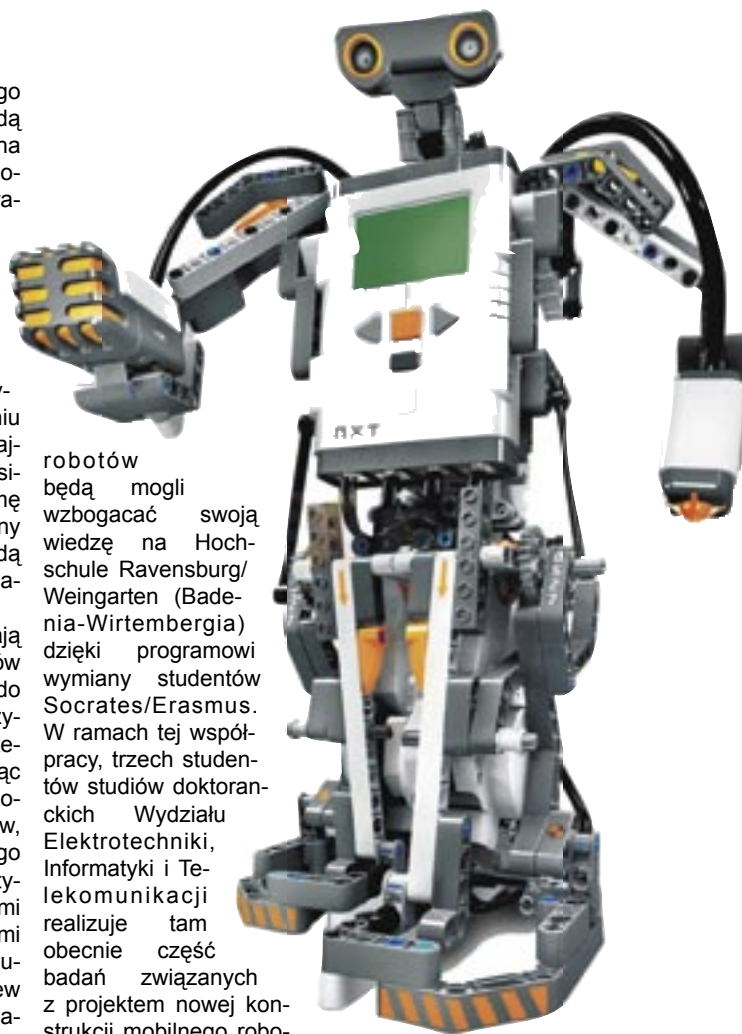
Oczywiście, poziom trudności rośnie, gdy tego typu zabawki chcemy uczynić istotami dwunożnymi, czyli tzw. humanoidami. Ale i takie stwory w okamgnieniu wyrastają poza etap prototypów. Przykładem jest najbardziej zaawansowany technologicznie humanoid Asimo, zbudowany po prawie 20 latach badań przez firmę Honda, czy jego mniejszy kuzyn Qrio wyprodukowany przez Sony. W Laboratorium Robotyki studenci będą mogli zapoznać się z programowalnym robotem humanoidalnym KHR-1HV.

Na wykorzystaniu wspomnianych zabawek opierają się coroczne mistrzostwa świata w piłce nożnej robotów RoboCup. Celem organizatorów jest skonstruowanie do 2050 r. drużyny robotów, która wygrałaby mecz z drużyną ludzi. Na razie roboty grają ze sobą w różnych kategoriach (np. czworonogów lub humanoidów), ale biorąc pod uwagę szybki rozwój w tej dziedzinie i zaangażowanie ekip naukowych przygotowujących zawodników, można z dużą pewnością przewidywać spełnienie tego zamierzenia. Podczas zajęć w Laboratorium Robotyki zespoły studentów będą pracowały nad projektami mającymi na celu rozegranie meczu między drużynami robotów zbudowanych w oparciu o coraz bardziej popularne zestawy klocków LEGO Mindstorms NXT (wbrew wyobrażeniom, zestawy tego typu służą nie tylko zabawie, ale z uwagi na łatwość budowy i programowania, są szeroko wykorzystywane do nauki podstaw robotyki na uczelniach europejskich).

### Co dalej...

Czy tego chcemy, czy nie, robotyka będzie coraz bardziej obecna wokół nas. Co więcej, już niedługo całe zastępy mniej lub bardziej inteligentnych robotów pojawią się w naszym życiu, gruntownie je zmieniając. Laboratorium Robotyki stanowi tylko jedną z wielu możliwości realizacji zainteresowań studentów wiążących przyszłość z automatyką, które oferuje Wydział Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji. Warto dodać,

że studenci zainteresowani projektowaniem



robotów będą mogli wzbogacać swoją wiedzę na Hochschule Ravensburg/Weingarten (Badenia-Wirtembergia) dzięki programowi wymiany studentów Socrates/Erasmus. W ramach tej współpracy, trzech studentów studiów doktoranckich Wydziału Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji realizuje tam obecnie część badań związanych z projektem nowej konstrukcji mobilnego robota kołowego z niezależnym napędem poszczególnych kół, oraz z budową układu sterowania zaawansowanego bezzałogowego pojazdu latającego. Z kolei studenci zainteresowani projektowaniem układów sterowania robotów, czy też szerzej – układów automatyki, na tej samej zasadzie będą mogli skonfrontować swoją wiedzę z wiedzą ich kolegów na uczelniach brytyjskich – uniwersytetach w Southampton i Sheffield, z którymi Wydział współpracuje od lat. Kierunek studiów wymaga inklinacji technicznych, ciekawości otaczającego świata, a przede wszystkim – odwagi w opanowywaniu wiedzy, która zmienia się w tym przypadku wyjątkowo burzliwie. Jeżeli ktoś je posiada, to – jak widać – możliwości rozwoju nie trzeba szukać daleko.



# Pozytywnie zabUZowani

## PODSUMOWANIE II EDYCJI AKCJI „BUZ DO KARIERY”

W tym roku uniwersytecki „bUZ do kariery” powrócił z wojaży bardzo zmęczony. Nie dość, że wyjazdy trwały aż 10 tygodni, to jeszcze trasy w poszczególne dni bywały czasem bardzo dalekie. Studenci dotarli bowiem do tak odległych od naszego miasta miejsc, jak Choszczno, Barlinek, Pyrzyce – na północy, czy Kłodzko, Duszniki Zdrój, Świdnica – na południu. W porównaniu do ubiegłego roku „bUZ” dotarł do dziewięciu miast więcej. Zrealizowano także i większą liczbę spotkań. II edycja akcji rozpoczęła się 6 stycznia, a zakończyła 27 marca br. W sumie akcja była obecna w 35 miastach czterech województw: lubuskiego, zachodniopomorskiego, wielkopolskiego i dolnośląskiego. Ekipa „bUZowa” dotarła do 420 maturalnych i przedostatnich klas szkół ponadgimnazjalnych.

W każdej szkole reprezentacja naszej uczelni spędziła co najmniej jedną godzinę lekcyjną. W jej trakcie przeprowadzano równoległe kilka spotkań. W spotkaniach uczestniczyło kilka tysięcy uczniów.

W wielu szkołach, które odwiedziliśmy w tym roku, „bUZ” był już obecny podczas pierwszej edycji. Tam przyjmowano projekt uniwersytecki bardzo entuzjastycznie. Szkoły umawiały się na spotkania z dużym wyprzedzeniem. Nie wszędzie jednak było łatwo. Zdarzały się szkoły, w których niewiele osób deklarowało chęć podjęcia studiów, bądź takie, z których nikt nie planował rozpoczęcia studiowania na Uniwersytecie Zielonogórskim. W efekcie spotkań i szczerych rozmów ze studentami naszej uczelni udało się nakłonić młodzież do zmiany decyzji także i w tych miejscach.

Do części szkół wybraliśmy się po raz pierwszy. Zaplanowaliśmy bowiem w tym roku wizyty w takich miejscowościach, jak: Sulęcín, Zbąszynek, Rogoziniec, Choszczno, Barlinek, Pyrzyce, Złotoryja, Kłodzko, Duszniki i Świdnica – do których wcześniej „bUZ” nie dotarł.

### Studenci ambasadorami uczelni

Studenci UZ opracowali 17 projektów warsztatowych, które z różną częstotliwością realizowano w szkołach. Były wśród nich propozycje studentów ze wszystkich wydziałów naszej uczelni, zgłaszane w większości przez studenckie koła naukowe i organizacje studenckie. Studenci realizowali projekty matematyczne, fizyczne, biologiczne, humanistyczne, artystyczne. Dotyczyły one także astronomii, pedagogiki, informatyki, elektrotechniki, inżynierii biomedycznej, budownictwa i mediów studenckich. Wśród nich kilka miało charakter ogólny – przewodnika po naszej uczelni. Opisy poszczególnych projektów dostępne są na stronie internetowej akcji [www.buz.uz.zgora.pl](http://www.buz.uz.zgora.pl) w zakładce „Program”. Projekty dotyczyły ciekawostek z poszczególnych dziedzin nauki, ale także – i przede wszystkim – służyły otwartym, bezpośrednim rozmowom kandydatów na studia z ich starszymi kolegami, którzy studiują na Uniwersytecie Zielonogórskim. Licealiści pytali o to, czy trudno jest studiować na naszej uczelni, jakie formy pomocy materialnej oferuje UZ oraz w jaki sposób można się dodatkowo rozwijać. Byli ciekawi także tego, jaki jest koszt utrzymania na studiach w Zielonej Górze oraz co robi uczelnia dla swoich studentów. Żacy podkreślali wyją-







kowość UZ podyktowaną pewną kameralnością. Zwracali uwagę na to, że w porównaniu z większymi uczelniami studenci UZ mają lepszy kontakt z wykładowcami i w każdej chwili mogą liczyć na ich pomoc i konsultacje. - Mniejsza ilość studentów to także większa szansa dla tych ambitniejszych. Jeśli masz dobry pomysł na to, co chcesz robić, jak chcesz się realizować bez problemu otrzymasz wsparcie uczelni – tak mówili o swojej Alma Mater studenci.

Uczniowie z zaciekawieniem przyglądali się ofercie kierunków naszej uczelni. Czasem byli zaskoczeni informacją, że UZ oferuje tak szeroką gamę kierunków kształcenia.

#### Wartość dodana akcji

Podobnie, jak podczas pierwszej edycji akcji, także i w tym roku „bUZowi” towarzyszył konkurs adresowany do licealistów. W szkołach rozdawane były kupony konkursowe, na których licealiści podawali nazwy wszystkich wydziałów UZ. W każdym tygodniu losowano jednego zwycięzcę, spośród wszystkich kuponów zebranych w poprzednim tygodniu. Rozlosowano w sumie 10 nagród w postaci pendriv-ów 8 GB.

W efekcie przeprowadzonego konkursu udało się stworzyć bazę kontaktów e-mail i telefonów komórkowych blisko 2000 osób – tegorocznych maturzystów i uczniów przedostatnich klas szkół ponadgimnazjalnych. W oparciu o wspomnianą listę wysłano zaproszenia na Dni Otwartych Drzwi. Będzie ona wykorzystywana jeszcze wielokrotnie, np. do informowania o rozpoczęciu rekrutacji, II naborze, czy Salonie Maturzystów, który odbędzie się we wrześniu na Uniwersytecie Zielonogórskim. Przy okazji wizyt w szkołach pracownicy Biura Promocji UZ kompletowali także bazę wychowawców klas maturalnych i tych, którzy od września będą wychowawcami klas maturalnych. Z tej imiennej listy skorzystano przy okazji zaproszenia na prezentację UZ, jaka odbyła się podczas drugiego dnia Drzwi Otwartych. Bezpłatnie do wychowawców wysyłane są także zaproszenia na zielonogórski Salon Maturzystów.

#### Ukłon w stronę „bUZowiczów”

W realizację projektów w szkołach w ramach akcji „bUZ do kariery” zaangażowanych było blisko 120 studentów, ze wszystkich wydziałów Uniwersytetu Zielonogórskiego. Każdego dnia w wyjazdach do szkół „bUZowiczom” towarzyszyli reprezentanci Sekcji Rekrutacji UZ oraz pracownicy Biura Promocji. „bUZ” miał także swojego stałego kierowcę. Wszystkie wyjazdy w ramach „bUZa” zostały udokumentowane w postaci zdjęć. Galeria fotografii, a także informacje dotyczące przebiegu akcji – powstające w czasie jej trwania - znajdują się na stronie akcji pod adresem [www.buz.uz.zgora.pl](http://www.buz.uz.zgora.pl). Relacje z kolejnych wizyt „bUZa” były także zamieszczane na stronie on-line Gazety Lubuskiej. Wszystkie artykuły pojawiające się w rubryce „bUZ” zostały przygotowane przez dziennikarzy z UZetki i Radia INDEX.

*Wszystkim „bUZowiczom”, czyli głównie studentom oraz pracownikom Biura Promocji uczestniczącym w akcji „bUZ do kariery”, a także osobom wspomagającym realizację tego przedsięwzięcia pragnę gorąco podziękować. Za zaangażowanie, rzetelność i pozytywne podejście do wszystkich wyzwań, w które obfitowała akcja „bUZ”.*

*Dziękuję także za wyrozumiałość oraz za uśmiech każdego kolejnego „bUZowego” dnia.*

*Anna Urbańska  
koordynator akcji „bUZ do kariery”*

# „Kto trzyma z Biurem Karier, tego kryzys nie ogarnie.”

W czwartek, 2 kwietnia 2009 roku w godz. od 10 do 15, w holu Wydziału Mechanicznego Uniwersytetu Zielonogórskiego odbyła się siódma edycja Targów Pracy Etat 2009.

Biuro Karier UZ, razem z OHP, pozyskało przedstawicieli najróżniejszych branż, od ściśle technicznych, reprezentowanych np. przez Xlogics Sp.z o.o. z Zielonej Góry czy gorzowską firmę SE Bordnetze, (z miejscami pracy dla mechaników i projektantów), poprzez Stream Soft S.J., atrakcyjny przede wszystkim dla programistów po Lubuski Oddział Narodowego Funduszu Zdrowia, oferujący praktyki zawodowe dla humanistów, informatyków czy ekonomistów, aż po Szkołę Muzyki Rozrywkowej Music Store ze Świebodzina, która szukała nauczycieli, instruktorów i stażystów i której uczennice oczarowały wszystkich znakomitą muzyką i śpiewem. Po raz pierwszy na naszych targach zaprezentowała się firma „ante-holz-Polska” Sp. z o.o. z Kostrzyna która już zapowiedziała chęć dalszej, ściślejszej współpracy z uczelnią.

Pojawili się też goście zza Odry z RFN. Stowarzyszenie „Miteinanderwohnen” z Frankfurtu z którym Biuro Karier, już trzeci rok, prowadzi aktywną współpracę, co miesiąc wysyłając 2 osoby (najczęściej studentów germanistyki i pedagogiki) na dodatkową, nieobowiązkową praktykę indywidualną. zachęcało do odbycia praktyki w swojej świetlicy socjoterapeutycznej

Nie zawiodły współpracujące z nami banki: ING Usługi Finansowe S.A oraz Bank Gospodarki Żywnościowej SA., którzy wśród praktykantów szukają przyszłych pracowników.

W ramach targów zostały przeprowadzone wykłady na temat polskiego i niemieckiego rynku pracy, public relations, procesów rekrutacji a także prezentacje niektórych wystawców. Po raz pierwszy nie zamknęliśmy się z organizacją targów w obrębie jednego miejsca, specjalnie do studentów germanistyki i pedagogiki do kampusu B dotarło dwóch wykładowców ze swoją ofertą.

Anna Urbańska z Biura Promocji UZ przeprowadziła spotkanie ze studentami pedagogiki pod hasłem „Stawiam na PR” a doradca ds. przedsiębiorczości na pograniczu polsko-niemieckim Monika Michta z Guben mówiła o możliwościach zatrudnienia oraz stażu dla studentów w rejonie przygranicznym po stronie niemieckiej.

Absolutną nowością, chyba nawet po raz pierwszy w Polsce na targach pracy, była „Loża Ekspertów”, gdzie przy okrągłych stolikach, w przyjaznej atmosferze, studenci i absolwenci, w rozmowie indywidualnej ze specjalistą, ekspertem w danej dziedzinie, dowiadywali się:

- jak założyć własną firmę w Polsce,
- na co zwrócić uwagę rozpoczynając własną działalność w Niemczech,
- gdzie można zdobyć fundusze na rozwinięcie własnej działalności,
- jakie korzyści można odnieść ze współpracy z Akademickim Inkubatorem Przedsiębiorczości.

Tutaj „od ręki” weryfikowali swoje dokumenty rekrutacyjne, bądź pod czujnym okiem specjalisty-rekrutanta i psychologa, na miejscu, je przygotowywali.

Specjaliści z Okręgowej Inspekcji Pracy podpowiadali, jak skutecznie zabezpieczyć swoje interesy właściwie zawartą umową, sprawdzali umowy gotowe do podpisania, podpowiadali na co zwrócić uwagę przy ich podpisywaniu a na jakie nie godzić się w żadnym wypadku.

Okazało się, że „Loża Ekspertów” była przysłowiowym „strzałem w 10”, studenci tłumnie z niej skorzystali.

A propos tłumów, rzeczywiście były ogromne, jeszcze nigdy tylu studentów nie przybyło na nasze targi, sadzę, że zawdzięczamy to wciąż rosnącej dojrzałości naszych studentów, którzy wiedzą, że trzeba wykorzystywać każdą okazję do zdobycia ofert pracy, praktyki czy stażu a także większej niż zwykle reklamie naszych targów, w której wydatnie pomogło nam Biuro Promocji, Uzetka i Radio Index, które towarzyszyło nam cały dzień „na żywo” relacjonując wszystkie wydarzenia i mobilizując studentów do skorzystania z oferty targowej.





W poprzednich sześciu edycjach targów wzięło udział łącznie 180 wystawców, promujących firmę i szukających młodych pracowników oraz wielka rzesza studentów i absolwentów. W tym roku pomimo straszącego kryzysu zaprezentowało się 36 wystawców i ekspertów.

Zadowolone byli i pracodawcy i studenci, najbardziej ci, którym udało się uzyskać dobrą praktykę, staż czy też miejsce pracy. Wszyscy mieli szansę skorzystać z wykładów, prezentacji czy porad ekspertów.

Kolejny raz przekonaliśmy się, że warto poświęcić kilka miesięcy na przygotowanie, wysłać setki listów i maili, dla tego jednego dnia, kiedy w murach uczelni spotykają się pracodawcy ze studentami.

#### LISTA WYSTAWCÓW:

- A. Stolik Eksperta Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej
- B. Stolik Eksperta - Doradztwo ds. Przedsiębiorczości na Pograniczu Polsko-Niemieckim, Monika Michta - Guben - RFN
- C. Stolik Eksperta psycholog-rekrutant - Natalia Kowalska-Dygas
- D. Stolik Eksperta - Państwowa Inspekcja Pracy Okręgowy Inspektorat Pracy w Zielonej Górze
- E. Stolik Eksperta - Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości w Zielonej Górze

- 1 Allianz Polska S.A.
- 2 Ante – holz – Polska Sp. z o.o. - Kostrzyn
- 3 Aqua – Grupa SBS Sp. z o.o. Centrala Zielona Góra
- 4 Astec Sp. z o.o. w Zielonej Górze
- 5 Bank Gospodarki Żywnościowej S.A. Oddział Regionalny w Zielonej Górze
- 6 Biuro Karier UZ i Pełnomocnik Rektora ds. Niepełnosprawnych Studentów
- 7 Biuro Promocji UZ
- 8 Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży OHP- współorganizator
- 9 Centrum Integracji w Zielonej Górze

- 10 Centrum Kształcenia Ustawicznego i Praktycznego w Zielonej Górze
- 11 Commercial Union Polska Przedstawicielstwo CU Zielona Góra
- 12 Emał Agencja Zatrudnienia z Wolsztyna
- 13 Hertz Systems Ltd Sp. z o.o.
- 14 ING Usługi Finansowe S.A. w Warszawie, Oddział w Zielonej Górze
- 15 Kancelaria Prawno-Patentowa Jarzynka & Wspólnicy z Warszawy
- 16 Lubuski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia
- 17 Lubuskie Zakłady Aparatów Elektrycznych „Lumel” S.A.
- 18 LUG Light Faktory Sp. z o.o. w Zielonej Górze
- 19 Manpower w Nowej Soli
- 20 Media Regionalne Sp. z o.o. Oddział w Zielonej Górze - Gazeta
- 21 NASK – Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa w Warszawie Oddział Zielona Góra
- 22 Pełnomocnik Rektora ds. Niepełnosprawnych Studentów
- 23 Poszukiwania Naftowe „Diament” Sp. z o.o. Zielona Góra
- 24 Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej Sp. z o.o. Zielona Góra
- 25 Radio Index i Uzetka
- 26 SE Bordnetze Polska Sp. z o.o. w Gorzowie Wielkopolskim
- 27 Stream Soft S.J. w Zielonej Górze
- 28 Szkoła Muzyki Rozrywkowej Music Store w Świebodzinie
- 29 Wohnungswirtschaft -Miteinander Wochnen E.V. – Frankfurt nad Odrą -RFN
- 30 Wojewódzki Urząd Pracy Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej
- 31 XLOGICS Sp. z o.o. w Zielonej Górze

*Lilia Smoła  
kierownik Biura Karier*



# wiadomości wydziałowe

wydział  
artystyczny

46

**GALERIA grafiki**  
**Biblioteki Sztuki**

Darek Gajewski prezentuje swoje dokonania w czasie dynamicznych przemian i przewartościowań zarówno w sferze technologii jak i świadomości kulturowej i artystycznej. Wszyscy jesteśmy ich świadkami i uczestnikami tu i teraz.

Gdzie w całym tym zawirowaniu odnajduję miejsce zajmowane przez Darka Gajewskiego i jego prace? Właśnie tu, w miejscu o nazwie „jakość dzieła sztuki” i jej związek z osobowością artysty. Wyrosły z tradycji krakowsko-katowickiej szkoły grafiki opartej o znakomity warsztat, podbudowanej szacunkiem dla kultury z wysokiej półki, podchodzi do nowej technologii z powagą i skupieniem znamionującym postawę profesjonalisty. Autor prezentowanych tu prac stara się rozpoznać i przyswoić nowe możliwości we wszystkich najdrobniejszych szczegółach i subtelnościach: skali tonalnej cyfrowej palety barw, ostrości konturu, zależności między rodzajem pigmentu, a gatunkiem papieru, bo wie że w sztuce przez wielkie S to jakość formy nobilituje dzieło, nadaje mu blask i wyjątkowość. Każda, również skomplikowana i perfekcyjna technologia ujawnia swoje możliwości w kompetentnych rękach, dopiero wrażliwemu i upartemu artyście pozwala dotrzeć do skali artystycznego wyrazu.

Gajewski nadal jest na początku drogi, choć ma za sobą kilka lat poszukiwań, a także wiele udanych realizacji. Potrafi skupić się na interesującym go fragmencie, rozgryza problem bez pośpiechu, smakuje uzyskane efekty ciesząc oko odkrywającymi osobliwościami jakie oferuje mu „jego Cyfra”. Wie, że ta droga, aczkolwiek pełna pułapek jest perspektywiczna, bo znajduje w niej obszary tożsame z własnym temperamentem i wrażliwością.

prof. Stefan Speil / Akademia Sztuk Pięknych  
w Katowicach

*...sztuka nie zatrzymuje swoich kroków,  
by przejść na uczuciowe pustynie  
wygodnej kontemplacji, lub iść po starym torze...*

Henryk Stażewski

Żyjemy w czasie szybkich zmian, prześcigania się w deklaracjach uzasadniających wybory twórcze. Życie znajdujące się w stanie permanentnego fermentu kryje w sobie prawdę, którą artysta odczytuje wewnętrznym skanerem i szuka w niej czegoś głębszego niż piękno malarzkie czy graficzne. Jeszcze niedawno mieliśmy „czytelną” sytuację: sztuka utknęła w martwym punkcie, nie mając odwagi na eksperyment czy szukanie wyjścia z zaistniałej sytuacji.

Już Henryk Stażewski pisał: „Gdy sztuka zbacza z utartego toru stworzonego przez rozum wielu pokoleń i znajduje się w nieznanym jeszcze bocznym torze, gdzie wszystko stoi pod znakiem zapytania - człowiek dochodzi do przekonania, że nie ma głębokiej różnicy między świadomością a nieświadomością i że to, co uważało się za pewne, staje się przedmiotem zwątpienia i na razie nieprzydatne. Lecz staje wobec tylu przeciwieństw i niemożności odzyskania jedności, że każdy na własną rękę próbuje tłumaczenia czegoś niewytłumaczalnego i powstaje niebezpieczeństwo alienacji i chaosu, jak w wieży Babel, gdzie mówiono różnymi niezrozumiałymi językami. Dopiero stworzenie metody badania i stawiania sobie pytań może



**Darek Gajewski / Siemianowice Śląskie**  
**darekgajewski@o2.pl**

Urodzony w 1966 roku. Studia: ASP w Krakowie, Wydział Grafiki w Katowicach. Obecnie prowadzi pracownię grafiki cyfrowej na kierunku grafiki warsztatowej ASP w Katowicach.

Wybrane wystawy zbiorowe: 1992 - Pedagogzy i studenci z ASP w Karkowie, Wydziału Grafiki w Katowicach, Haselt, Belgia; 1995, 1997 - Biennale Plakatu Polskiego; 1996 - 3 Międzynarodowe Biennale Młodych Artystów, Ostrava, Nový Jičín, Havířov, Brno, Praha; 1998, 2001 - Kunstmarkt Dresden; 1998 - 15 grafików z Polski, Zimmergalerie, Iserloh, Niemcy; 1999 - Festiwal Plakatu Polskiego, Kraków; 1999 - Śląska Szkoła Plakatu, BWA Katowice; 1999 - Wystawa sztuki polskiej, Galeria Vent d'est, Bordeaux, Francja; 2000 - GO/Grafika Odkrywkowa; 2002 - Tuchfuhlung 2, Altstadt von Velbert - Langenberg, Niemcy; 2003, 2006 - 5 i 6 Triennale Grafiki Polskiej w Katowicach; 2003, 2006 - Międzynarodowe Triennale Grafiki w Krakowie; 2003 - 4<sup>th</sup> Egyptian International Print Triennale; 2003 - Trnava Poster Triennial; 2004 - 11 International Biennale Print and Drawing Exhibition Taiwan; 2004, 2007 - Internationale Grafik Triennale Krakau in Oldenburg; 2004 - Międzynarodowy Festiwal "Sarajewska Zima"; 2006 - "Grafika i komputer", Galeria Krytyków Pokaz, Warszawa; 2007 - Internationale Grafik Triennale Krakau in Wien; 2007 - Międzynarodowe Triennale Grafiki w Krakowie BIS, Katowice; 2007 - SIPA Seoul International Print, Photo & Edition Works Art Fair; 2008 - I Międzynarodowe Biennale Grafiki Cyfrowej, Gdynia

Nagrody: 1994 - II nagroda w konkursie Grafika Roku, ASP w Krakowie; 1995 - I nagroda w konkursie na plakat

"II Międzynarodowego Konkursu Wokalnego im. Stanisława Moniuszki"; 1997 - Grand Prix na Międzynarodowym Konkursie na Małe Formy Grafiki i nagroda Galerii na Odwachu za zestaw prac, Wrocław; 2001 - Nagroda Rektora ASP w Katowicach dla zespołu pedagogów Katedry Grafiki Warsztatowej; 2004, 2007 - Nagroda II stopnia Rektora ASP w Katowicach; 2006 - Nagroda regulaminowa Międzynarodowego Triennale Grafiki w Krakowie; 2008 - 3 nagroda na I Międzynarodowym Biennale Grafiki Cyfrowej w Gdyni



doprowadzić do jedności.”

Na tle tych przemyśleń widzę twórczość i postawę Darka Gajewskiego.

Po pierwszych doświadczeniach w realizacji grafik cyfrowych, a później realizacji programu, który zaowocował cyklem znakomitych prac, Darek powiedział: „Okolice związane z grafiką artystyczną wykonaną w technice cyfrowej to obszar znacznie rozleglejszy niż te zaledwie zakątki czy peryferie, do których trafiłem (a może zbłądziłem?) w mej ostatniej wędrówce po tropach sztuki figuratywnej i abstrakcyjnej.” Chcąc zrozumieć specyfikę i strukturę obrazu cyfrowego rozbiął go na czynniki pierwsze, powiększając podstawowy element konstrukcyjny obrazu (piksel) do maksymalnego formatu, a następnie drukował na ploterze, stosując różne tryby druku. Na bazie tego prostego doświadczenia budował świadomość tak potrzebną do swobodnego twórczego działania.

Przez lata z podziwem śledziłem dokonania Darka i wyraźnie rysujące się cechy jego osobowości artystycznej: dynamikę, erudycję plastyczną, talent do graficznego przetwarzania zjawisk plastycznych oraz naturę poszukiwacza – odkrywcy. Te cechy pozwoliły mu przejść bez uszczerbku z niezwykle finezyjnej, bogatej w różnorodne tradycyjne środki techniczne grafiki w nowy, prawie abstrakcyjny świat grafik cyfrowych.

Jego poszukiwania i „odkrycia” mają wielkie znaczenie nie tylko dla naszego środowiska, ale i dla polskiej grafiki. Najnowsze jego prace to zjawisko bez precedensu, które mogłoby uzyskać klasyfikację abstrakcji geometrycznej, wskazuje też na związki z op-artem. Obie próby klasyfikacji wydają się być dużym uproszczeniem. Pamiętamy jego wcześniejsze grafiki i trudno nam nie doszukiwać się tu odpowiedzi wyjaśniającej kierunek poszukiwań czy wskazującej na przesłanie ideowe artysty.

W twórczości Darka problemy kompozycji obrazu i efektu wizualno-plastycznego są elementami drugoplanowymi. Precyzja warsztatowa oraz doskonale relacje kolorystyczne mają źródło w upodobaniu do działań optycznych, które obserwowaliśmy już w jego wcześniejszych pracach.

Znalazły one rozwinięcie w nowej konkretyzacji graficznej widocznej od chwili, kiedy Darek zainteresował się grafiką cyfrową oraz pojmowaną fizycznie barwą.

Wybór nowej drogi twórczej związany jest z predyspozycjami Darka do wyjątkowego skupienia na wybranym temacie, perfekcyjności oraz konsekwencji tak niezbędnej do realizacji obrazu stworzonego w komputerze, nadaniu mu fizycznej, perfekcyjnej postaci, realizacji w technice cyfrowej z wykorzystaniem najnowszych osiągnięć technologicznych druku cyfrowego.

Przywołany wcześniej Henryk Stażewski powiedział: „nigdy sztuka nie zatrzymuje swoich kroków, by przejść na uczuciowe pustynie wygodnej kontemplacji lub iść po starym torze, po starym torze, po którym kroczyła wcześniej. Dlatego też nie można tworzyć sztuki niezmiennej, która by jak tramwaj, krążyła po tych samych szynach, czy modelu sztuki.”

Dzisiaj mamy do czynienia z wielką sztuką dzięki takim artystom, jak Darek Gajewski, ciągle poszukującym i eksperymentującym, penetrującym wnikliwie i uczciwie nowe obszary.

prof. Adam Romaniuk – sierpień 2006 / Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach



**GALERIA grafiki**  
**Biblioteki Sztuki**

8 maja 2009 r. o godz. 11.00 w ramach Tygodnia Bibliotek odbędzie się otwarcie wystawy Zbigniewa Sałaja *In transitu* - *W przejściu* oraz wykład towarzyszący wystawie.

Janina Wallis

## ...Instytut Sztuk Pięknych

Lidia Głuchowska

### Awangarda w dwóch odsłonach.

#### O prezentacjach sztuki na wystawie

#### „My, berlińczycy/ Wir Berliner”

(20.03-14.06.2009, Stadtmuseum Berlin)

Otwartą niedawno w sercu Berlina, w tamtejszym Muzeum Miejskim (Stadtmuseum) wystawę *My, berlińczycy*, zorganizowaną przez Centrum Badań Historycznych PAN i Muzeum Narodowe w Poznaniu w prasie polskiej i niemieckiej komentuje się często, lecz zwykle w kategoriach socio-politycznych, w kontekście przełamywania „mono- i heterostereotypów polskiej tożsamości” i obecności w stolicy Niemiec. Istotnym akcentem tej ekspozycji jest jednak także prezentacja sztuki – dodać należy prezentacja wieloaspektowa. Sztuka jest tu bowiem z jednej strony ilustracją. Tak jest w przypadku dokumentowania za pomocą obrazów historii oddziaływania polskiej arystokracji – Radziwiłłów i Raczyńskich – na berlińskie życie polityczne, a zwłaszcza kulturalne, czy też sukcesów polskich malarzy – Kossaka czy Brandta – komentowanych głównie w katalogu przez Wojciecha Suchockiego i Ewelinę Wanke. Sztuka jako artystyczna forma jest tu jednak także autonomicznym komunikatem – i to w dwóch sekcjach wystawy – w *Epilogu* poświęconym twórcom działającym w Berlinie po 1980 roku, przygotowanym przez Annę Baumgartner i prezentowanym w Märkisches Museum oraz w **dwuczęściowej scenie Awangarda, koncentrującej się wokół najważniejszych zagadnień związanych z polską „nową sztuką” w Berlinie w okresie międzywojennym. Składają się na nią dwa epizody: Berlin – Poznań. Bunt i Die Aktion oraz Międzynarodówka konstruktywistyczna, Der Sturm i nowe media.**

Część pierwsza sekcji *Awangarda* na drugim piętrze Ephraim Palais koncentruje się wokół relacji artystycznych między Berlinem a Poznaniem, które często – zaskakująco – oparte były nie na hierarchicznym układzie metropolia – prowincja, lecz obustronnie inspirujące. W kontekście nie tyle bilateralnym co europejskim, oba miasta – jako lokalne centra – stanowiły bowiem część większej konstelacji tworzącej międzynarodowy *network* awangardy.

Spośród kilkudziesięciu artystów polskich tworzących w stolicy Niemiec w latach 1900-1933 i wielu ośrodków wokół których skupiła się ich działalność, szczególnie przypomnieć należy heroiczną – prometejską fazę w dziejach awangardy – 1918-1933 oraz – z jednej strony środowisko i kontakty poznańskich ekspresjonistów z grupy *Bunt*, skupionych wokół czasopisma *Zdrój*, z drugiej zaś najsłynniejsze galerie i periodyki berlińskie – *Die Aktion* i *Der Sturm*. W prezentacji, z konieczności selektywnej, prezentowani są nie tyle twórcy, którzy w Berlinie zawitali na krótko, np. w drodze do Paryża, lecz ci, którzy z miastem nad Szprewą związali się na dłużej, nie tylko wystawiając tu niekiedy swe prace czy kształcąc się w tutejszych uczelniach, lecz działając jako pośrednicy między dwiema kulturami bądź w szerszym, europejskim kontekście. **Specyficzny polsko-niemiecki pomost kulturalny, naukowy i polityczny w Berlinie w sposób wyjątkowy symbolizują dokonania polsko-niemieckiej pary artystycznej – Stanisława i Margarete Kubickich** oraz ich rodziny – w tym choćby budowniczego zdumiewających nowoczesnością słuza w Eberswalde ojca artysty i jego syna – współzałożyciela Wolnego Uniwersytetu. One też tworzą ramę ekspozycji. Jej dominanty to typowe elementy międzynarodowego awangardowego *networku*, mają-

cego zasadniczo charakter nieoficjalny, konstytuowany poza ramą oficjalnych państwowych kontaktów: galerie, czasopisma, wystawy, kongresy i manifesty. W pierwszej sali dwudzielnej prezentacji akcentują je w szczególności zainicjowane przez Kubickich polsko-niemieckie wystawiennicze i wydawnicze przedsięwzięcia poznańskiej ekspresjonistycznej grupy *Bunt* oraz berlińskiej galerii i czasopisma *Die Aktion* sygnalizowane przez *Wieżę Babel* Kubickiego z plakatu I wystawy *Buntu* – symbol prometejskiej formacji awangardy i utopii *nowego człowieka*. Ekspozowane tu obiekty ilustrują przede wszystkim takie komponenty awangardowego uniwersum jak: opozycja ponadnarodowej *nowej wspólnoty* i idei narodowego *nowego państwa* (kształtowanej w krajach które po I wojnie światowej na nowo, bądź po raz pierwszy pojawiły się na mapie Europy), natura-kultura, prowokacja obyczajowa, irreligia czyli ponadkonfesjonalna religijność. Ta ostatnia zainspirowana została m.in. przez antropozofię i buddyzm, pacyfistyczną ekspresjonistyczną koncepcję „nowej sztuki” i prymat etyki nad estetyką, czy wręcz renesans drzeworytu oraz komplementarność słowa i obrazu w intensyfikacji promocji artystycznego i ideowego komunikatu. Ten ostatni upowszechniano w czasopiśmie, ulotnych manifestach czy plakatach lawinowo mnożących się „izmów”, czyli efemerycznych formacji i grup artystycznych.

W drugiej część sceny dominanty stanowią głównie międzynarodowy *network* awangardy i międzynarodowy język konstruktywizmu – nowoczesna racjonalna typografia i geometria jako kod transcendencji, odnoszący się do wielkich systemów metafizycznych XX wieku – suprematyzmu Malewicza i neoplastycyzmu Mondriana. Środkiem ekspresji jest tu, z jednej strony – kwestionowany już wówczas jako medium artystyczne – obraz tablicowy, jak choćby *Moi rodzice* Jankiela Adlera, związanego najpierw z łódzką grupą *Jung Idysz* i *Buntem*, później zaś z *Novembergruppe* i *Das junge Rheinland*. Praca ta powstała w atelier Kubickich – w którym NB mieszkali też Pola Lindenfeldówna i najpewniej Artur Nacht-Samborski – sygnalizuje napięcie między figuracją a abstrakcją oraz opcją etnograficzno-narodową a uniwersalistyczną. Coraz większą siłę zyskują jednak z drugiej strony – wprzęgnięte w rytm cywilizacji i polityki media tyleż estetyki, co i perswazji – eksperymentalna fotografia i fotomontaż, na

ogół techniczne narzędzia modyfikacji rzeczywistości i ideowej manipulacji. Fotografie w skali makro reprezentują zaaranżowane scenograficznie słupy ogłoszeniowe i fotogramy, ilustrujące choćby najważniejsze z wystąpień polskiej awangardy w Niemczech – *Kongres Międzynarodowej Unii Artystów Postępowych* w Düsseldorfie 1922, w którym uczestniczyli Kubiccy, Adler, Berlewi i Lindenfeldówna, a którego ramę tworzyły współinicjowane przez Kubickich wystąpienia grupy *Die Kommune* oraz jej *Międzynarodowa Wystawa Artystów Rewolucyjnych* w Berlinie w roku 1922, z udziałem Kubickich, Adlera i przedstawicieli poznańskiego *Buntu* – Skotarka i Szmaja.

Fotografia w skali mikro – obok listów, archiwalnych numerów *Zdroju*, *Bloku*, *Die Aktion*, *Der Sturm*, oraz a-z z publikacjami polskich twórców oraz ulotek i książek, ilustrujących choćby związki Kubickiego z berlińskim dadaizmem – pojawia się jako sygnał np. pobytu Malewicza w Berlinie (i w Warszawie) czy ponownego spotkania Kubickiej z Berlewiem oraz z córką Herwartha Waldena (właściciela najstynniejszej galerii i znanego czasopisma awangardy – *Der Sturm*) na otwarciu *II Niemieckiego Salonu Jesiennego* w 1961 roku. Są tam również takie zdjęcia jak należący do słynnej serii *Ludzie XX wieku* Augusta Sander’a portret Kubickiego i jego ostatni przedśmiertny wizerunek, z czasów zanim jako kurier polskiego ruchu oporu zginął z rąk gestapo, a także przedstawienie zniszczonej przez trupy SA w 1933 roku rzeźby Poli Lindenfeldówny *Matka i dziecko*.

Problem zaginionych bądź zniszczonych dzieł, dziś znanych już tylko z dokumentacji w czasopiśmie, choćby prezentowanych w galerii i periodyku *Der Sturm* prac konstruktywistów – Teresy Żarnowerówny i Mieczysława Szczuki, nawiązujących do eksperymentów Tatlina czy Rodcenki, sygnalizują również reprodukcje na słupach ogłoszeniowych. Stanowią one szczególny akcent scenografii wystawy, wpisując się, tak w pierwszej jak i w drugiej sali, w ogólną koncepcję ekspozycji „My, berlińczycy”, ukazującej aktywność Polaków jako szczególny aspekt wibrującego życia metropolii oraz wskazującej na poziomie wizualnym na technicystyczny mit racjonalizacji.

Działalność polskich twórców w Berlinie koncentrowała się w głównie wokół galerii *Der Sturm*, która też w sposób wyjątkowy upamiętniona została w tej sali. Tam to bowiem, prócz Żarnowerówny i Szczuki prace swe po-



1

# Die Aktion

WOCHENSCHRIFT FÜR POLITIK, LITERATUR, KUNST  
VIELJAHRHERAUSGEGEBEN VON FRANZ PFEMFERT NR. 80

Verlag Die Aktion, Berlin-Wilmersdorf, Wilhelmstr. 11. Preis 80 Pf. (1922)



VERLAG • DIE AKTION • BERLIN • WILMERSDORF

HEFT 80 PFG.



2

kazali symboliczni preekspresjoniści Franciszek Flaum i Stanisław Stücgold, kubista Henryk Marcoussis, twórca manufaktury i ojciec op artu – Henryk Berlewi, a także Kubicki. To jego twórczość łączy pierwszą – ekspresjonistyczno-kubistyczną i drugą – konstruktywistyczną fazę istnienia awangardy. Ona też ewokuje znamionujące awangardowe uniwersum dysonanse – mit autonomii i polityczne afiliacje, reklamę (Szczuka, Zarnowerówna, Berlewi) i aspiracje uniwersalistyczne czy sakralne. Problem konfliktu *sacrum* i komercji oraz władzy przywołują w symboliczny sposób dwie prace łączące pierwszą i drugą salę ekspozycji. Są to dwa ostatnie obrazy Kubickiego, ilustrujące dwie opozycyjne koncepcje sztuki – eskapistyczną i polityczną – refugium i apokalipsę – *Święty i zwierzęta* (1932) oraz – nieukończony ostatni obraz *Mojżesz przed krzewem gorejącym* (1933/34) – ostatni akord i głuche echo awangardowej utopii *epoki wielkiej duchowości* w Niemczech ogarniętych już przez faszyzm. Niedługo wcześniej w Łodzi powstaje *Międzynarodowa Kolekcja Sztuki Nowoczesnej* – symbol instytucjonalizacji awangardy. Hausmann i Adler opuszczają Niemcy. Kubicki ginie z rąk gestapo. Roztrzaskane w atelier Kubickiego rzeźby Poli Lindenfeldówny i Ottona Krischera to tylko *pars pro toto* gruzów Europy. Kubicka i Berlewi spotkają się ponownie dopiero w 1961 roku, na otwarciu *II Niemieckiego Salonu Jesiennego*, wystawy *Herwarth Walden – Der Sturm i Europejska Awangarda w Berlinie 1912-1932*.

17 kwietnia 2009, w piątek, w Stadtmuseum realizowany był program specjalny dotyczący sceny *Awangarda*. Złożyły się na niego zwiedzanie z autorką koncepcji merytorycznej i aranżacji, dr Lidią Głuchowską, adiunktem w Instytucie Sztuk Pięknych Uniwersytetu Zielonogórskiego (w Ephraim Palais, 15.30 języku polskim, 16.15 w języku niemieckim) oraz wykład *Awangarda i miłość. Margarete i Stanisław Kubicki oraz polscy artyści w Berlinie*, a także dyskusja na podium z udziałem prof. S. Karola Kubickiego, syna polsko-niemieckiej pary artystów, Margarete i Stanisława Kubickich, założyciela Wolnego Uniwersytetu w Berlinie oraz dr Lidi Głuchowskiej (18.00 w Märkisches Museum).

6 maja 2009 r. w zielonogórskiej Bibliotece im. Cypriana Norwida odbędzie się wykład dr Lidi Głuchowskiej pt. „300 lat polskiego życia literacko-artystycznego w Berlinie”.

W tekście wykorzystano reprodukcje ze zbiorów S. K. Kubickiego w Berlinie oraz artykułu „Awangarda. Berlin-Poznań” Lidi Głuchowskiej z katalogu wystawy „My, Berlińczycy. Historia polsko-niemieckiego sąsiedztwa”, pod red. Roberta Traby (Kohler&Amelang, Berlin 2009).

W kolejnym numerze naszego pisma opublikowane zostanie omówienie *Epilogu* wystawy *My berlińczycy poświęconego* polskim twórcom w Berlinie po 1980 roku.

#### ILUSTRACJE:

1 **Margarete Kubicka, Ulica**, linoryt, 21,5 x 16,5, ok. 1917, zb. prywatne, Berlin

W pracy tej, pokazanej na berlińskiej wystawie grupy *Bunt*, podobnie jak w innym linorycie *Kościół w Poznaniu/Kościół Bernardynów*, Kubicka interpretuje typowy dla twórczości ekspresjonistów, choćby Ernsta Ludwiga Kirchnera, motyw miasta, w szczególny sposób wyakcentowany w filmie *Gabinet Doktora Caligari* Roberta Wiene. W swych grafikach podejmowali go również inni *Buntowcy*, m.in. jak choćby w Kubicki w *Rynku w Schömbergu*, Skotarek w *Panice, Włocławczy i Walce ulicznej* czy Artur Maria Swinarski w *Pijaku*.

2 **Die Aktion T. 6, 1918, nr 25/26, okładka z linorytem Wiosłarz Stanisława Kubickiego**

Motyw wiosłarza płynącego pod prąd – symbol awangardy – Kubicki wykorzystał w prezentowanej tu formie także na okładce poznańskiego czasopisma ekspresjonistycznego *Zdrój*, a w zmodyfikowanej wersji na okładce zeszytu specjalnego



3

berlińskiego ekspresjonistycznego periodyku *Die Aktion*, zatytułowanego *Polnische Kunst – Sztuka Polska* (nr 21/22 z 1918 r.).

3 **Władysław Skotarek, Taniec II**, linoryt 14,7 x 11,2, zb. prywatne, Berlin

4 **Stanisława Przybyszewska, Kochankowie I**, linoryt, 22,2 x 13,5 cm, kolekcja prywatna, Poznań

Autorka pracy, bardziej znana jako polsko- i niemieckojęzyczna pisarka niż graficzka, była żoną Jana Panińskiego z poznańskiej grupy *Bunt* i Stanisława Przybyszewskiego, pierwszego propagatora sztuki Edwarda Muncha. Jej ojciec, osławiony w Niemczech „genialny Polak” należy do nesterów polskiej awangardy w Berlinie.



4



## ...Katedra Sztuki i Kultury Plastycznej

### DYPLOMY W KATEDRZE SZTUKI PROJEKTOWANIE GRAFICZNE

Pracownia Projektowania Graficznego w Katedrze Sztuki i Kultury Plastycznej od kilku lat realizuje program pracowni dyplomującej. Od 2006 roku Pracownia jest prowadzona przez ad. Piotra Czecha, wspierającego studentów w kształtowaniu zadań projektowych i dyplo-

całego swojego życia. W każdym miejscu aktywności człowieka - technologie informatyczne (sprzęt) i informacyjne (dane) stały się znaczącym elementem jego codziennych działań. System komunikacji został zdigitalizowany i usieciowiony. To właśnie Internet posiada nieograniczoną możliwość globalizacji komunikacji pomiędzy Internautami.

Dlatego tak istotna staje się umiejętność korzystania z informacji. Można przyjąć, że Internet to największa dostępna skarbnica wiedzy, ale tylko pod warunkiem, że wykazemy się skrajną nieufnością, wobec szumu informacyjnego, którego nam dostarcza. Powinniśmy



ANNA TUBISZ ZASPOKAJA...

mowych. Organizowane są również pokazy prac studenckich, z których dokumentację mieli Państwo okazję zobaczyć w numerze 12 ' 2008 Miesięcznika UZ.

W marcu br. miały miejsce kolejne obrony prac dyplomowych: magisterskich i licencjackiej. Swoje prace obronili: Anna Tubisz, Karolina Federkiewicz, Agata Barciszewska (dyplomy magisterskie) oraz Patryk Wierchoś (dyplom licencjacki). Zaprezentowane prace były efektem zdobytego doświadczenia w zakresie projektowania i próbą samodzielnej odpowiedzi na postawione sobie zadania w zakresie: promowania kampanii społecznych, identyfikacji wizualnej oraz multimedialnych filmowych realizacji. W krótkich tekstach autoprzenotacyjnych każdy z autorów scharakteryzował założenia swojego dyplomu. Przedstawiamy dwa z nich.

**Anna Tubisz** w komentarzu do swojej pracy pt. **W formacie „e”**. Projekt kampanii społecznej na temat obecności Internetu w otaczającej rzeczywistości pisze: „Elektronika, elektronizacja gospodarki i życia społecznego to temat niezmiernie popularny. Jesteśmy świadkami tworzenia się społeczeństwa informacyjnego (SI). Stanowią je przede wszystkim ludzie „uwikłani” w technologie informatyczne na przestrzeni

starannie przefiltrować płynące zeń informacje.

W pracy wykorzystano literę „e”, która jest nie tylko znakiem popularnej przeglądarki, symbolizuje cały wirtualny świat Internetu. Stała się ona wszechobecna w naszej rzeczywistości. Nie dostrzegamy już granic jej wirtualności. W cyklu 8 prac opowiadam historię tego symbolu - obecnego, czy wręcz wrośniętego, w naszą rzeczywistość.

Celem kampanii jest zwrócenie uwagi odbiorców na obecność Internetu w naszym życiu. W szczególności podjęto próbę przedstawienia symbiozy między użytkownikiem a narzędziem. Zadaniem kampanii jest pokazanie kontroli nad sytuacją, którą powinna mieć osoba dorosła, korzystająca z nowinek technicznych. Jedną z prac pt.: „tak, zgadzam się” zwraca uwagę na świadome korzystanie z możliwości, jakie daje nam Internet, gdyż on sam w sobie nie jest ani dobry, ani zły. O jego wartości decyduje to, co z nim zrobimy.”

Realizacja **Agaty Barciszewskiej** jest bardziej intymnym dialogiem pomiędzy fotografią a typografią, próbą zwrócenia uwagi na „małe-duże gesty”, których znaczenie komentuje autorka dyplomu:

„Plakaty są efektem połączenia fotografii z typografią, przedstawiają gesty dłoni. Gesty proste, małe, zwy-

czajne, niewymagające wiele, jednak w odniesieniu do codzienności nabierają innego wymiaru. Prosty gest, dawanie siebie innym - to obecność, zauważenie drugiego człowieka, otwarcie się na jego potrzeby. Dla niektórych to uczucie zwyczajne, że jest Ktoś w pobliżu, dla niejednego człowieka jest to poczucie bezcenne. Typografia, która pojawia się na każdym plakacie jest podkreśleniem i uzupełnieniem całości, jednak nie opowiada i nie dopowiada wszystkiego, dając jednocześnie pole do wyobraźni dla odbiorcy.

Plakaty społeczne to forma wyrażenia i podkreślenia tego, co ważne. Zatem warto zadać pytanie: co jest naprawdę ważne? Kampanie społeczne są swego rodzaju

Zaprezentowane fragmenty dyplomów są dojrzałą, świadomą wypowiedzią artystyczną autorek. Są także „wejściem” w codzienność „świata projektowania”. Dają nadzieję na profesjonalne podejście w kreowaniu twórczych postaw artystycznych absolwentów Katedry Sztuki i Kultury Plastycznej.

przygotował Piotr Czech

AGATA BRACISZEWSKA, OTWIERAJ NOWE ROZDZIAŁY ŻYCIA



ju działaniem marketingowym, służącym wezwaniu do działania prospołecznego, wykorzystując narzędzia reklamowe. Niektóre kampanie służą nagłośnieniu działań organizacji społecznych, inne służą zbieraniu funduszy, a jeszcze inne mają na celu nakłonić ludzi do działań społecznych albo dbania o swoje bezpieczeństwo czy zdrowie.

Tak, jak w kampanii reklamowej sprzedaje się produkt czy usługę, tak w kampanii społecznej produktem, który chcemy sprzedać, jest zmiana postaw społecznych, chcemy przekonać odbiorcę do zachowywania się w określony sposób i udowadnia się mu, że jest to ważne i społecznie użyteczne. Bardzo ważne jest, aby kampania społeczna nie generowała kolejnych problemów i nie pogłębiała stereotypów. Trzeba stworzyć przekaz mocny, który nie będzie odstraszał.

Celem kampanii „małe-duże gesty” jest zwrócenie uwagi na istnienie i potrzeby drugiego człowieka, na wartości niematerialne, coś czego nie można kupić, co można ofiarować, nie oczekując niczego w zamian. Kampania porusza temat dawania siebie oraz otwierania się na potrzeby innych. Uważam, że kampania „małe-duże gesty” mogłaby być wykorzystana jako promocja działań wolontarystycznych, jako kampania społeczna Centrum Wolontariatu.”

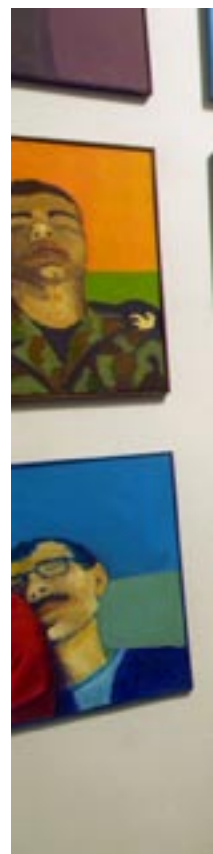
#### Koło Naukowe Pracownia Wolnego Wyboru Galeria PWW

#### Coś dla Grzesia malarstwo Grzegorza Ogórka 23.02 – 10.03.2009

WYSTAWA UPAMIĘTNIAJĄCA POSTAĆ I TWÓRCZOŚĆ  
GRZEGORZA OGÓRKA - ABSOLWENTA KATEDRY SZTUKI I KULTURY  
PLASTYCZNEJ UZ.

Grzegorz Ogórek (1983-2008), absolwent Katedry Sztuki i Kultury Plastycznej UZ, dyplom w Pracowni Malarstwa w roku 2007 pod kierunkiem ad. Magdaleny Gryski (wystawa dyplomowa w zielonogórskiej galerii Pro Arte).

Grzegorz w zeszłym roku pożegnał się ze światem. Miał tylko 25 lat, ale zdążył zaznaczyć swoją obecność jako aktywny młody artysta, czego dowodem była ta wystawa. Obrazy o czystej kolorystyce, zbliżenia śpiących, nieobecnych, jakby zatrzymanych w czasie postaci (cykle *Śpiący w pociągu*, *Martwe natury*), owocowe kom-



pozycje, relacja postać - przestrzeń, obecnie nabierają dodatkowego znaczenia. Przypominają, że warto zachować o człowieku barwne wspomnienia.

O tym, jak sen i śmierć wykraczają poza "nasz" czas. Poza czasem, poza barierą śmierć - życie są też ludzkie wytwory. I to one pozwalają zetknąć się z człowiekiem lub chociaż z jego częścią, nawet, gdy nie ma go już wśród nas. Przestrzeń galerii daje ku temu szczególną okazję. Dlatego zaprosiliśmy na wyjątkowe spotkanie z malarzem. Coś dla Grzesia - od nas. Coś od Grzesia - dla nas...

(ak)

## Nikt nie wie

*Poza malarstwem uczyłem się jeszcze bycia życia,* to zdanie wyłuskane i zaczerpnięte przeze mnie z katalogu Grzegorza Ogórka przygotowanym do wystawy dyplomowej, pośród innych swobodnych myśli zatrzymało mnie, by zastanowić się nad tym, czy poznałam Go choć trochę... czy rozumiałam Go choć trochę...

W świecie Grzegorza czas się zatrzymał, przestał płynąć. W naszej pamięci żyje jeszcze, cieszy się nawet zdrowiem, młodością, miłością, nie musi się bać zapomnienia. Czy tęsknił za czymś? Wypatrywał czegoś? To, co nam pozostawił, to uczucie, że coś nam umknęło, czegoś nie dopatrzyliśmy, nie dostrzegliśmy, zabrakło nam uważności. Zostaliśmy z tymi pytaniami bez odpowiedzi, zostaliśmy sami z żalem, bezradnością i pewnością, że nasz smutek nie powstrzyma wiosny z której sam zrezygnował i słonecznych poranków, nowych horyzontów jeszcze nie rozpostartych, których nie chciał oglądać.

W obrazach Grzegorza wszystko niby jest, niby istnieje, ale nie do końca - pustka staje się zagadką. Realność i nierealność, południe i wieczór, płaskość i trójwymiarowość, wszystko to zanurzone w jakiejś stagnacji i

okryte *welonem smutku okrywającym całą naturę*<sup>1</sup>.

Z mojej pamięci chcę przywołać pewien obraz; ten obraz to pokój, pomieszczenie o różowo-fioletowych ścianach, na planie najbliższym widzowi spoczywa modelka, kobieta, obrócona tyłem, ma zakrytą twarz. Nie wiadomo, odpoczywa czy płacze, tęskni, jest opuszczona lub dopiero co sama odeszła. Odczuwanie tęsknoty jest z reguły reakcją na jakąś utratę. Co utraciła, żaluje, nie wie co robić, pogodzona? W tym pustym i sztucznym świecie, w którym geometryczny rygor graniczy ze schematem, właściwie człowieka nie powinno być, ale jest - wrzucony, skazany na *bycie*. Na jednej ze ścian, które dają wrażenie częściowej płaskości, pojawia się okno, z wdzierającym się błękitem nieba, zwiastunem nowych szans. To swego rodzaju *otwór*, gdzie istnieje możliwość wglądu w inną rzeczywistość, a jednocześnie to obraz w obrazie, obraz na ścianie. Namalowany, będący tylko złudną realnością bycia czegoś poza nim. To, co zostało utracone, znajduje się poza horyzontem, ale wywołane tym, co znajduje się w niej/nim, czyli to *ja*, jest źródłem tęsknoty i jej przedmiotem.

Figura ludzka to wyobrażenie melancholicznego sposobu bycia Grzegorza, jest ekspresją jego nastrojów, uosobieniem alienacji i symbolem jego wnętrza. Zestawienie konkretnego, ludzkiego człowieka ze swoimi zawiłościami, niedomaganiem, pragnieniami, z pustą przestrzenią, tak widzę teraz, jest jak makrokosmos odbity w człowieku - lustrze jako mikrokosmos, a *zatem - zgodnie z wielowiekową tradycją - przez pryzmat nastrojów czy stanów melancholicznych przeżywanymi w określonej scenarii przebiegać jakoś musi rozumienie natury bytu*<sup>2</sup>. Czy Grzegorz odzwierciedlał nasz świat, lęki, uwidaczniał zagubienie człowieka, dostrzegał więcej niż my, ale nie umiał tego nazwać - czy uczył się tylko akceptacji faktu, że *życie jest*. Wątek ten obecny jest w wielu cyklach jego prac.





Inną grupą, obok różowo-fioletowych prac, jest zestaw obrazów namalowany po pobycie w szpitalu. Grzegorz portretował ludzi będących obok niego. Zaglądał im „przez oczy” do wnętrza duszy. Współczuł i był obecny, po raz kolejny udowadniał, że życie *jest*, że życie takie jest też, w swych najwzyczajniejszych przejawach. Był blisko drugiego człowieka, zawsze...

Ostatnie prace, które znam, to podróżni - śniący i śpiący. Po raz kolejny wyobcowani, zamknięci w sobie. Istniejący w swoim tylko mikrokosmosie. Żaden szmer nie rozprasza ciszy, żaden łoskot jadącej maszyny jej nie przerywa. Ze snów śpią się marzenia, zdarzenia, zachwyty i rozpacz, do snów są klucze, można je interpretować, próbować zrozumieć. Bez nas sny nie istnieją, koło się zamyka. Nadal nikt nie wie, gdzie jest klucz do Jego snu, kogo zapytać, gdzie pójść, *każdy przecież początek to tylko ciąg dalszy, a księga zdarzeń zawsze otwarta w połowie*<sup>3</sup>.

Zerwałeś warunki naszej umowy, miałeś ciągle być i trwać przy *byciu* życia i malarstwie. Miałeś dać światu swoje refleksje i część siebie. Na to świat liczył, przecież wiesz... *Rzeczywistość wymaga, żeby i o tym powiedzieć: życie toczy się dalej*...<sup>4</sup>, mówi Szymborska. Szkoda że bez Ciebie Grzesiu - mówię ja.

Magdalena Gryśka

1 Wojciech Bałus, *Mundus melancholicus, Melancholiczny świat w zwierciadle sztuki*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 1996, s. 143.

2 *tamże*, s. 19.

3 Wisława Szymborska, *Koniec i początek*, Wydawnictwo a5, Poznań 1996, s. 27.

4 *tamże*, s. 14.



## Laboratorium GIS

W dniu 6 marca 2009 r. miała miejsce wymiana umów między Uniwersytetem Zielonogórskim a firmą TECHMEX S.A. Porozumienie dotyczy współpracy w zakresie współdziałania zmierzającego do stworzenia laboratorium GIS pod auspicjami TECHMEX w zakresie „Zastosowania Systemów Informacji Geograficznej (GIS) w Bezpieczeństwie Narodowym”. Laboratorium zostanie powołane przy Wydziale Ekonomii i Zarządzania Uniwersytetu Zielonogórskiego. Działalność laboratorium skupiać będzie się na organizacji oraz prowadzeniu zajęć dydaktycznych w celu wykształcenia wysoko wykwalifikowanych specjalistów z zakresu przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym, którzy dzięki nabytej w czasie zajęć wiedzy będą zasilać kadry w Regionalnych oraz Krajowych Centrów Kryzysowych. Zajęcia dydaktyczne prowadzone będą w oparciu o zespół pracowników Wydziału Ekonomii i Zarządzania Uniwersytetu Zielonogórskiego, który zostanie przeszkolony przez specjalistów TECHMEX. Jednym z zadań laboratorium będzie również uczestnictwo w międzynarodowych oraz krajowych projektach badawczych, konferencjach naukowych i technicznych.

Spotkanie odbyło się w Rektoracie i uczestniczyły w nim następujące osoby: ze strony Uniwersytetu Zielonogórskiego – JM Rektor prof. Czesław Sękowski, prof. Ilona Politowicz, Prodziekan ds. Jakości Kształcenia Wydziału Ekonomii i Zarządzania oraz dr inż. Krzysztof Witkowski, Prodziekan ds. Studenckich Wydziału Ekonomii i Zarządzania. Ze strony TECHMEX udział wzięli: Roman Smoliński – Dyrektor Sprzedaży Systemów GIS, Bartosz Kulawik – Kierownik Projektów, Joanna Gluza-Branna, Krzysztof Borkowski.

Uroczystość wymiany umów poprzedzona była spotkaniem z władzami Wydziału Ekonomii i Zarządzania, w czasie którego omawiane były sprawy związane z przygotowaniem Laboratorium, cyklem szkoleń, możliwymi projektami w ramach Laboratorium, perspektywami rozwoju współpracy.

Ilona Politowicz  
Krzysztof Witkowski

## wydział ekonomii i zarządzania

## Multimedialna wystawa *Ona i on*

18.03.2009 r. na Wydziale Ekonomii i Zarządzania odbył się wernisaż wystawy grafiki multimedialnej *Ona i on* Ilony Politowicz i Ewy Antonowicz. Prace zostały wykonane w grafice rastrowej. Do zapamiętania obrazu rastrowego potrzebna jest dwuwymiarowa tablica pikseli nazywana powszechnie bitmapą. Bitmapy są przygotowane dla grafiki nieinterakcyjnej, w której program wczytuje się uprzednio przygotowane dane i na ich podstawie tworzy wynikowy obraz. Grafiki są wynikiem czasu rzeczywistego.

Dziś ekran stał się centrum dostępu do danych wszelkiego rodzaju. Można się spierać czy jesteśmy społeczeństwem symulacji czy spektaklu, ale nie ma wątpliwości, że jesteśmy społeczeństwem ekranu. Do tego coraz częściej dochodzi transmisja w czasie rzeczywistym, a technologia Wirtualnej Rzeczywistości obiecuje połączenie stymulacji dwóch – w kulturze Zachodu tradycyjnie przeciwnych zmysłów – wzroku i dotyku. W swoich realizacjach inspirowujemy się codzienną rzeczywistością. Postrzeganie przestrzeni nie jest wyłącznie biernym doznaniem wzrokowym. To, co widzimy poddajemy analizie myślowej, konfrontujemy z odpowiadającymi im odcinkami rzeczywistości. Wyjaśniamy sens powstałych stąd wzajemnych związków i przyczyn. Odczytywanie sensów i treści postrzeganej przestrzeni będzie, zatem zarówno wynikiem postrzegania jak i kontekstów wpływających na budowę znaczeniowości obrazu. Interesuje nas ciąg przestrzeni funkcjonującej na styku nieistniejących fizycznie a tworzących się dzięki procesom intraindywidualnym i emocjonalnym, co możemy nazywać stycznością przestrzeni. Nasze rozważania dotyczą przestrzeni niematerialnej przestrzeni impulsów wirtualnych, która kreuje zjawiska wizualne w czasoprzestrzeni i odkrywa to co materialne. Rozważania o przestrzeniach tworzących się w świadomości przestrzeni własnej, odnosimy do przestrzeni multimedialnych, przestrzeni wirtualnej, cyberpunktu, bytu przestrzeni interakcyjnej i możliwości komunikacji. Ludzie wyewoluowali w taki sposób, że jesteśmy odseparowani jeden od drugiego i zmagamy się, wysilamy, aby dotrzeć do siebie. Nasze możliwości dotarcia do

duży drugiego człowieka składają się z szeregu technik, takich jak język czy tworzenie sztuki, z których żadna nie jest kompletna. Nieustannie marzymy o próbie odkrycia lepszego sposobu kontaktu. Rzeczywistość wirtualna jest fundamentalnie taką próbą podejścia do zagadnienia kreacji nowych form kontaktu pomiędzy ludźmi. Poza zdefiniowanymi formułami przestrzenności fizycznej określonej trzema wymiarami powinniśmy między innymi uwzględnić fakt postrzegania przestrzeni w czasie za pośrednictwem różnych zmysłów. Uzupełniają one wzajemnie obraz postrzeganej rzeczywistości oraz kształtują naszą świadomość przestrzeni fizycznej i wyobraźniowej. Ta ostatnia staje się dziś. Do tych doświadczeń odwołują się zarówno media klasyczne jak i artystyczna twórczość multimedialna.

Przestrzeń staje się obszarem możliwości interpretacyjnych jako bodźców, których zasadniczą cechą jest ich nieokreśloność. Sprawia ona, że odbiorca jest zmuszony do całej serii zmieniających się „odczytań”. Złożona jej struktura jawi się jako „konstelacja” elementów podlegających różnego rodzaju wzajemnym relacjom. Do takiego rozumienia przestrzeni odwołuje się również wielu współczesnych filozofów. Odwołują się oni do słuchowych, przestrzennych i zdarzeniowych metafor, by wywoływać pytania dotyczące istnienia i formuły związane z bytem realnym, choć nierzeczywistym. W przygotowywanych pracach odniesiemy myśl o przestrzeni do następujących problemów, możliwości percepcyjne człowieka i procesy rozpoznawania przestrzeni takiej jak Kod, Znak, Komunikat oraz Horyzont znaczeń. Myślimy o nowym typie naturalnej komunikacji wirtualnej, spontanicznym sposobie tworzenia sensualnego świata pomiędzy ludźmi, bez konieczności posługiwania się symbolami. Nie chodzi przy tym o całkowitą eliminację języka. Chodzi o taką sytuację, w której ludzie bezpośrednio tworzą wspólny świat w czasie rzeczywistym, przy pomocy odpowiedniego programu, jako alternatywę dla użycia słów będących pośrednikami, które muszą opisywać rzeczy. **Multimedia zatem to system warstw twardych i miękkich. Do twardych należy zaliczyć systemy danych natomiast do miękkich systemy ich publikacji np.: system znaków dochodzących do użytkownika, będąc oprócz funkcji przekąnikowej**

**mediów narzędziami rozwoju poznawczego człowieka. Definicja technologicznej informacyjnej to grupa środków i urządzeń pozwalająca na wielowymiarowe wykorzystanie informacji poprzez wykorzystanie komputera, sieci i oprogramowania. Technologia informacyjna w multimedialnych obejmuje więc informację, komputery, informatykę oraz telekomunikację i obraz.**

*Ilona Politowicz  
Ewa Antonowicz*





## Seminarium *Project Management w aspekcie rozwoju Województwa Lubuskiego*

5.03.2009 r. na Uniwersytecie Zielonogórskim odbyło się pierwsze seminarium pt. *Project Management w aspekcie rozwoju Województwa Lubuskiego*, które było skierowane do przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego Województwa Lubuskiego. Organizatorem przedsięwzięcia był Zakład Zarządzania Strategicznego Wydziału Ekonomii i Zarządzania UZ. Seminarium zostało objęte honorowym patronatem JM Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego prof. Czesława Osękowskiego, Marszałka Województwa Lubuskiego Marcina Jabłońskiego, oraz Project Management Institute Poland Chapter Poznan Branch.

Głównym celem przedsięwzięcia było przedstawienie metodyki zarządzania projektami jako narzędzia wspierającego realizację strategii rozwoju jednostek samorządu terytorialnego.

W trakcie seminarium wystąpili: J.M. Rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego - prof. Czesław Osękowski; Marszałek Województwa Lubuskiego - Marcin Jabłoński; Dziekan Wydziału Ekonomii i Zarządzania UZ - prof. Magdalena Graczyk; Kierownik Zakładu Zarządzania Strategicznego WEiZ UZ - prof. Daniel Fic; Dyrektor Departamentu Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego - dr Waldemar Ślugocki; przewodniczący Zrzeszenia Prezydentów, Burmistrzów i Wójtów Województwa Lubuskiego - Grzegorz Jankowski; Przedstawiciel Regionalnej Izby Obrachunkowej w Zielonej Górze - Jarosław Kotowski; Dyrektor Departamentu Rozwoju Infrastruktury AQUANET S.A. - Andrzej Kaziród PMP; Burmistrz Gminy Murowana Goślina - Tomasz Łęcki; Burmistrz Miasta Puszczkowa - Małgorzata Ornoch-Tabędzka; Prezes Firmy Konsultingowej ProjectManagement.PL - Bartłomiej Stawecki PMP; Przedstawiciel Zakładu Zarządzania Strategicznego WEiZ, Członek Stowarzyszenia PMI - mgr Robert Wysocki.

W seminarium uczestniczyli przedstawiciele: jednostek samorządu terytorialnego Województwa Lubuskiego, Instytucji podległych JST, pracownicy i studenci Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz przedstawiciele przedsiębiorstw.

Wystąpienia prelegentów, w ramach pierwszego panelu, skupiły się na aspektach rozwoju regionalnego. Omówiono zagadnienia dotyczące: Urzędu Marszałkowskiego i jego wpływu na kreowanie rozwoju regionalnego; roli i miejsca uczelni wyższej w kreowaniu rozwoju regionalnego; foresightu regionalnego.

W ramach drugiego panelu prelegenci podzielili się doświadczeniami z zakresu absorpcji funduszy pomocowych Unii Europejskiej. Omówiono rolę Funduszy Strukturalnych UE w kształtowaniu rozwoju regionu, przedstawiono praktyczne aspekty wdrażania projektów unijnych w gminach województwa lubuskiego a także omówiono realizację projektów z wykorzystaniem środków UE z punktu widzenia kontroli finansowej i dyscypliny finansów publicznych.

W ramach trzeciego panelu prelegenci podzielili się doświadczeniami z zakresu: efektywności zarządzania projektami w firmie komunalnej, wdrażania metodyki zarządzania projektami w urzędzie gminy Murowana Goślina, zarządzania projektem jako skutecznego narzędzia integracji społecznej oraz wartości zarządzania projektami. Na zakończenie seminarium podjęto próbę podsumowania projektów, które zrealizowały JST Województwa Lubuskiego w okresie programowania 2004-2006.

Seminarium poświęcone tematyce zarządzania pro-



jektami stało się płaszczyzną do wymiany doświadczeń w zakresie poszukiwania rozwiązań ważnych dla regionu. Promuje również wszelkie działania na rzecz budowania „mostu” między nauką i gospodarką, który jest myślą przewodnią Lubuskiej Regionalnej Strategii Innowacji.

Organizatorzy pragną podziękować szczególnie gościom z województwa wielkopolskiego, którzy zechcieli podzielić się swoimi bogatymi doświadczeniami z zakresu zarządzania projektami. Dziękują wszystkim, którzy pomogli w zorganizowaniu seminarium, a także uczestnikom seminarium za poświęcony czas żywiąc nadzieję, iż zrealizowane przedsięwzięcie zaowocuje zacieśnieniem współpracy na rzecz rozwoju Województwa Lubuskiego.

Materiały i zdjęcia dotyczące seminarium będą dostępne na stronach internetowych Wydziału Ekonomii i Zarządzania Uniwersytetu Zielonogórskiego [www.wez.uz.zgora.pl](http://www.wez.uz.zgora.pl) oraz Project Management Institute Poland Chapter Poznan Branch [www.poznan.pmi.org.pl](http://www.poznan.pmi.org.pl). Pytania i uwagi prosimy kierować na adres: [R.Wysocki@wez.uz.zgora.pl](mailto:R.Wysocki@wez.uz.zgora.pl).

Robert Wysocki



wydział  
elektrotechniki,  
informatyki  
i telekomunikacji

Nowi doktorzy  
na Wydziale Elektrotechniki,  
Informatyki  
i Telekomunikacji



**dr inż. Tomasz Gratkowski**

28 października 2008 roku na Wydziale Informatyki i Zarządzania Politechniki Wrocławskiej odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej, pt. *Wspomaganie procesu projektowania oprogramowania komponentowego na przykładzie wybranej metodyki autorstwa Tomasza Gratkowskiego*, pracownika Instytutu Informatyki i Elektroniki.

Promotor: dr hab. inż. Zbigniew Huzar, prof. nadzw. PWr.

Recenzenci: prof. dr hab. inż. Marian Adamski; dr hab. Zygmunt Mazur, prof. PWr.

**dr inż. Elżbieta Kawecka**



18 września 2008 roku na Wydziale Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji Uniwersytetu Zielonogórskiego uzyskała stopień doktora nauk technicznych w dyscyplinie elektrotechnika Elżbieta Kawecka – pracownik Instytutu Informatyki i Elektroniki. Temat rozprawy: *„Oddziaływanie na dokładność cyfrowych pomiarów korelacyjnych”*. Promotor: dr hab. inż. Jadwiga Lal-Jadziak, prof. UMK.

Recenzenci: dr hab. inż. Anna Domańska, prof. PP, dr hab. inż. Andrzej Olencki, prof. UZ

**dr inż. Remigiusz Wiśniewski**



19 listopada 2008 roku na Wydziale Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji Uniwersytetu Zielonogórskiego uzyskał stopień doktora nauk technicznych w dyscyplinie informatyka Remigiusz Wiśniewski, pracownik Instytutu Informatyki i Elektroniki. Temat rozprawy doktorskiej: *„Synthesis of Compositional Mikroprogram Control Units for Programmable Devices”*.

Promotor: prof. dr hab. inż. Alexander Barkalov.

Recenzenci: prof. zw. dr hab. inż. Marian Adamski, prof. dr hab. inż. Dariusz Kania.

Gratulujemy uzyskanych tytułów naukowych i życzymy dalszych sukcesów w pracy naukowej!!

Karolina Gorynia

**Współpraca Instytutu Informatyki i Elektroniki z Universidade Nova de Lisboa**

Program Erasmus ma na celu umożliwienie współpracy szkół wyższych poprzez realizację wyjazdów zagranicznych zarówno pracowników oraz studentów. Instytut



Informatyki i Elektroniki prowadzi szeroką współpracę z zagranicznymi ośrodkami akademickimi. W ramach programu Erasmus istnieje możliwość wyjazdu studentów Instytutu m.in. do Hiszpanii, Niemiec, Portugalii. Wyjazdy w ramach programu umożliwiają zarówno odbycie praktyk, jak i realizację części studiów (w tym prac dyplomowych) w renomowanych ośrodkach naukowych. Realizowane są również wyjazdy zagraniczne pracowników uczelni, w celu przeprowadzenia wykładów bądź nawiązania szerszej współpracy oraz wymiany doświadczeń. W ramach programu, w semestrze zimowym realizuje zajęcia Pedro Barreira z Portugalii na Wydziale Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji Uniwersytetu Zielonogórskiego. Uczelnią macierzystą jest Universidade Nova de Lisboa, Faculdade de Ciências e Tecnologia. Ze strony polskiej opiekunem wymiany jest prof. Marian Adamski, stronę portugalską reprezentuje prof. Luis Gomes.

Po dwóch miesiącach aklimatyzacji Pedro Barreira może podzielić się z nami swoimi spostrzeżeniami.

***Dlaczego zdecydowałeś się na studia w Polsce na Uniwersytecie Zielonogórskim?***

W zeszłym roku odwiedziłem w Warszawie moich kolegów, którzy odbywali studia w ramach programu Erasmus. Byłem zadowolony z pobytu, chciałem również wrócić i zostać w Polsce trochę dłużej. Wybrałem Uniwersytet Zielonogórski, ponieważ moi profesorowie z Portugalii mieli okazję odwiedzić wcześniej Uniwersytet, który jest przez nich wysoko ceniony. Po raz pierwszy odbywam studia zagraniczne.

***Jak dowiedziałeś się o naszym Uniwersytecie?***

Dowiedziałem się o nim od mojego profesora w Portugalii. Po tym jak zdecydowałem się uczestniczyć w programie, poprosiłem kilku profesorów o rekomendacje.

***Jaka jest różnica pomiędzy studiowaniem w Polsce i w Portugalii?***

Dla studenta Erasmusa, studia zagraniczne są pełne różnorodnych doświadczeń. Główną przeszkodą jest język wykładów, dlatego w zamian za wykłady czasami lepiej jest realizować program indywidualny – spotykać się z wykładowcami osobiście. Jednak w przypadku laboratoriów język nie jest już taką przeszkodą. Uczęszczam na zajęcia laboratoryjne i są one bardzo podobne do tych, które miałem w Portugalii.

MGR INŻ. MICHAŁ  
DOLIGALSKI  
WRAZ Z PEDRO  
BARREIRA W  
LABORATORIUM  
PROJEKTOWANIA  
SYSTEMÓW  
TELEKOMUNIKACYJNYCH

**Czy jesteś zadowolony z pobytu w Zielonej Górze?**

Tak, jestem bardzo zadowolony z pobytu. Mam interesujące wykłady, a od profesorów otrzymałem do realizacji bardzo motywujące projekty. Mogę zawsze liczyć na pomoc kolegów i profesorów, a atmosfera na Uniwersytecie jest świetna.

Wierzę, że mam szczęście do profesorów, bardzo mnie motywują, są również bardzo pomocni. Otrzymałem pełen dostęp do laboratoriów oraz książek czy też innych zasobów - abym mógł realizować moje projekty. Poziom nauczania na Uniwersytecie jest bardzo wysoki.

**Czy mógłbyś określić swoje zainteresowania?**

Interesuję się sportem. Mogę tutaj kontynuować treningi, które rozpocząłem w Portugalii np. Krav Magę. Lubię również chodzić do kina i byłem już na kilku seansach w Zielonej Górze. Imprezy w Zielonej Górze są również bardzo interesujące.

**Jaka jest Twoja specjalność, czy masz już jakieś plany na przyszłość?**

Moja specjalność to telekomunikacja i jestem zainteresowany podjęciem pracy za granicą po ukończeniu studiów.

Karolina Gorynia  
Michał Doligalski

**Seminarium Digital Control Unit Design – dCUD'09**

6 marca 2009 r. na Uniwersytecie Zielonogórskim odbyło się seminarium *Digital Control Unit Design – dCUD'09* zorganizowane przez Wydział Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji pod patronatem Polskiego Towarzystwa Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej.

Udział w seminarium wzięli wybitni naukowcy z kraju i z zagranicy, specjalizujący się w projektowaniu cyfrowych układów sterujących oraz współorganizatorzy seminarium, pracownicy Instytutu Informatyki i Elektroniki.

Wygłoszonych zostało 6 referatów, m.in. przez: pProf. Samary Baranov z Holn Institute of Technology (Izrael), prof. Tadeusz Łuba z Politechniki Warszawskiej, prof. Edward Hrynkiewicz z Politechniki Śląskiej. Każdy z mówców wygłosił 20 minutowy referat prezentujący osiągnięcia jego zespołu w dziedzinie projektowania układów cyfrowych.

Seminarium cieszyło się dużym zainteresowaniem wśród pracowników Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz studentów Wydziału Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji. Każde z wystąpień kończyło się burzliwą dyskusją.

Marian Adamski, Arkadiusz Bukowiec,  
Remigiusz Wiśniewski



WYSTĄPIENIE PROF. SAMARY BARANOVA

**...Instytut Filozofii****XXI Olimpiada Filozoficzna**

Decyzją Walnego Zgromadzenia Delegatów Polskiego Towarzystwa Filozoficznego z dnia 28 stycznia 2005 r. powołano Zielonogórski Oddział PTF. Oddział ten ma swą siedzibę w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Zielonogórskiego. Od samego początku swego istnienia Zielonogórski Oddział PTF podejmował starania o przyznanie mu praw do organizowania Olimpiady Filozoficznej, które zakończyły się sukcesem.

1 lutego 2008 r. Polskie Towarzystwo Filozoficzne jako organizator Olimpiady Filozoficznej podjęło uchwałę w

sprawie powołania od XXI OF Komitetu Okręgowego OF w Zielonej Górze. Komitet ten obejmuje powiaty: Bolesławiec, Głogów, Krosno Odrzańskie, Nowa Sól, Polkowice, Zgorzelec, Zielona Góra, Żagań i Żary.

Olimpiadę stanowią trójstopniowe zawody o zasięgu ogólnopolskim. Zawody pierwszego stopnia (szkolne i międzyszkolne) zakończyły się 30 listopada 2008 r. – do tego bowiem dnia należało nadesłać samodzielnie wykonaną pracę pisemną na jeden z tematów wymienionych w programie XXI OF. Wyniki eliminacji etapu szkolnego zostały ogłoszone do 15 grudnia 2008 r. – jury (w składzie: mgr Błażej Baszczak, dr Stanisław Hanusiewicz i dr Tomasz Mróz) zakwalifikowało autorów 14 prac do zawodów drugiego stopnia (okręgowych).

.....  
**wydział  
humanistyczny**

Zawody okręgowe odbyły się w dwóch terminach, w Instytucie Filozofii UZ. Jednego dnia (7 lutego 2009 r.) uczestnicy OF pisali esej oraz rozwiązywali zadania testowe – była to część pisemna eliminacji okręgowych. Następnie ogłoszono wyniki (należało uzyskać minimum 45 punktów z obydwu części egzaminu pisemnego). Z 14 osób zakwalifikowanych do etapu okręgowego tylko dwie zostały dopuszczone do części ustnej zawodów drugiego stopnia (które odbyły się 21 lutego 2009 r.).

Do zawodów centralnych (III stopnia) komitety okręgowe OF rekomendowały tylko tych uczestników OF, którzy łącznie – w ustnych i pisemnych zawodach – uzyskali co najmniej 80 punktów. Etap ustny polegał najpierw na odpowiedzi na dwa pytania wskazane przez Komisję Egzaminacyjną z wylosowanego przez ucznia zestawu (zestaw obejmował 6 zagadnień, po 2 z każdego bloku tematycznego), a następnie uczestnicy OF mieli za zadanie dokonać interpretacji wybranego przez Komisję fragmentu tekstu filozoficznego. Obu uczestników części ustnej OF poradziło sobie z tym nietrywialnym zadaniem. Zostali oni rekomendowani do wzięcia udziału w zawodach centralnych. Są to: Antoni Płoszyniec (III LO, Głogów), którego opiekunką szkolną była mgr Danuta Koszela oraz Aleksandra Sulczewska (Społeczne LO, Żary), której opiekunką szkolną była mgr Magdalena Nisiewicz.

Prezydium Komitetu Głównego Olimpiady Filozoficznej zaakceptowało listę finalistów Zielonogórskiego Okręgu OF. Tym samym uczniowie ci biorąc udział w etapie centralnym uzyskują **tytuł finalisty** Olimpiady Filozoficznej. Zawody centralne zaplanowano na 21 marca 2009 roku. Miejmy nadzieję, że nasi finaliści zajmą w nich wysokie pozycje.

Stanisław Hanuszewicz

## Wykład prof. Pawła Zeidlera

19 marca 2009 r. gościem Zielonogórskiego Konwersatorium Filozoficznego był prof. Paweł Zeidler. Wygłosił on wykład nt. *Metafory w naukach przyrodniczych*. Profesor Zeidler jest wybitnym specjalistą z zakresu filozofii nauki, pracującym na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jest autorem wielu prac. W swej rozprawie habilitacyjnej zatytułowanej *Spór o status poznawczy teorii. W obronie antyrealistycznego wizerunku nauki* (1994) argumentował na rzecz antyrealizmu, którego nadal jest zwolennikiem. W swym wystąpieniu podczas spotkania ZKFu przekonywał, że nauka usiłując wyjaśnić rzeczywistość posługuje się modelami, które mają *de facto* status metafor. Rola metafor w nauce – zdaniem prelegenta – jest większa niż to się na ogół uważa. Skoro jednak metafory pełnią tak doniosłą funkcję w nauce, to można zapytać, czy nauka opisuje świat jedno-jednoznacznie, czy raczej dostarcza kolejnych metafor, mających wyjaśniać rzeczywistość.

Profesor Zeidler, oprócz tego, że jest filozofem, jest jednocześnie z wykształcenia chemikiem. Swe rozważania wspierał przykładami z zakresu chemii, jak też innych nauk przyrodniczych. Interesującym może być fakt, że inny filozof – Charles Sanders Peirce – który również miał wykształcenie chemiczne opowiadał się zdecydowanie po stronie realizmu; uważał się nawet za odnowiciela scholastycznego realizmu. Profesor Zeidler natomiast przekonywał, że obecność metafor w nauce każe wątpić w realistyczną interpretację nauki. Wśród filozofów języka przyjął się pogląd, że wszelkie nasze posiadanie świata jest językowe. Innymi słowy tylko poprzez język mamy dostęp do rzeczywistości. To zaś

rodzi pytanie, która z interpretacji nauki jest właściwa: realistyczna, czy antyrealistyczna. Przeformułując przytoczoną tezę filozofów języka i odwołując się do wykładu prof. Zeidlera można by rzec, że nasze posiadanie świata jest metaforyczne, tzn. próbujemy opisać świat poprzez generowanie wciąż nowych metafor. Przy takim postawieniu sprawy rodzi się fundamentalne pytanie: czy jesteśmy skazani na metafory, czy może jednak rozwój języka (nie tylko nauki) polega na ograniczaniu roli metafor? Odpowiedź pozytywna na pierwszą część tego pytania, w świetle rozważań prof. Zeidlera, wydaje się trafna.

Stanisław Hanuszewicz

## ...Instytut Politologii

### Konferencja *Dziesięć lat w Sojuszu Północnoatlantyckim (1999-2009)*

4 marca 2009 roku Instytut Politologii Uniwersytetu Zielonogórskiego wraz z Kolegium Nauk Społecznych Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Humanistycznej w Białym-Białej, Instytutem Humanistycznym Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Stanisława Staszica w Pile, Polskim Towarzystwem Naukowym na Obczyźnie w Londynie, Polskim Towarzystwem Historycznym, Oddział w Gorzowie Wielkopolskim, Oddziałem Lubuskim Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” zorganizował konferencję naukową nt. *Dziesięć lat w Sojuszu Północnoatlantyckim (1999-2009). Historyczne i polityczne problemy bezpieczeństwa Polski*.

Honorowy patronat nad konferencją objęli: Ryszard Kaczorowski, były prezydent Rzeczypospolitej Polskiej rezydujący na uchodźstwie, Maciej Płażyński, Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Warszawie, Henryk Maciej Woźniak, senator Rzeczypospolitej Polskiej, prof. Czesław Osękowski, Rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego, prof. Bernardetta Nitschke, dyrektor Instytutu Politologii UZ.

W imieniu władz Wydziału Humanistycznego konferencję otworzył Prodziekan ds. Nauki WH UZ prof. Sławomir Kufel. Następnie głos zabrał gość honorowy senator RP Henryk Maciej Woźniak, który szeroko odniósł się w swoim wystąpieniu do tematu konferencji.

Bardzo ważnym punktem programu było przedstawienie *Drogi Polski do NATO na przykładzie 11 Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancerniej im. Jana III Sobieskiego* przez zastępcę dowódcy dywizji gen. bryg. dr Mirosława Rozmusa. W konferencji wzięła także udział grupa oficerów reprezentujących poszczególne jednostki wchodzące w skład 11 Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancerniej. Przedmiotem wystąpienia był rys historyczny przystosowywania dywizji do wymagań NATO oraz praktyczna realizacja współpracy z jednostkami wojskowymi z Niemiec, Belgii, Wielkiej Brytanii, Kanady, a także szkolenia organizowane przez Siły Szybkiego Reagowania (ARRC), w których uczestniczyły m.in. 10 Brygada Kawalerii Pancerniej i 4 Pułk Przeciwlotniczy.<sup>1</sup>

Uczestnicy konferencji przedstawili swoje opracowania na następujące tematy (kolejność alfabetyczna): mgr Bogumił Ciborski – *Dziesięciolecie Polski w NATO*. *Bilans polityczny, gospodarczy i wojskowy*, dr Adam Cichosz – *Globalna przestrzeń bezpieczeństwa. Wyzwania, oczekiwania, realia i możliwości*, prof. Wiesław Hładkiewicz, dr Adam Ilciów – *Bildeberg Group. U źródeł narodzin Paktu Północnoatlantyckiego*, płk Eugeniusz Januła, prof. Sławomir Mazur – *Perspektywy NATO*,



płk Eugeniusz Januła, dr Monika Sraga – *Tak miało być*, prof. Henryk Kocój – *Sołżenicyn – myśl polityczna w kraju i na emigracji*, dr Arkadiusz Kotliński – *Rosja – NATO – nowe oblicze cywilizacji*, prof. Barbara Kubis – *Sytuacja polityczna Polski na tle międzynarodowego porządku w pierwszych latach po zakończeniu I wojny światowej, w ocenie Romana Dmowskiego*, dr inż. Marek Kulisz – *Ewolucja procesu planowania i programowania obronnego Rzeczypospolitej Polskiej w aspekcie członkostwa w NATO*, dr Paweł Leszczyński – *Główne kierunki polskiej polityki zagranicznej wobec Federacji Rosyjskiej*, dr Paweł Malendowicz – *Synkretyczny sprzeciw wobec NATO w programach trzech antagonicznych ruchów antysystemowych*, prof. Andrzej Małkiewicz – *Bezpieczeństwo ekonomiczne Polski w dobie kryzysu*, prof. Dariusz Matelski – *Czy Polska mogła być sojusznikiem Niemiec? Dylematy polityki zagranicznej Józefa Becka w latach 1932-1939*, prof. Longin Pastusiak – *Droga Polski do NATO*, dr Robert Potocki - *Szafrańska rewolucja*, mgr Marek Rohr-Garztecki – *Stracona dekada? Członkostwo w NATO a reforma polskich sił zbrojnych*, dr Jerzy Stańczyk – *Cechy polityczno-teryto-*

*rialnego status quo Europy po II wojnie światowej i problemy bezpieczeństwa Polski*, prof. Marek Szczerbiński, dr Grzegorz Wieczorek – *Emigracja niepodległościowa i Polonia wobec problemów suwerenności i bezpieczeństwa Polski*, mgr Krzysztof Wasilewski, mgr Ireneusz Juralewicz – *Polska – USA – NATO*, dr Małgorzata Wiśniewska, dr Aneta Niewęglowska – *Sojusze Polski w polityce bezpieczeństwa państwa w latach 1918-1945*, prof. Tadeusz Zaborowski – *NATO a bezpieczeństwo publiczne*.

Wygłoszone referaty zostaną opublikowane w recenzowanej monografii, która pozostanie trwałym śladem naukowych dociekań uczestników. Na konferencji obecni byli licznie przybyli studenci Uniwersytetu Zielonogórskiego, którzy z uwagą wysłuchali kolejnych wystąpień.

Adam Ilciów

<sup>1</sup> Więcej o 11 Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancерnej na stronie [www.11ldkpanc.mil.pl](http://www.11ldkpanc.mil.pl).

## Seminaria naukowe

W ostatnim okresie na Wydziale Inżynierii Lądowej i Środowiska przeprowadzono seminaria naukowe, których przykładowa tematyka podana została poniżej.

- Zakład Konstrukcji Budowlanych
  - 24.02. – dr Gerard Bryś omówił temat *Oznaczenia i gatunki stali według Eurokodu*.
  - 24.03. – mgr Grzegorz Burczyński, w ramach seminarium poprzedzającego wszczęcie przewodu doktorskiego, przedstawił zagadnienie pt. *Numeryczne modelowanie mechanizmów zniszczenia żelbetonowych chłodzi kominowych*.
- Zakład Mechaniki Budowli
  - 27.01. – dr Grzegorz Cyrok przedstawił referat *Program Scilab w obliczeniach numerycznych*
  - 24.03. – mgr Bożena Kuczma zaprezentowała referat *Wybrane perły architektury europejskiej pod patronatem UNESCO*.
- Zakład Sieci i Instalacji Sanitarnych
  - 05.02. – dr Teresa Nowak omówiła zagadnienie *Bezwykopowe metody naprawy kanalizacji. Zalety technologii*. Był to wykład w ramach **The Baltic University Programme**.
- Zakład Technologii Wody, Ścieków i Odpadów
  - 19.03. – prof. Zofia Sadecka w ramach **The Baltic University Programme** wygłosiła wykład *Gospodarka wodnościekowa w pasie nadodrzańskim*.

## Nowy doktor w Instytucie Budownictwa

Z przyjemnością informujemy, że 11 marca odbyła się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr inż. **Krystyny Urbańskiej**, na temat *Analiza konstrukcji murowych w zakresach liniowym i nieliniowym*. Promotorem pracy był prof. Mieczysław Kuczma, natomiast recenzentami: prof. Andrzej Litewka z Universidade da Beira Interior, Covilhã w Portugalii oraz prof. Romuald Świtka z Uniwersytetu Zielonogórskiego.

## wydział inżynierii lądowej i środowiska

Krystyna Urbańska jest rodowitą zielonogórzanką. W roku 1989 rozpoczęła naukę w Technikum Budowlanym im. T. Kościuszki w Zielonej Górze, wybierając specjalność: dokumentacja budowlana. W roku 1994 rozpoczęła studia na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Sanitarnej Politechniki Zielonogórskiej obierając później specjalność *inżynieria komunalna*. Studia ukończyła w 1999 r., lecz już wcześniej na piątym roku studiów rozpoczęła roczny staż w Zakładzie Mechaniki Budowli. Jej praca magisterska wykonana pod kierunkiem dr. Marka Talagi otrzymała nagrodę MSWiA. Również w 1999 r. Pani Krystyna Urbańska została wyróżniona przez Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego drugą, tym razem Złotą Odznaką *Maxima Cum Laude* za wyniki w nauce. Od października 1999 r. pracuje jako asystent w Zakładzie Mechaniki Budowli UZ. Za interesowania naukowe Krystyny Urbańskiej dotyczą przede wszystkim komputerowej analizy materiałów i konstrukcji związanej z mechaniką uszkodzania. Każdą wolną chwilę spędza z mężem i z dziećmi (Kasią, Piotrem i Markiem). Uwielbia dobrą muzykę i taniec. Kocha nasze Polskie Tatry. Mówi, że widok na przykład z Rysów czy z Mięguszwieckich daje poczucie ogromnego spokoju, spełnienia oraz zrozumienia przestrzeni wszechświata.

Naszej drogiej Koleżance życzymy z tej okazji licznych sukcesów i osiągnięć w pracy zawodowej oraz wiele szczęścia w życiu osobistym.



DOKTOR KRYSZYNA URBAŃSKA Z DZIEĆMI NAD MORZEM

## Nowy doktor w Instytucie Inżynierii Środowiska



14 stycznia br. na Wydziale Inżynierii Lądowej i Środowiska Uniwersytetu Zielonogórskiego odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej pod tytułem *Skład chemiczny odpadów przed i po mechaniczno-biologicznym przetworzeniu* autorstwa mgr inż. **Moniki Suchowskiej-Kisielewicz**.

Promotorem pracy był prof. Andrzej Jędrczak, (Uniwersytet Zielonogórski), a recenzentami byli: prof. Zofia Sadecka (Uniwersytet Zielonogórski), prof. Tadeusz Marcinkowski (Politechnika Wrocławska) oraz prof. Robert Sidełko (Politechnika Koszalińska).

Nowej Pani Doktor życzymy licznych osiągnięć i zadowolenia z pracy naukowo-dydaktycznej oraz wiele szczęścia w życiu osobistym.

- oddziaływanie produktu na środowisko, w tym metody regeneracji, recykling czy biodegradowalność;
- oszczędność zużycia materiałów i energii podczas jego produkcji i wbudowywania;
- funkcjonalność oraz estetyka produktu.

Procedurze konkursowej mogą podlegać produkty krajowe i zagraniczne, które posiadają przewidziane prawem atesty i certyfikaty, zwłaszcza unijne oraz dopuszczone są do użytkowania i obrotu na polskim rynku budowlanym.

Sąd Konkursowy Złotego Medalu MTP stanowi gremium ekspertów, głównie profesorów, reprezentujących najważniejsze krajowe ośrodki naukowe zajmujące się problematyką budowlaną. Z ogromną satysfakcją należy podkreślić, że Prezes Zarządu MTP pan Przemysław Trawa zaprosił do uczestnictwa w pracach Sądu Konkursowego, w charakterze członka tego Sądu na okres 3-letniej kadencji, naszego Kolegę z Instytutu Budownictwa UZ, pana **prof. Adama Wysokowskiego**. Funkcję Przewodniczącego Sądu Konkursowego pełni prof. Józef Jasiczak z Politechniki Poznańskiej. Panu profesorowi Adamowi Wysokowskiemu serdecznie gratulujemy tak szacownej funkcji, podkreślając jednocześnie, że poprzez Jego osobę splendor spłynie również na nasz Instytut Budownictwa UZ.

## Konkurs o Złoty Medal Międzynarodowych Targów Poznańskich

20-23 stycznia odbyły się w Poznaniu coroczne Międzynarodowe Targi Budownictwa BUDMA. Swoje produkty, w tym materiały, wyroby i elementy budowlane oraz całe systemy związane z ogólnie pojętymi procesami budowlanymi prezentują tutaj liczne firmy z całego kraju oraz z zagranicy.

Tradycją już jest, iż w czasie trwania BUDMY odbywa się Konkurs o Złoty Medal Międzynarodowych Targów Poznańskich. Do Konkursu o Złoty Medal MTP mogą być zgłaszane produkty będące eksponatami na stoiskach targowych, które reprezentują szczególne walory, a w tym między innymi:

- nowoczesność zastosowanych rozwiązań w stosunku do poziomu światowego;
- stopień wykorzystania rozwiązań innowacyjnych;
- ekonomiczność samego produktu i jego eksploatacji uwzględniająca cenę, koszty eksploatacji i serwisu oraz koszty ewentualnej utylizacji;

## Obciążenie próbne mostu kolejowego

Poranek 19 lutego był na wschodzie Polski zaśnieżony i lekko mroźny. W tym dniu miało miejsce próbne obciążenie mostu kolejowego przerzuconego nad rzeką Krzna w okolicach miejscowości Międzyrzec Podlaski, zlokalizowanego w ciągu modernizowanej transeuropejskiej linii kolejowej E-20 Berlin-Moskwa, na odcinku Warszawa - granica państwa. Należy podkreślić, że wykonawcą próbnego obciążenia był Uniwersytet Zielonogórski. W badaniach udział wzięły dwa zakłady Instytutu Budownictwa UZ: Zakład Dróg i Mostów w składzie prof. Adam Wysokowski, mgr Anna Staszczuk i mgr Artur Juszczyk oraz Zakład Konstrukcji Budowlanych w składzie: prof. Jakub Marcinowski i mgr Włodzimierz Dyszak, a także pracownicy Laboratorium Instytutu Budownictwa: Wojciech Wieczorek i Tomasz Wiśniewski. Próbnego obciążenia zrealizowano na zlecenie Wykonawcy robót, firmy STRABAG Sp. z o.o.

Prace trwały dwa dni. W dniu poprzedzającym badanie na elementach konstrukcyjnych mostu zamontowa-



PRACOWNICY UZ ORAZ PRZEDSTAWICIELE FIRMY STRABAG





no specjalne oprzyrządowanie. Dnia następnego wykonano pomiary ugięć za pomocą czujników indukcyjnych podczas obciążenia statycznego i obciążeń dynamicznych.

Obciążenia realizowane były przez postój na moście w określonym przedziale czasu lokomotywy spalinowej typu ST-14 o masie około 113 ton, oraz w trakcie najazdu i przejazdu w/w lokomotywy przez sprawdzany most z różnymi prędkościami. Badania obciążenia próbnego mostu wykonano fachowo i bardzo sprawnie, na co zwrócili uwagę przedstawiciele firmy zamawiającej.

### I Bal Karnawałowy „Gala Inżynierów”



30 stycznia miało miejsce niecodzienne wydarzenie, mianowicie z wielką pompą odbył się **I Bal Karnawałowy Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska „GALA INŻYNIERÓW”**.

Jak wspominają uczestnicy Balu, impreza była szczególna i niezwykła, a zabawa radosna i szampańska, w dobrym tego słowa znaczeniu. Bal odbył się w budynku A-8 przy ul. Szafrana 1, czyli w nowej siedzibie Instytutu Budownictwa, rozprzestrzeniając się od hallu na parterze, który zamienił się w salę taneczną po I piętro, gdzie serwowano balowiczom różne wykwiłtne smakołyki. Jednakże głównym celem spotkania była nie tyle wesoła zabawa, choć także, co raczej szeroko pojęta integracja środowiska naukowego, studenckiego oraz

właśnie integracja między studentami i wykładowcami. I chyba to się udało.

Jak miarodajne źródła podają, w balu uczestniczyło około 240 osób. Obecni byli między innymi: Gość Honorowy – JM Rektor UZ, prof. Czesław Osękowski, Dziekan WILiŚ prof. Jakub Marcinowski, Prodziekani: prof. Urszula Kołodziejczyk i prof. Zofia Sadecka, Dyrektor IB dr Marek Świdzki, oraz szereg innych osobistości znaczących w życiu Uczelni i Wydziału. Jedną z osób szczególnie zaangażowanych w organizację Balu była prodzikan prof. Urszula Kołodziejczyk, zaś ze strony studentów Sylwia Świątek i Tomasz Stanisławiak. Należy tutaj również wymienić pozauczelnianych sponsorów imprezy, a w tym między innymi: firmę Cetko Poland S.A., Gedia Sp. z o.o. z Nowej Soli, „Max Elektronik” z Zielonej Góry, Izba Budowlana w Zielonej Górze, BUDI-KOM Komputerowe Wspomaganie Projektowania z Poznania, przedsiębiorstwo „Martinem” z Lubrzy i inne, a także firmę „TO-TU” za niezwykle udany catering i firmę „Hertz” za bezpłatną i profesjonalną ochronę balu.

Bal się udał, organizatorzy i uczestnicy życzyli sobie wzajemnie miłych wspomnień oraz pragnienia spotkania się w tym samym gronie, choć poszerzonym o osoby których teraz nie było, w roku przyszłym na II-giej „Gali Inżynierów”.

W jakiś czas po tegorocznym Balu, na skrzynkę mailową prodzikan prof. Urszuli Kołodziejczyk, pewien pan przysłał wiersz, który niech będzie mottem tegorocznej

imprezy. Brzmi on następująco:

*„Była grupka śmiazków, lecz pesymistów wielu -  
uda się, czy też padnie „GALA INŻYNIERÓW”?  
Oto Pani Prodziekani, Tomek i mała kobieta  
Studiująca, a jakże, na trzech fakultetach,  
Razem, wspólnymi siłami, przy licznych oporach  
Przekonały sceptyków, a nawet REKTORA!  
Że obawy ich płonne, i że bal się uda,  
Bo nawet w czas kryzysu zdarzają się cuda!  
Dziś UZ-etka ten tytuł rzuci na okładkę -  
Sukces ma wielu ojców, ten jednak ma matkę!”*

Marek Dankowski



## wydział matematyki, informatyki, i ekonometrii

### Aktualności

■ Profesor Mariusz Michta w lutym przebywał przez miesiąc w Department of Statistics, Financial and Actuarial Mathematics, Aegean University, Samos, Grecja jako "visiting professor", w ramach stypendium Rządu Republiki Grecji w semestrze letnim tego roku, realizując wspólny program badawczy z partnerem greckim.

Kolejny pobyt jest zaplanowany w maju.

- W ostatnim okresie w ramach seminarium wydziałowego odbyły się następujące odczyty:
  1. Peculiar functions, Hans-Heinrich Kairies (Technische Universität Clausthal-Zellerfeld), 1 kwietnia;
  2. Potoki homeomorfizmów Brouwera i równania funkcyjne z nimi powiązane, Zbigniew Leśniak (Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków), 18 marca;
  3. Commuting functions and Hahn-Banach type theorems, Peter Volkmann, 11 marca;
  4. Hipoteza podziałowa Kellera, Magdalena Łysakowska (Uniwersytet Zielonogórski), 28 stycznia
- 1 kwietnia 2009 roku odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. Tomasza Małolepszego. Tytuł rozprawy: *O nieprzedłużalności rozwiązań pewnej klasy nieliniowych równań całkowych typu Volterra*. Promotorem rozprawy jest profesor Wojciech Okraśniński (Politechnika Wroclawska), recenzentami profesorowie Ireneusz Kubiacyk (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza) i Tadeusz Nadziejka (Uniwersytet Opolski)
- W ramach działalności Koła Naukowego MUZG 26 marca referat pt. *Czy 11 jest największą liczbą na świecie?* wygłosił Tomasz Bartnicki (Uniwersytet Zielonogórski)
- PROGRAM SEMINARIUM CENTRUM MODELOWANIA MATEMATYCZNEGO - czwartki, godz. 16-17.30, sala 207 WMIIE.
  - 1) 26.02.2009 Prof. dr hab. Michał Kisielewicz  
*O modelowaniu matematycznym zjawisk społecznych*
  - 2) 5.03.2009 Dr hab. Mieczysław Kuczma, prof.UZ  
*Modelowanie matematyczne i symulacja numeryczna materiałów z pamięcią kształtu*
  - 3) 12.03.2009 Prof. dr hab. Michał Kisielewicz  
*O modelowaniu matematycznym problemów sterowania optymalnego*
  - 4) 19.03.2009 Zebranie Rady Programowej CMM
  - 5) 26.03.2009 Dr Agnieszka Janiak-Osajca  
*Teoria węzłów w biologii molekularnej*
  - 6) 2.04.2009 Dr hab. Mirosław Dudek, prof.UZ  
*Metoda analizy układów z opóźnieniem*
  - 7) 23.04.2009 Dr hab. Jacek Leluk, prof.UZ  
*Biologiczne bazy danych i narzędzia bioinformatyczne.*
  - 8) 7.05.2009 Prof. dr hab. Mieczysław Borowiecki  
*Wybrane modele grafowe w naukach społecznych i biologicznych.*
  - 9) 14.05.2009 Dr hab. Dieter Kluge, prof.UZ  
*Doświadczenia w zastosowaniu modeli matematycznych w przedsiębiorstwach produkcyjnych i handlowych średniej wielkości*
  - 10) 21.05.2009 Prof dr hab. Roman Zmyślony TBA
  - 11) 28.05.2009 Prof. dr hab. Roman Gielerak  
*Modelowanie obliczeń kwantowych na Zielonogórskim Symulatorze Maszyny Kwantowej*
  - 12) 4.06.2009 Dr Bartosz Stawiarski (Wealth Solutions)

*Finansowe szeregi czasowe - szkic warsztatu matematycznego*

- 13) 18.06.2009 Prof. dr hab. inż. Edward Walicki  
*Modele i równania reologii płynów oraz metody ich rozwiązywania*

Dorota Krassowska

### Zosia-Samosia

Wszyscy wiemy, że Adam Mickiewicz pisząc słynne słowa „A imię jego czterdzieści i cztery” przewidział, że jego imiennik Adam Małysz zdobędzie cztery złote medale Mistrzostw Świata i wygra czterdzieści konkursów Pucharu Świata.

Ale czy Julian Tuwim pisząc te słowa:

Jest na WMIIE taka jedna Zosia,  
Nazwano ją Zosia-Samosia,  
(...)  
Wszystko sama lepiej wie,  
wszystko sama robić chce,  
(...)  
Kto by się tam uczył, pytał,  
Dowiadywał się i czytał,  
Kto by sobie głowę łamał,  
Kiedy mogę wszystko sama!  
(...)  
- A uczyć się warto?  
- Oj warto!!

mógł wiedzieć, że w roku 2004 do drzwi Wydziału Matematyki, Informatyki i Ekonometrii Uniwersytetu Zielonogórskiego zapuka pochodząca z Brzózki (w nadleśnictwie Krośnieńskim) Zofia Miechowicz i po udzieleniu poprawnej odpowiedzi na pytanie „Kto tam?” została przyjęta w poczet studentów?

Zofia Miechowicz od samego początku swojej uniwersyteckiej kariery (to słowo nie jest w jej przypadku przesadą) sama postanowiła wziąć swój los w swoje ręce i pokazać, że „student też sam może”. Już na pierwszym roku studiów aktywnie zaangażowała się w działalność Koła Naukowego Matematyków mUZg, a po roku została jego prezesem. W kolejnych latach, oprócz regularnych studiów matematycznych, rozpoczęła również pracę naukową oraz popularyzatorską. W roku 2006 (będąc na drugim roku studiów!) została członkiem międzynarodowego (polsko-słoweńskiego) zespołu, który pracował nad pewnym problemem z pogranicza teorii grafów i teorii gier. Wyniki pracy tego zespołu zostały zawarte w artykule, który w 2008 roku ukazał się w prestiżowym czasopiśmie *Electronic Journal of Combinatorics*. Były one również prezentowane na międzynarodowych konferencjach: EuroComb 2007 w Hiszpanii i 2PCC 2008 w Polsce, przy czym na drugiej z nich referentką była Zofia Miechowicz.

Działalność, mającą na celu szerzenie kultury matematycznej, Zofia Miechowicz prowadzi od momentu wstąpienia w szeregi Koła Naukowego mUZg. Pod jej kierownictwem Koło zorganizowało przeszło 30 wykładów popularno-naukowych dla młodzieży, na których występowała czołowi popularyzatorzy matematyki z całej Polski. Ten cykl wykładów jest obecnie wizytówką Wydziału, Uczelni oraz całej Zielonej Góry na arenie ogólnopolskiej.

Zofia Miechowicz wielokrotnie brała aktywny udział w krajowych konferencjach.

W organizowanych corocznie przez Uniwersytet Jagielloński Warsztatach dla Młodych Matematyków wzię-

ła udział czterokrotnie, wygłaszając 2 referaty.

W organizowanych dwa razy do roku przez Uniwersytet Warszawski i Akademię Podlaską Szkołach Matematyki Poglądowej wzięła udział aż siedmiokrotnie, wygłaszając 3 referaty.

Na ostatniej Szkole Matematyki Poglądowej (w styczniu 2009) jej referat pod tajemniczym tytułem *Polowanie na snarka* został uznany za najlepszy wśród 26 wygłoszonych i zdobył Medal Filca. To zaszczytne wyróżnienie autorka odbierze na następnej Szkole (w sierpniu 2009) z rąk Marka Kordosa, a następnie wygłosi wykład inauguracyjny.

Działalność Zofii Miechowicz w połączeniu z dobrymi wynikami w nauce zaowocowały dwukrotnym przyzna-

niem jej Stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

W bieżącym roku Zofia Miechowicz kończy studia i broni pracę magisterską. W ciągu pięciu lat studiów osiągnęła już bardzo wiele, a z pewnością dalsze sukcesy jeszcze przed nią. Naturalną kontynuacją są studia doktoranckie, które oferuje Wydział Matematyki, Informatyki i Ekonometrii a w przyszłości praca na Uczelni.

Wśród znanych matematyków kobiety od zawsze stanowiły mniejszość. Czas jednak pokaże, czy w przyszłości Sofya Kovalevskaya, Sophie Germain i Zofia Miechowicz będą jednym tchem wymieniane jako słynne Zosie-Matematyczki-Samosie.

Dorota Krassowska

## Inżynieria Biomedyczna: seminarium naukowe



UCZESTNICZY SEMINARIUM

18 marca 2009 roku profesor Józef Korbicz wykładem pt. *Wstęp do sztucznej inteligencji* zainaugurował serię seminariów na międzywydziałowym kierunku *inżynieria biomedyczna*. Podczas wykładu poruszone zostały podstawowe zagadnienia dotyczące sztucznych sieci neuronowych, systemów rozmytych, algorytmów ewolucyjnych oraz systemów ekspertowych. W prowadzonym ze swadą wykładzie profesor Korbicz przedstawił krótką historię rozwoju sztucznej inteligencji oraz wskazał na to, co było inspiracją dla rozwijania poszczególnych metod/narzędzi sztucznej inteligencji. Seminarium spotkało się z dużym zainteresowaniem ze strony słuchaczy, za co serdecznie dziękujemy i zapraszamy na kolejne w kwietniu i maju 2009 r.

Zakład Bioinżynierii

## Inżynieria Biomedyczna: wizyty szkół z Polkowic i Nowej Soli

W dniach 5 i 12 lutego oraz 5 marca gościliśmy w naszych laboratoriach grupy uczniów szkół z Polkowic oraz Nowej Soli na zajęciach z chemii realizowanych przez pracowników Zakładu Bioinżynierii. Zajęcia obejmowały jedną godzinę wykładu (prowadzoną przez prof. E. Krasicką-Cydzik) oraz dwie godziny ćwiczeń laboratoryjnych (prowadzone przez dr inż. I. Głazowską, dr inż. A. Kierzkowską, inż. E. Maciejewską i mgr inż. M. Emilianów).

Uczniowie czynnie uczestniczyli w realizacji ćwiczeń laboratoryjnych z zakresu chemii nieorganicznej, m.in. dotyczących elektrochemii, elektrolizy, badania własności elektrochemicznych wody i pH roztworów oraz

wykrywania kationów. Zarówno w czasie wykładu, jak i podczas ćwiczeń laboratoryjnych padało wiele pytań związanych z wykorzystaniem wiedzy z elektrochemii w dalszych studiach, zawodzie oraz codziennej praktyce.

**wydział  
mechaniczny**

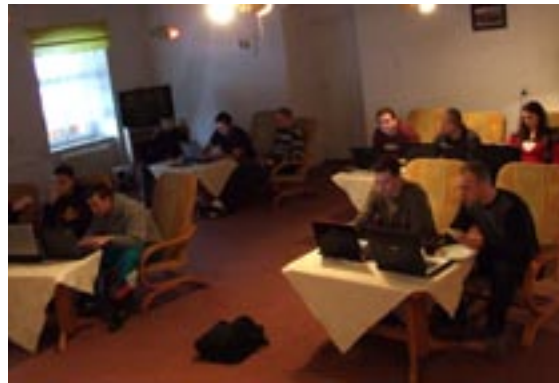
Zakład Bioinżynierii



### Koło naukowe 3P

12 – 15 marca członkowie **Koła Naukowego „3P”** działającego w Instytucie Budowy i Eksploatacji Maszyn wzięli udział w wyjeździe szkoleniowo-integracyjnym do ośrodka Uniwersytetu Zielonogórskiego w Karłowie. Opiekunami grupy byli dr inż. Tomasz Belica oraz dr inż. Izabela Gabrylewicz. Celem szkolenia było zapoznanie się z technikami Komputerowego Wspomagania Projektowania (CAD) w zakresie zarówno teoretycznym jak i praktycznym. Do naszej dyspozycji w ośrodku był dostępny stół do gry w bilard i tenisa stołowego co doskonale wypełniało czas pomiędzy szkoleniami oraz w godzinach wieczornych. Drugiego dnia przed południem podziwialiśmy uroki miejscowości Kudowa-Zdrój (Pijalnia Wód, Kaplica Czaszek w Czermej oraz Aquapark). Po południu odbyliśmy w ośrodku drugą część szkolenia. Trzeciego dnia rano, korzystając ze sprzyjającej aury, chętne osoby wybrały się na Szczeliniec Wielki (919 m n.p.m.) w celu podziwiania przepięknych widoków. Po powrocie do ośrodka i krótkim odpoczynku połączonym z szybkim śniadaniem najmniej wrażliwa na wilgoć i chłód część grupy udała się na Błędne Skały. W tym przypadku długość szlaku przekraczała 10 km. Wyprawę bardzo utrudniał zalegający mokry śnieg, którego warstwa miejscami dochodziła do 1 metra oraz zupełnie nie przetarty szlak. Po zwiedzeniu skalnego labiryntu (w którym można było się łatwo zgubić) wróciliśmy do ośrodka, gdzie odbyliśmy kolejną – ostatnią część szkolenia. Wieczorem zorganizowaliśmy pożegnalne ognisko, ponieważ następnego dnia rano czekał nas powrót do Zielonej Góry. Chcielibyśmy bardzo serdecznie podziękować opiekunom, dzięki którym udało się zorganizować wyjazd oraz kierownikowi ośrodka – Ryszardowi Nicie za życzliwość. Więcej informacji o wyjeździe, jak i o działalności Koła Naukowego 3P można znaleźć na naszej stronie internetowej: [www.kolo3p.pl](http://www.kolo3p.pl) lub [www.3p.ibem.uz.zgora.pl](http://www.3p.ibem.uz.zgora.pl).

*Tomasz Gawel*





## „Drzewa umierają stojąc. Stop bezmyślnemu ogławianiu drzew”

„Jeżeli chcesz uderzyć  
w drzewo  
musisz uderzyć  
we mnie  
a gdy ostrze siekiery  
zatopi się  
w moim ciele  
grom  
z jasnego nieba  
uderzy gniewnie  
w zbocze góry  
gdy uderzysz po raz drugi  
nad las przypląną  
ciemne obłoki  
spoczyna w oczekiwaniu  
czy uderzysz po raz  
trzeci”  
„Chipko obejmij drzewo” Jerzy Oszedla

KOBIECY HINDUSKIE CHRONIĄCE DRZEWA PRZED  
WYCIĘCIEM (WWW.KHOSLA.IN)



Wiersz, który stanowi motto mojej wypowiedzi, został zainspirowany ruchem chipko\* zainicjowanym w latach 70-tych w Indiach. Nawiązywał on do idei oporu propagowanej przez Gandhiego, a w tym konkretnym przypadku chodziło o obronę przed ścięciem drzew. Hinduski obejmowały drzewa i zasłaniały je własnym ciałem. Lata walki zakończyły się sukcesem – ocalono setki drzew.

Do napisania tego artykułu skłoniły mnie między innymi ogłowione drzewa rosnące pomiędzy dwoma reprezentacyjnymi budynkami wydziałowymi naszej uczelni – A-29 i A-10. Problem jest poważniejszy i dotyczy więcej niż kilku „naszych”, uniwersyteckich drzew. Drzewa w naszym mieście również potrzebują pomocy. W Zielonej Górze pod piłę trafiło ich dziesiątki. Pozostały aleje „kikutów” i ogłowione okazy drzew, walczących o przetrwanie. Zaniepokojeni tą sytuacją są zarówno specjaliści - dendrolodzy, jak i zwykli mieszkańcy Zielonej Góry.

Temat nie znika ze szpałt lokalnej prasy i jak bumerang powraca, wraz z nadejściem wiosny. „Gazeta Lubuska” wskazuje przypadki bezmyślnego niszczenia drzewostanu, zamieszcza komentarze dziennikarzy i czytelników. Ostatnio poruszono problem nieprawidłowego przycięcia klonów cukrowych rosnących przy ul. Waryńskiego. Kolejne przydrożne drzewa pozbawiane są konarów. Firmy, którym zleca się pielęgnacja drzew działająca te nazywają wiosenną przyciną, podczas gdy jest to zabieg w konsekwencji bardzo drastyczny dla roślinności drzew. Nie udało mi się jak dotąd spotkać merytorycznej odpowiedzi uzasadniającej tak prowadzoną „pielęgnację” drzew. W zamian, w naszym krajobrazie przybywa coraz więcej drzew – kikutów. Jest to, okazuje się, problem ogólnopolski i już zaczynamy słyszeć w Europie z polskiego sposobu przycinania drzew. Niestety świadczy to o bardzo niskiej świadomości ekologicznej decydentów i wykonawców.

Większość specjalistów potępia ogławianie drzew, wymieniając liczne powody, zarówno w aspekcie przyrodniczym, jak i prawnym. Pomimo zagrożenia karnego ogławianie drzew nie ustaje. Pokutują mity o konieczności tego typu zabiegów.

I tak powszechnie uważa się, że w wyniku ogłowienia poprawia się stabilność statyczna drzew. Okazuje się, że jest wprost przeciwnie. Ogławianie zwiększa niebezpieczeństwo, gdyż drzewo ogłowione jest bardziej podatne na złamanie przez silny wiatr, niż zdrowe drzewo. Kolejny mit to ten, że ogławianie wzmacnia żywotność

drzewa, na co dowodem mają być ogławiane przydrożne wierzby. Prawdą jest fakt, że ogławianie natychmiast obniża zdrowotność drzewa. Usunięcie poważnej części aparatu asymilacyjnego skutkuje narastającym deficytem energetycznym, a w konsekwencji drzewo ulega poważnemu osłabieniu, a nawet obumarciu. Nieprawdą jest, że ogłowione drzewa są łatwiejsze i tańsze w utrzymaniu i pielęgnowaniu - pielęgnowanie drzew ogłowionych jest kosztowne. Sam zabieg jest drogi i kłopotliwy, a po nim corocznie drzewo trzeba przycinać, usuwać uschnięte konary i kontrolować stan bezpieczeństwa.

To tylko wybrane argumenty przemawiające za właściwą pielęgnacją drzew. Jeżeli do tego dodamy estetykę naszego otoczenia, nasze zdrowie to otrzymujemy pełną skalę problemu. Drzewa „kikuty” nigdy nie odzyskują swojej naturalnej formy. Drzewo, pozbawione praktycznie korony, nie jest już tak wydajne w wiązaniu dwutlenku węgla i innych substancji, w tym toksycznych zawartych w powietrzu. Wytwarza o wiele mniej tlenu, a jego nieliczne liście zatrzymują zdecydowanie mniej kurzu i pyłu. Zaburzona jest transpiracja, czyli mniej wody trafia do otoczenia, co wpływa na zaburzenie regulacji temperatury powietrza – drzewa ogłowione w dużo mniejszym stopniu wpływają na mikroklimat. Nie tłumią również już

wydział  
nauk  
biologicznych



FESTIWAL NAUKI LZ 2008 NA DEPTAKU – HAPPENING  
KOLA NAUKOWEGO BIOLOGÓW „DRZEWA UMIERAJĄ  
STOJĄC” (FOT. KRYSZYNA WALIŃSKA)



ALEJA KIKUTÓW – HOL BUDYNKU WYDZIAŁU NAUK  
BIOLOGICZNYCH LZ (FOT. KRYSZYNA WALIŃSKA)



OGŁOWIONE DRZEWA W KAMPUSIE A LZ (FOT.  
KRYSZYNA WALIŃSKA)

tak dobrze hałasują i dają o wiele mniejszy cień w upalne dni, a przede wszystkim przestają być siedliskiem dla wielu zwierząt, głównie ptaków.

Na koniec aspekt prawny. Ochrona prawna drzew (i krzewów) została przewidziana w ustawie z 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz.U. Nr 92, poz. 880), w jej rozdziale 4 „Ochrona terenów zieleni i zadrzewień”. Cechą charakterystyczną tej ustawy jest, że nie ogranicza się ona do szczególnych form ochrony przyrody (takich jak parki narodowe i krajobrazowe, rezerваты i pomniki przyrody, obszary chronionego krajobrazu, obszary Natura 2000, stanowiska dokumentacyjne, użytki ekologiczne, zespoły przyrodniczo-krajobrazowe, cenne gatunki zwierząt, roślin i grzybów), lecz zmierza do ochrony przyrody jako całości. Chronionymi elementami przyrody są także wszelkie tereny zieleni i zadrzewienia. Ochrona zieleni miejskiej należy do zadań własnych gminy. Wszyscy właściciele terenów zieleni, a pośrednio również wykonawcy niewłaściwej „pielęgnacji” drzew muszą liczyć się z wymierzeniem administracyjnej kary pieniężnej za zniszczenie spowodowane niewłaściwą pielęgnacją terenów zieleni, zadrzewień, drzew lub krzewów (art. 88 ust 1 pkt 3 ustawy o ochronie przyrody z 16.04.2004).

Ważnym elementem tego zapisu jest ocena niewłaściwej pielęgnacji. Przepisy art. 88 ust. 3-5 nakazują przyjąć dwa kryteria zniszczenia: utrata żywotności i niemożność odtworzenia korony drzewa. Nieumiejętne zabiegi pielęgnacyjne, tzw. ogławianie drzew są uszkodzeniami, za które wymierza się administracyjną karę pieniężną i nawet jeśli zostaje ona odroczone na 3 lata, to jeżeli w tym czasie korona drzewa nie zostanie odtworzona – karę ściągają się w pełnej wysokości.

Studenckie Koło Naukowe Biologów Uniwersytetu Zielonogórskiego we współpracy z Zielonogórskim Ogrodem Botanicznym w 2008 r. rozpoczęło kampanię przeciwko bezmyślnemu ogławianiu drzew w Zielonej Górze i okolicy i w pełnym poczuciu odpowiedzialności za stan drzewostanu miejskiego, walkę o jego zachowanie.

W ramach ubiegłorocznego Festiwalu Nauki, zorganizowanego przez Uniwersytet Zielonogórski, odbył się happening „**Drzewa umierają stojąc. Stop bezmyślnemu ogławianiu drzew**” poświęcony temu problemowi, a przygotowany apel o zachowanie naszych drzew i zaprzestanie procederu ogławiania drzew podpisała duża grupa mieszkańców Zielonej Góry. Mamy nadzieję, że przygotowana przez nas Aleja Kikutów przemówiła do wyobraźni wielu. Aleja ta przez kilka miesięcy stała w holu naszego budynku wydziałowego i miała na celu uświadomienie problemu pracownikom, studentom i gościom uczelni. Aleja zniknęła, problem pozostał. Liczymy, że przynajmniej my - pracownicy i studenci UZ będziemy mieć większą wiedzę w tym zakresie i umiejętność rozróżnienia dwóch pojęć: właściwej pielęgnacji drzew i ich bezmyślnego, brutalnego ogławiania.

Zanim pozwolimy chwycić za piły „specjalistom” od wiosennych przycinek, skonsultujmy zakres tych działań z fachowcami. Polecam Katedrę Biologii i dendrologa dr Piotra Redę. Może wcześniejsze opublikowanie tego artykułu ochroniłoby nieliczne drzewa, rosnące na terenach naszych kampusów. Na marginesie nigdy nie zapomnę wspaniałej oazy zieleni w pobliżu akademika „Wcześniak”. Drzew dawno nie ma, na inwestycję czekamy. Ale to już zupełnie inna historia...

\***Chipko** (dosł. "obejmować" w języku hindi) - ruch społeczny powstały w indyjskiej części Himalajów w regionie Uttarakhand w roku 1973 w celu obrony drzew przed wycinaniem. Ludność wiejska, głównie kobiety, broniła

swoich tradycyjnych praw do korzystania z lasu. Ludzie obejmowali drzewa i chronili je własnym ciałem, aby uniemożliwić ich ścięcie. W roku 1987 ruch ten został uhonorowany nagrodą Right Livelihood (zwaną również "alternatywną Nagrodą Nobla") - "za zaangażowanie w ochronę, odbudowę i ekologiczne użytkowanie indyjskich zasobów naturalnych" (Rangan, Haripriya. *Of myths and movements : rewriting Chipko into Himalayan history*, London, 2000).

Krystyna Walińska  
– Katedra Biologii UZ,  
opiekun Koła Naukowego Biologów UZ



## Kolejny semestr za nami, czyli krótko o działalności Koła Naukowego Biologów

Działalność w nowym roku akademickim rozpoczęliśmy już we wrześniu przygotowaniem do III Międzynarodowego Spotkania Młodych Przyrodników *From Biotechnology to Environment Protection*. Było gorąco nie tylko za oknami. Spraw organizacyjnych sporo, a część studentów jeszcze na wakacjach lub w pracy za granicami kraju. Zawsze jednak można liczyć na sprawdzoną grupę ludzi i dzięki ich pracy

4 września 2008 witaliśmy uczestników sympozjum. Następnego dnia w ramach czterech sesji wystąpiło 12 prelegentów. Tak wyglądał program wystąpień:

### Sesja inauguracyjna

**Prof. Leszek Jerzak, dr Krystyna Walińska** – otwarcie sympozjum

**dr Bartosz Bułaj, University of Life Science, Poznań** *Plant roots – hidden and fascinating world* – wykład inauguracyjny

### Sesja A

**Katarzyna Marciniak, University of Zielona Góra**, "Consensus sequences construction for selected protein families"

**Katarzyna Malendowicz, University of Zielona Góra**, "Manganese and sialic acid interaction in neurodegenerative disease studied by nuclear magnetic resonance"

**Justyna Morawska, Wrocław University of Environmental and Life Sciences**, "Some heavy metals in plants growing on serpentine slag heap in Lower Silesia (Poland)"

### Sesja B

**Anna Ratajczak, University of Zielona Góra**, "Chromatography analysis of second terpenoid metabolites"

**Ireneusz Łangowski, University of Zielona Góra**,



CZŁONKOWIE KNB W SWOJEJ NOWEJ SIEDZIBIE (FOT. K. WALIŃSKA)



SEKCYJA POSTEROWA III SPOTKANIA MŁODYCH PRZYRODNIKÓW – NA PIERWSZYM PLANIE ROMAN PIEPRZKA Z UNIWERSYTETU PRZYRODNICZEGO WE WROCŁAWIU (FOT. K. WALIŃSKA)





ZWIEDZAJĄCY STOJSKO KNB – SALON MATURZYSTY (FOT. K. WALIŃSKA)

“Polyprenols as modifiers of lipid model membranes”  
**Dagmara Kołeczek**, *University of Zielona Góra* “Biodiversity of a denitrifying pond”

**Ilona Czachor**, *University of Zielona Góra*, “Biodiversity of flora’s kingdom in park complex in Nowy Kisielin”  
 Sesja C

**Agnieszka Przybyszewska**, *University of Zielona Góra*, “Some chosen aspects of photochemical reactions”

**Kinga Zawadzka**, *University of Zielona Góra*, “The simulation a procedure of ecosystem protection for example a Saint Trinity Park in Zielona Góra”

**Urszula Karwalajtys**, *University of Zielona Góra*, “Assessment of physical development of preschool children from Zielona Góra in the light of recent studies”

**Anna Reder**, *University of Zielona Góra*, “Evaluation of junior high school students” lifestyle in Zielona Góra”

Wieczorem spotkaliśmy się na kolacji integracyjnej w pubie „Retro”, a w kolejnym dniu czekała nas sesja posterowa. Każdy z uczestników na zakończenie sympozjum dostał dyplom i pamiątkowy dyplom uczestnictwa. Goście zagraniczni (głównie studenci Uniwersytetu Lwowskiego) zaprezentowali swoje postery, jednak liczyliśmy na większy udział gości z zagranicy. Z roku na rok nabieramy coraz większego doświadczenia w przygotowaniach tego typu imprezy naukowej i mamy nadzieję, że następne sympozjum będzie równie udane, o ile nie lepsze.

Ledwo skończyliśmy jedno zadanie, a już 9 września czekał na nas „Salon Maturzysty”. Kolejny wysiłek organizacyjny. Zagospodarowaliśmy dwa namioty wspól-

nie z organizacją „Sonik” (opiekun dr Anna Timoszyk) i zoologami, których opiekunem jest dr Zbigniew Zawada. Nasze prezentacje, dodam, że bardzo różnorodnie, cieszyły się dużym zainteresowaniem zwiedzających.

Kolejne miesiące to spotkania robocze koła, w tym zebranie sprawozdawczo-wyborcze w dniu 22.10.2008, na którym dokonaliśmy wyboru nowej przewodniczącej – Doroty Dymczyk, studentki II roku Ochrony Środowiska. Nasz poprzedni przewodniczący – Andrzej Jurkowski skończył studia i niestety musieliśmy go pożegnać. Aktualnie jest na studiach doktoranckich na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu i realizuje badania genotypów żyta.

Na początku grudnia rozpoczęliśmy przygotowania do wigilii wydziałowej i 18.12.2008. spotkaliśmy się w naszej siedzibie przy tradycyjnie zastawionych stołach. Miło nam było gościć władze WNB w osobach Pana Prof. Leszka Jerzaka i Pani Profesor Beaty Gabryś oraz pracowników naszego wydziału. Sympatycznym akcentem tego wieczoru były kolędy oraz zabawa prezentowa. Ta ostatnia budziła dużo emocji, bo wszystko opierało się na prezentach-niespodziankach. Najwięcej uśmiechu budził jeden z naszych profesorów ze słóiczkiem żelu do włosów. Ale jak zabawa, to zabawa.

Potem kolejna akcja UZ „bUZ do kariery” (luty-marzec 2009). Jej organizacją z ramienia koła zajęła się przewodnicząca, i to na nią spadał trud zmontowania grupy wyjazdowej. Zdarzało się tak, że Dorota sama musiała zastępować nieobecnych. Trzeba dodać, że akcja częściowo zbiegła z zaliczeniami i sesją i trudno było nam to wszystko pogodzić, ale daliśmy radę. Jeździliśmy do szkół naszego województwa, i nie tylko, z pokazem *Z biologią za pan brat*. Efekty naszej pracy być może



STOJSKO KNB PODCZAS SALONU MATURZYSTY – DR KRYSZYNA WALIŃSKA I ANNA REDER (FOT. K. WALIŃSKA)



WIGILIA KNB – CZŁONKOWIE KOŁA WRAZ ZAPROSZONYMI GOŚCMI (FOT. K. WALIŃSKA)



STOISKO WNB PODCZAS DNI OTWARTYCH UZ – NA PIERWSZYM PLANIE FRAGMENT SZKIELETU ŻYRAFY, DALEJ PRACOWNICY WNB I CZŁONKOWIE KNB (FOT. K. WALIŃSKA)



STOISKO WNB PODCZAS DNI OTWARTYCH UZ – PRZEWODNICZĄCA KOŁA NAUKOWEGO BIOLOGÓW – DOROTA DYMČZYK (FOT. K. WALIŃSKA)



przełożą się na ilość nowych studentów w kolejnym roku akademickim.

BUZ odjechał i kolejne przedsięwzięcie – Dni Otwarte UZ (21-22 marzec 2009). Przygotowania szły pełną parą, szczególnie składanie szkieletu żyrafy przez grupę dr Zawady. Część tej grupy to członkowie sekcji zoologicznej KNB, a szkielet to chluba całego wydziału. Złożenie szkieletu to zadanie karkołomne, biorąc pod uwagę, że dziesiątki kości wymagają dokładnego dopasowania i zmontowania. W ramach „Dni Otwartych” opowiadaliśmy o specyfice studiowania na naszym wydziale i zachęcaliśmy do podjęcia nauki na naszym uniwersytecie.

Teraz przed nami udział w polskich i zagranicznych konferencjach, „bal witaminowy” w ramach Bachanaliów i Festiwal Nauki 2009, ale o tym następnym razem.

Na koniec pragniemy zachęcić wszystkich obywateli z aparatem fotograficznym do wzięcia udziału w naszym kolejnym konkursie fotograficznym, tym razem z tematem wiodącym *Eko-człowiek czy barbarzyńca, czyli jak zmieniamy środowisko*. Zdjęcia pragniemy zaprezentować na deptaku w czasie Festiwalu Nauki. Szczegóły konkursu na stronie internetowej koła: [www.knb.wnb.uz.zgora.pl/aktualnosc.html](http://www.knb.wnb.uz.zgora.pl/aktualnosc.html)

Krystyna Walińska

– opiekun naukowy Koła Naukowego Biologów UZ

## Montaż szkieletu żyrafy

Od ponad roku na Wydziale Nauk Biologicznych UZ trwały przygotowania do montażu szkieletu hipopotama. Zrezygnowaliśmy jednak z tego pomysłu, po otrzymaniu wspaniałego prezentu - kośćca żyrafy (*Giraffa camelopardalis*). Gatunek ten jest bardzo ciekawy pod względem budowy anatomicznej. Szczególną uwagę

zwracają wymiary żyrafy, a zwłaszcza długość jej szyi. Dorosły osobnik - osiąga 5-6 metrów wysokości (od ziemi do czubka głowy). Długość jego tułowia przekracza 2 metry, wysokość w kłębie wynosi około 3 metrów, a waga ciała może dochodzić do 1,2 tony. Szyja, jak u przeważającej większości ssaków, zbudowana jest z 7 kręgów. Montaż szkieletu trwał praktycznie cztery doby i był realizowany przez pracowników i studentów WNB-UBUZ. Rama, na której został zamocowany szkielet powstała przy udziale sponsora i wsparciu prof. Jakuba Marcinowskiego (z Instytutu Budownictwa). Nasza żyrafa padła w wieku 10 lat na zapalenie płuc. Obecnie jej córka „Basia” jest wodzącą samicą w stadzie żyraf wrocławskiego zoo. W najbliższym czasie obok żyrafy stanie szkielet zebry oraz lwa.

Zbigniew Zawada



**Od Redakcji:** W ostatnim numerze miesięcznika (2/167) w wiadomościach z Wydziału Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu opublikowaliśmy tekst bez podania autora.

Autorke, Panią dr Inettę Nowosad bardzo przepraszamy i poniżej drukujemy tekst jeszcze raz.

### Seminarium Niemieckiego Towarzystwa Pedagogiki Porównawczej –13.-15.11.2008 r. Pöhla (Niemcy) Plan jenajski i jego międzynarodowe odniesienia

Tradycją założonego w 1990 roku w Towarzystwa Pedagogiki Porównawczej w Niemczech są organizowane każdego roku seminaria naukowe. Organizatorzy dbają o to by spotkania integrowały społeczność naukowców z różnych państw, jednocześnie zapewniają „ogład” problematyki z różnych perspektyw i kontekstów socjo-kulturowych. Polskę reprezentowały dwie osoby z Instytutu Badań Edukacyjnych w Warszawie oraz z Uniwersytetu Zielonogórskiego (dr Inetta Nowosad – Zakład Teorii Wychowania i Pedagogii). Tematem zorganizowanego w tym roku (13-15 listopada 2008) seminarium była pedagogika Petera Petersena i recepcja jego stanowiska do rzeczywistości szkolnej w kontekście międzynarodowym. Warto przypomnieć, że Peter Petersen, był w Niemczech jedną z czołowych postaci czasu pedagogiki reform i twórcą szkoły eksperymentalnej, która po Kongresie Międzynarodowej Ligi Nowego Wychowania w

Locarno w 1927 roku została nazwana planem jenajskim i przyniosła jej twórcy rozdziałac poglądy naukowe Petersena od jego osiągnięć praktycznych, dlatego organizatorzy seminarium wyodrębnili w nim trzy zasadnicze części. Część pierwszą – można określić jako wprowadzającą w poglądy pedagogiczne Petera Petersena, w których centralne miejsce zajmowało pojęcie wspólnoty, a sam autor definiował je tak: „wspólnota jest wszechstronnym duchowym związkiem ludzi wynikającym z naturalnego popędu, jest ona źródłem wszelkiej siły, zatem powinna stać się zarazem celem życia” (P. Petersen, 1934, s. 21). W części tej wskazano również na szerokie zainteresowanie jakie budził plan jenajski na arenie międzynarodowej. Poglądy Petersena zostały przetłumaczone na 11 języków. Niestety w Polsce, poza liczną literaturą przyczynkarską, koncepcję Petersena wdrożono tylko w okresie międzywojennym w dwóch klasach liceum w Pabianicach/k Łodzi. Część druga seminarium odbyła się już w szkole, która pracując zgodnie z założeniami Petersena przyjęła nazwę planu jenajskiego. Uczestnicy seminarium mieli możliwość udziału w zajęciach prowadzonych w szkole, rozmów z nauczycielami i uczniami. Poznania „od środka” nie tylko realizacji założeń teoretycznych koncepcji, lecz także niektórych trudności realizacyjnych. Część trzecią seminarium stanowiło podsumowanie, na które zostali również zaproszeni nauczyciele szkoły.

*Inetta Nowosad*

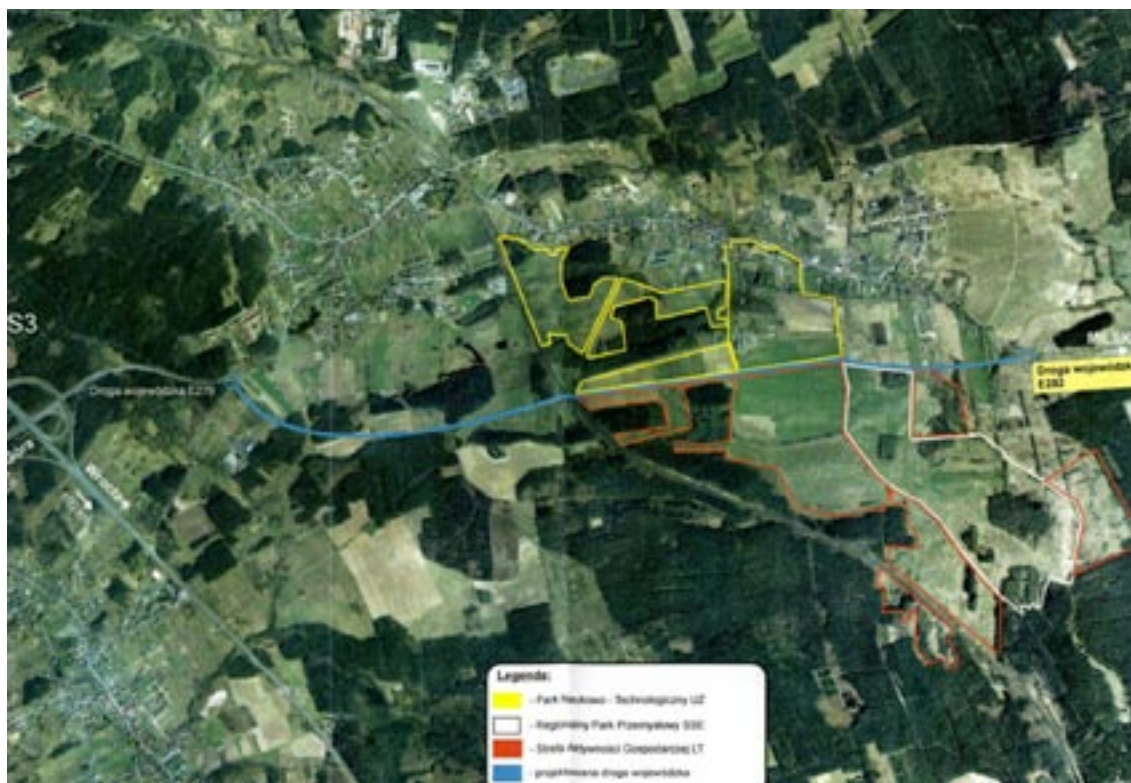
### Park Naukowo-Technologiczny Uniwersytetu Zielonogórskiego – start nie później niż w 2012 roku!

Innowacje, rozumiane jako zastosowania nauki i technologii w nowej formie, dające wymierną korzyść finansową przedsiębiorcom, to podstawowe czynniki,

które decydują o konkurencyjności gospodarki regionu. Ich wprowadzenie za każdym razem, wymaga współpracy przedsiębiorstw z ośrodkami B+R. W przypadku województwa lubuskiego, największą jednostką tego rodzaju, jest Uniwersytet Zielonogórski (UZ),

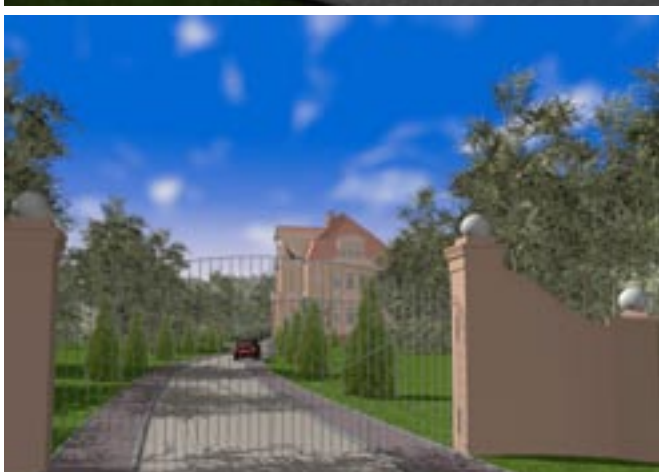
**Wydział pedagogiki socjologii i nauk o zdrowiu**

**Wydział pion prorektora ds. nauki i współpracy z zagranicą**



TERENY PARKU NAUKOWO-TECHNOLOGICZNEGO UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO W NOWYM KISIELINIE





który jest głównym inicjatorem powstania Parku Naukowo-Technologicznego (PNTUZ). Jednostka ta powołana jest m.in. do wspierania transferu technologii pomiędzy jednostkami naukowymi a przedsiębiorstwami oraz integracji środowiska naukowego wokół rozwoju i tworzenia nowych technologii dla potrzeb firm przede wszystkim województwa lubuskiego. Jednym z zadań PNTUZ jest utworzenie specjalistycznych Centrów, które docelowo będą prowadziły badania naukowe, przyczyniające się do powstania i wdrożenia w firmach innowacji.

Strategia rozwoju PNTUZ do roku 2012 zakłada stworzenie:

- Centrum Budownictwa Zrównoważonego i Energii – kierownik dr hab. inż. Grzegorz Benysek, prof. UZ,
- Centrum Innowacji „Technologie Dla Zdrowia Człowieka” – kierownik dr inż. Emil Michta,
- Centrum Technologii Informatycznych - kierownik dr inż. Wojciech Zając,
- Centrum Logistycznego Parku Naukowo - Technologicznego i Platformy na rzecz Nauki i Gospodarki – kierownik dr inż. Sławomir Kłos.

Jak okazało się w tym miesiącu, podejście to było słuszne. Dnia 11 marca 2009 strategia rozwoju PNTUZ zyskała akceptację Marszałka Województwa Lubuskiego. Wszystkie projekty inwestycyjne związane z PNTUZ, zostały umieszczone na liście ponad 100 kluczowych inwestycji dla regionu, które zostaną sfinansowane ze środków Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. Jest to niewątpliwym sukces, ponieważ przyznane środki gwarantują, że Park Naukowo-Technologiczny Uniwersytetu Zielonogórskiego „ruszy pełną parą” nie później niż w 2012 roku.

Katarzyna Skrzypek

Tabela 1  
Indykatywny Plan Inwestycyjny Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013

Lp.	Nazwa projektu	Orientacyjny koszt całkowity (w tym maksymalny poziom dofinansowania UE) (mln PLN)	Przewidywany okres realizacji projektu
1.	Centrum Budownictwa Zrównoważonego i Energii	21,62 mln zł (18,38 mln zł)	2009-2012
2.	Centrum Innowacji „Technologie Dla Zdrowia Człowieka”	23,3 mln zł (19,81 mln zł)	2009-2012
3.	Centrum Technologii Informatycznych	8 mln zł (6,8 mln zł)	2009-2012
4.	Centrum Logistyczne Parku Naukowo - Technologicznego i Platformy na rzecz Nauki i Gospodarki	8,15 mln zł (6,93 mln zł)	2009-2010



# Z newslettera MNiSW

## Ustanowienie przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przedsięwzięcia IniTech

Minister nauki i szkolnictwa wyższego, prof. Barbara Kudrycka, podpisała 10 marca br. rozporządzenie w sprawie Przedsięwzięcia "IniTech". W ramach Przedsięwzięcia dofinansowywane będą projekty obejmujące badania naukowe i prace rozwojowe nakierowane na zastosowanie w gospodarce oraz wykonanie czynności przygotowawczych do wdrożenia wyników badań naukowych w praktyce gospodarczej. Ponadto dofinansowywane będą usługi doradcze (polegające na pomocy jednostkom naukowym, małym lub średnim przedsiębiorcom albo konsorcjom naukowo-przemysłowym w przygotowaniu wniosku o dofinansowanie ich projektów badawczo-rozwojowych).

Przedsięwzięcie "IniTech", będące kontynuacją Przedsięwzięcia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego "Inicjatywa technologiczna I", będzie realizowane przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju.

Zadania, które będą dofinansowane w ramach Przedsięwzięcia "IniTech" to:

- faza badawcza - badania naukowe lub prace rozwojowe nakierowane na zastosowanie w działalności gospodarczej, czyli takie, których celem jest wdrożenie wyników prac B+R w praktyce;
- faza przygotowań do wdrożenia - czynności, których celem jest przygotowanie wyników prac B+R do zastosowania w działalności gospodarczej (wdrożenia):
  - badania rynku dla przyszłego produktu,
  - sporządzenie niezbędnej do wdrożenia dokumentacji technicznej,
  - opracowanie procedur związanych z wykorzystywaniem rynkowym przyszłego produktu będącego wynikiem prac B+R,
  - postępowanie dotyczące przyznania praw własności przemysłowej,
  - postępowanie normalizacyjne,
  - certyfikacja;
- zakup usług doradczych w zakresie innowacji;
- przygotowanie analizy biznesowej fazy badawczej lub fazy przygotowań do wdrożenia będących przedmiotem wniosku, zawierającej

wstępny plan inwestycyjny, w tym:

- opis możliwości zastosowania wyników fazy badawczej w działalności gospodarczej,
- szacunkową relację między spodziewanymi przychodami z komercjalizacji wyników fazy badawczej a nakładami koniecznymi do doprowadzenia do tej komercjalizacji;
- wskazanie przedsiębiorcy, który wyrazi gotowość zastosowania w działalności gospodarczej wyników fazy badawczej - w przypadku gdy wnioskodawca nie znalazł takiego przedsiębiorcy.

Beneficjentami Przedsięwzięcia "IniTech" będą:

- dla projektów polegających na dofinansowaniu fazy badawczej i fazy przygotowań do wdrożenia:
  - przedsiębiorcy,
  - jednostki naukowe,
  - konsorcja naukowo-przemysłowe,
- dla projektów umożliwiających zakup usług doradczych w zakresie innowacji:
  - małe i średnie przedsiębiorstwa
  - jednostki naukowe.

Środki na realizację projektów będą przekazywane w formie zaliczki:

- dla jednostek naukowych na pokrycie maksymalnie 100% kosztów kwalifikowalnych w fazie badawczej, 90% - w fazie przygotowania do wdrożenia oraz 85% - na zakup usług doradczych
- dla przedsiębiorców - zgodnie z zasadami dotyczącymi przyznawania pomocy publicznej na badania i rozwój w fazie badawczej, pomocy de minimis w fazie przygotowania do wdrożenia oraz 75% kosztów zakupu usług doradczych dla MŚP (maksymalnie 20 000 zł).

Wkrótce Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego ogłosi komunikat, w którym wskazana zostanie data rozpoczęcia naboru wniosków w ramach Przedsięwzięcia. Wnioski będzie można składać w NCBR w terminie trzech miesięcy od daty wskazanej w komunikacie w formie, którą określi Dyrektor Centrum.

Przedsięwzięcie "IniTech" jest przedsięwzięciem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, w rozumieniu art. 15 ust. 5 ustawy z dnia 8 października 2004 r. o zasadach finansowania nauki (t.j. Dz.U. z 2008 r. Nr 169 poz. 1049).

# Skoro jest dobrze to dlaczego jest źle?

Rankingi uczelni wyższych wysypały tej wiosny grzyby po deszczu. Perspektywy i Rzeczpospolita już dwa miesiące temu przysłały ankietę z dziesiątkami pytań do wypełnienia. Znowu będziemy musieli poddać się bezsensownej ocenie, ze świadomością, że i tak nie przeskoczmy do pierwszej dziesiątki, (a nawet do drugiej czy trzeciej - bo tam są uczelnie, które funkcjonują już kilkadziesiąt lat, a my dopiero osiem). Chociaż w klasyfikacji ogólnej zawsze wyprzedzamy dwie z pierwszej trójki akademickich uczelni niepublicznych (w 2008 r. byliśmy na 46 miejscu na 91 uczelni), to nie ma to większego znaczenia dla postrzegania naszego uniwersytetu przez czytelników. Nawet jeżeli Wyższa Szkoła Psychologii Społecznej czy Polsko Japońska Szkoła Wyższa Szkoła Technik Komputerowych (najlepsze akademickie niepubliczne!) są daleko za nami, to w świadomości zielonogórskich maturzystów tylko potwierdzi się to, że jesteśmy uczelnią drugiej kategorii. A to przekonanie z uporem godnym lepszej sprawy, utwierdzają w mieszkańcach naszego regionu lokalne media. Przecież najlepsze uczelnie są na początku rankingu!

Stowarzyszenie PR i Promocji Uczelni Polskich PRom od kilku już lat walczy z głównym organizatorem (Perspektywy) o sensowniejszą strukturę tego rankingu. Taką, gdzie wszystkie uczelnie będą miały w miarę równe szanse, albo o ustalenie przynajmniej takich kryteriów, żeby każda z uczelni mogła pokazać swoje mocne strony. Niestety, dotychczas nie za bardzo się to udało.

O ile za rankingiem Perspektyw stoją pozory „obiektywizmu” - chociażby kapituła składająca się z przedstawicieli niektórych (!) ośrodków akademickich, to za kolejnym pomysłem na „zarobienie” paru złotych - bo w takich kategoriach trzeba patrzeć rankingi - czyli rankingiem Akademickiego Centrum Informacyjnego z Poznania, poza chęcią zarobienia pieniędzy nie stoi już nic. O tych pieniądzach nie piszę bezpodstawnie, za każdym mailem z ankietą do wypełnienia idzie oferta reklamowa, chociaż zdarza się, że oferta jest nawet pierwsza! O tym kiedy na przykład pojawi się ranking wyższych uczelni w Newsweeku dowiadujemy się właśnie z oferty reklamowej, bo Newsweek nawet nie udaje, że sprawdza cokolwiek

na uczelniach. Zastania się opiniami pracodawców! I to podobno wystarczy aby ocenić uczelnię!

Wracając jednak do rankingu ACI - nie ma absolutnie żadnej różnicy między tą ankietą a ankietą Perspektyw. Pytania niemal identyczne, a więc wynik ankiety również będzie taki sam jak w rankingu Perspektyw. Przy tym rankingu wśród członków Stowarzyszenia PRom (a należą do niego pracownicy największych uczelni w kraju) pojawiła się propozycja bojkotu rankingów. I byłoby to chyba najlepsze rozwiązanie, bo nawet jeżeli udział w rankingu jest dowolny, to przecież bez uczelni rankingu nie będzie! Niestety, władze uczelni, które zawsze są w czołówkach rankingów nie zgodzą się na rezygnację z udziału w tej zabawie, bo wykorzystują to potem w swoich działaniach marketingowych. I trudno się im dziwić. Ale trudno jest też dziwić się naszej (na szczęście nie tylko naszej) irytacji.

Apogeum ignorancji nastąpiło jednak kilka dni temu, kiedy to swoją ankietę przysłał tygodnik Wprost. A właściwie nawet nie przysłał, tylko trzeba było do niej dojść po karkołomnych doświadczeniach z opisem kierunków w bardzo dziwnych tabelach. Wcześniejsze ankiety Wprost były odpowiedzią stałe na te same pytania, przysyłane nawet nie pocztą a zwykłym faxem i w tym roku nastąpiła rewolucja. W pełnym tego słowa znaczeniu. Żeby ustalić, która uczelnia jest lepsza nikt do tej pory nie pytał o takie sprawy. O co? proszę uprzejmie, kilka przykładów:

- \_ Jaka była średnia płaca absolwentów rocznika 2007/2008?
- \_ Ilu absolwentów rocznika 2007/2008 podjęło pracę i ile ofert pracy przypada średnio na jedną osobę?
- \_ Ilu pracowników naukowych i naukowo-dydaktycznych (w liczbach bezwzględnych i procentowo) pracuje wyłącznie w danej uczelni (na 31 grudnia 2008)?

Jaki będzie wynik tego rankingu?? Któż to wie? Bo kto np. wie jaka była średnia płaca naszych absolwentów? Ja przyznaję się nie wiem, i nie bardzo nawet wiem gdzie o to pytać. W GUS-ie? W WUPie?

Jedno jest pewne, czara goryczy się przelała. Pracownicy biur promocji większości polskich uczelni (publicznych i niepublicznych) są zgodni co do tego, że musimy się zjednoczyć i przeciwstawić instytucjom, które naszym kosztem zarabiają duże pieniądze. Już niebawem będzie okazja, żeby o tym porozmawiać z przedstawicielem MNiSW, które organizuje szkolenie dla rzeczników prasowych wyższych uczelni. Mam nadzieję, że uda nam się wypracować wspólny front przeciwko idiotycznym rankingom.

esa



Darek Gajewski, Kosmos 10, 2005, druk cyfrowy na papierze Hahnemühle (Torchon), 116,5 x 81,5 cm



